

OD REDAKCJI

Nieprzypadkowo właśnie w roku 2011, politycznie ważnym dla Polski, która w drugiej połowie tego roku obejmuje przewodnictwo w Radzie Europy, oddajemy naszym Czytelnikom numer zdominowany tematyką unijną. Z faktu tego wynika bowiem, że tłumacze, których udział jest niezbędny do pomyślnej realizacji zaplanowanych działań, muszą pochylić się nad wynikającymi z tego problemami. Przede wszystkim jednak powinni uświadomić sobie zakres już posiadanej i jeszcze nienabytej wiedzy przedmiotowej i językowej, aby sprostać niełatwym wyzwaniom i konkretnemu zapotrzebowaniu zleceniobiorców.

Do tematyki terminologicznych aspektów dyskursu parlamentarnego UE po wejściu w życie Traktatu Lizbońskiego wprowadza Czytelników **Izabela Jędrzejowska**, zestawiając wybrane terminy w języku angielskim, francuskim i polskim oraz omawiając utrudnienia we właściwym oddaniu znaczenia niektórych zjawisk w zakresie integracji europejskiej.

Praktyczne aspekty tłumaczenia terminologii organów ścigania i europejskiego prawa karnego rozważa **Jolanta Ścigala**, sygnalizując problemy translacyjne polskiej terminologii organów ścigania i anglojęzycznego europejskiego prawa karnego pojawiające się w codziennej pracy tłumacza oraz wskazując na potrzebę właściwego definiowania pojęć na gruncie polskiego prawa karnego i prawa europejskiego.

Terminologię unijną w języku polskim, czyli specyfikę eurożargonu i fenomen języka „europolskiego”, pełnego zapożyczeń, kalek i neologizmów, omawia **Anna Ciostek**, która próbuje znaleźć odpowiedzi na nurtujące ją pytania co do wpływu eurożargonu na język polski oraz co do przyszłości tego nieuniknionego skądinąd procesu.

O języku angielskim jako narzędziu komunikacji europejskiej mówili w lutym 2011 r. uczestnicy konferencji w Brukseli, których wypowiedzi zebrano w publikacji zatytułowanej *Lingua franca: chimera or reality?* Kontrowersyjne poglądy na ten temat prezentuje **Dyrekcja Generalna ds. Tłumaczeń Komisji Europejskiej** – temat ciągle tak bardzo aktualny i znajdujący odbicie również w kolejnych artykułach, których autorzy różnie pojmują te same zjawiska, inspirując zresztą do zawsze pożytecznych dyskusji.

Autorski model słownika opisuje szczegółowo **Tomasz Borkowski**, zapowiadając ukazanie się przygotowywanego do druku „Polsko-angielskiego słownika terminologii prawnej Polterm”. Autor określa zasady, jakimi kierowali się twórcy zbioru „Polterm” w tłumaczeniu polskich tekstów prawodawczych na angielski oraz opisuje strukturę słownika.

Metodologię tłumaczenia tekstów prawnych na angielski rozważa **Louise Rayar**, ilustrując swoje poglądy przykładami tłumaczenia terminów pojęć holenderskiego systemu prawnego na użytek różnych odbiorców o różnym stopniu znajomości systemu prawnego języka źródłowego i języka docelowego.

Lucja Biel omawia terminologię, frazeologię i stylistykę tłumaczenia polskiej umowy o pracę na język angielski oraz podobnych tekstów brytyjskich na polski, opowiadając się za stosowaniem w rejestrze prawniczym ekwiwalentów naturalnych częściej niż się je stosuje w rejestrze prawnym i porównując je z polskim uzusem translacyjnym w tym zakresie.

Wśród pozostałych artykułów można znaleźć wiele cennych wiadomości na wybrane tematy monograficzne. Tłumaczenie kart informacyjnych leczenia szpitalnego na język angielski omawia **Mariusz Górnicz**, zaś **Magdalena Kujawa i Katarzyna Patora** – nazewnictwo zakładów karnych we francuskim systemie więziennictwa.

Germanistów z pewnością zainteresuje terminologia związana z dziedziczeniem ustawowym i testamentowym w prawie polskim i niemieckim omówiona przez **Ewę Kniaziuk** oraz procedura i zwroty zebrane i zestawione przez **Krystynę Kołodziej** używane w języku niemieckim w tłumaczeniu ustnego przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie.

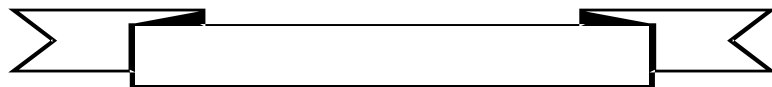
Natomiast o tym, w jaki sposób adepti są przygotowywani do wykonywania trudnego zawodu tłumacza, pisze **Dariusz Artur Kubacki** w swoim artykule o kształceniu sprawności tłumaczenia specjalistycznego na poziomie kolegiałnym i uniwersyteckim.

Wołanie o kwalifikowanych tłumaczy sądowych rozlega się w książce **Susan Berk-Seligson** na temat zeznań wymuszanych podczas przesłuchań policyjnych w stanowych i federalnych sądach amerykańskich. Interesującą recenzję z tej publikacji napisała Louise Rayar, komentując od siebie ten ciągle żywy temat.

Z nadzieją, że **Przekładaniec** wywoła uśmiech na obliczach Czytelników, redakcja życzy pożytecznej lektury i satysfakcji z zapoznania się z cenną wiedzą skrzętnie zebraną przez Autorów artykułów.

W NUMERZE

The EU parliamentary discourse under the Treaty of Lisbon and beyond (<i>Izabela Jędrzejowska</i>)	3
Praktyczne aspekty tłumaczenia terminologii organów ścigania i europejskiego prawa karnego (<i>Jolanta Ścigała</i>)	12
Terminologia unijna a język polski (zapożyczenia, neologizmy) – wyzwania dla tłumacza (<i>Anna Ciostek</i>)	20
Lingua franca: chimera or reality? – EC Directorate General for Translation	27
Model słownika terminologii prawnej na przykładzie zbioru „Polterm” (<i>Tomasz Borkowski</i>)	28
Translating legal terminology: a pragmatic TT receiver-oriented approach (<i>Louise Rayar</i>)	37
Terminologia, frazeologia i stylistyka <i>umowy o pracę</i> oraz <i>contract of employment i statement of employment particulars</i> (<i>Łucja Biel</i>)	47
Tłumaczenie kart informacyjnych leczenia szpitalnego na język angielski (<i>Mariusz Górnicz</i>)	63
Zakłady karne we francuskim systemie więziennictwa (<i>Magdalena Kujawa, Katarzyna Patora</i>)	69
Dziedziczenie ustawowe i testamentowe w prawie polskim i niemieckim (kwestie terminologiczne) (<i>Ewa Kniaziuk</i>)	77
Ustne przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie złożone przez cudzoziemca – procedura i zwroty używane w języku niemieckim (<i>Krystyna Kołodziej</i>)	84
Kształcenie sprawności tłumaczenia specjalistycznego na poziomie kolegialnym i uniwersyteckim (<i>Artur Dariusz Kubacki</i>)	90
Nasza recenzja	100
Przekładaniec	102



THE EU PARLIAMENTARY DISCOURSE UNDER THE TREATY OF LISBON AND BEYOND

Izabela Jędrzejowska

Autorka jest doktorem nauk humanistycznych, absolwentką Instytutu Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Specjalizuje się w tłumaczeniu tekstów prawnych i prawniczych oraz dyskursie konstytucyjnym UE.

Introduction

The European Parliament (the EP), as the only body elected directly by the peoples of Europe, is commonly thought to be the most democratic of the EU Institutions. Pursuant to the Treaty of Lisbon, the EP has been raised to the rank of an equal co-legislator (it exerts legislative function concomitantly with the Council). The work performed by the EP's *standing (permanent) committees* and *special (ad hoc) committees* (in Polish *komisje stale* and *komisje specjalne*, respectively) encompasses a wide range of matters which constitute a fertile ground for analysis both from the point of view of law-making, and specialised terminology. The purpose of this article is to discuss selected aspects of the EU parliamentary discourse and its changes effected by the entry into force of the Treaty of Lisbon, as well as to provide a general outlook on the new trends in the EU linguistics at large.

Parliamentary discourse as exemplified by the EP's Rules of Procedure

Pursuant to Article[BS1] 232 TFEU, the EP adopts its own *Rules of Procedure* (in French *Règlement*, in Polish *Regulamin*, henceforth RoP) under the provisions of which it elects *the President (Przewodniczący)*, 14 *vice presidents (wiceprzewodniczący)* and 6 *quaestors (kwestorzy)* for the period of two and a half years, who together form the *Bureau of Parliament (Prezydium)*. Duties of the Bureau specified under Rule 23 of the RoP entail *inter alia*: taking financial, organisational and administrative decisions on issues pertaining to MEPs and the internal organization of the EP, its Sekretariat and its bodies, taking decisions on issues concerning the conduct of sittings, and appointment of the *Secretary General of the EP (Sekretarz Generalny PE)*. Other bodies operating within the organizational structure of the EP include:

ENGLISH	FRENCH	POLISH
<i>Conference of Committee Chairs</i>	<i>Conférence des présidents des commissions</i>	<i>Konferencja Przewodniczących Komisji</i>
<i>Conference of Delegation Chairs</i>	<i>Conférence des présidents des délégations</i>	<i>Konferencja Przewodniczących Delegacji</i>
<i>Conference of Presidents</i>	<i>Conférence des présidents</i>	<i>Konferencja Przewodniczących</i>

Whilst *Conference of Committee Chairs* consists of the chairs of all standing or special committees, *Conference of Presidents* comprises the President of the EP and the chairs of political groups, and its numerous competences enshrined in Rule 25 of RoP pertain to issues such as: the organisation of the EP's work (drawing up the *draft agenda* (*projekt porządku dziennego*) of EP's *part-sessions* (*sesje miesięczne*)), relations with other EU institutions and bodies, national parliaments of Member States, as well as relations with non-member countries and non-Union institutions and organisations. Moreover, the Conference of Committee Chairs makes proposals to the plenary as to the composition and competences of the EP's committees, standing delegations and ad hoc delegations (cf. Rules 183-184). *Conference of Delegation Chairs* is a body composed of the chairs of all *standing interparliamentary delegations* (*stałe delegacje międzyparlamentarne*) entitled to make recommendations to the Conference of Presidents with respect to the activity of delegations.

The entry into force of the Treaty of Lisbon necessitated adaptation of the Rules of Procedure, with the major modifications appertaining to legislative process. The table below presents four decision-making procedures as applied prior to the amendments introduced by the Treaty of Lisbon:

ENGLISH	FRENCH	POLISH
<i>assent procedure</i>	<i>procédure d'approbation</i>	<i>procedura wyrażania zgody</i>
<i>co-decision procedure</i>	<i>procédure de codécision</i>	<i>procedura współdecydowania</i>
<i>consultation procedure</i>	<i>procédure de consultation</i>	<i>procedura konsultacji/opiniowania</i>
<i>cooperation procedure</i>	<i>procédure de coopération</i>	<i>procedura współpracy</i>

The analysis of terminology pertaining to the legislative process from a diachronic angle reveals successive gaining of power by the EP on this ground, i.e. the Parliament's first purely consultative function vis-à-vis the Council was supplemented by the cooperation and assent procedures. However, it was not until the co-decision procedure was introduced (Treaty of Maastricht) that the EP has gained legislative competences equal to that of the Council with respect to the policy areas to which the procedure applied.

At present, pursuant to Article 289 TFEU, the legislative process entails two basic procedures:

ENGLISH	FRENCH	POLISH
<i>ordinary legislative procedure</i>	<i>procédure législative ordinaire</i>	<i>zwykła procedura prawodawcza</i>
<i>special legislative procedure</i>	<i>procédure législative spéciale</i>	<i>specjalna procedura prawodawcza</i>

Ordinary legislative procedure (former co-decision procedure, albeit the term featured solely in the RoP, not the Treaties) is the main decision-making procedure under which legislation has to be approved by both the EP and the Council of the EU (cf. Article 294 TFEU). At first reading the EP adopts its position (*stanowisko*) on the

proposal (projekt) submitted by the Commission. The Council either approves the Parliament's position or adopts its own, which is subsequently subjected to the majority vote in the EP. The Parliament may reject the proposal in the second reading (drugie czytanie), in which case the proposal falls or amend it. If the Council does not accept the amendments proposed by the EP, the item is referred to a Conciliation Committee (komitet pojednawczy) composed of an equal number of representatives from the EP and the Council. In the event of the Conciliation Committee failing to arrive at an agreement, the legislative procedure with respect to the proposal in question is discontinued.

As regards *special legislative procedure*, under Article 289 (2) TFEU it is defined as "the adoption of a regulation, directive or decision by the European Parliament with the participation of the Council, or by the latter with the participation of the European Parliament". *Consent* and *consultation* procedures are typical examples of special legislative procedure.

Consent (former *assent*) *procedure* (*procedura wyrażania zgody*), is applied primarily for certain "sensitive constitutional and political issues" (EEU 2000: 12) and certain international agreements (e.g. the accession of new states to the EU, citizenship, freedom of movement). The Parliament may *accept* (*zaakceptować*) or *reject/ veto a proposal* (*odrzuć/ zawetować projekt aktu*), but it is not empowered to amend it. Thus the Council adopts the proposal which was given the EP's consent.

As the oldest decision-making procedure, *consultation procedure* is reminiscent of the EP's limited role in the legislative process, since it authorises the Council to take whatever decision it wishes once it has consulted the Parliament (the EP's negative opinion does not block the adoption of the legislation proposed by the Commission). Incidentally, in the now abolished *cooperation procedure* (its complexity resulted in considerable delays in having the legislation enacted), the Council was also the sole final decision-maker, however, the procedure gave the Parliament the right to be consulted twice. The lack of agreement on the part of the EP meant that the Council could adopt the legislation only by acting unanimously. It should be noted, though, that the scope of application of consultation procedure is limited to "high sensitivity" matters (e.g. fiscal harmonisation) or adopting by the Council and the Commission non-mandatory instruments (recommendations, opinions), with the ordinary legislative procedure being at present applied in about 95% of policy areas (cf. Schiffauer 2008: 3).

EP's political groups

Members of the EP (MEPs) sit in multinational groups based on political affinities. As regards the composition of *political groups* (*grupy polityczne*), the minimum threshold is 25 MEPs from at least 7 Member States. Members who do not belong to any political group (non-attached MEPs), whilst having their rights protected under Rule 33 of the Rules of Procedure, are *de facto* often disadvantaged in areas such as preparation of the agendas for part sessions or speaking time during the debates. The beginning of the seventh parliamentary term (after the elections in 2009) was marked by the existence of the following political groups:

ENGLISH	FRENCH	POLISH
<i>European People's Party (Christian Democrats)</i>	<i>Groupe du Parti Populaire Européen (Démocrates-Chrétiens)</i>	<i>Europejska Partia Ludowa (Chrześcijańscy Demokraci);</i>
<i>Progressive Alliance of Socialists and Democrats in the European Parliament</i>	<i>Groupe de l'Alliance Progressiste des Socialistes et Démocrates au Parlement européen</i>	<i>Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim;</i>
<i>Alliance of Liberals and Democrats for Europe</i>	<i>Groupe Alliance des démocrates et des libéraux pour l'Europe</i>	<i>Porozumienie Liberalów i Demokratów na rzecz Europy;</i>
<i>Greens/ Europeans Free Alliance</i>	<i>Groupe des Verts/ Alliance libre européenne</i>	<i>Grupa Zielonych/ Wolne Przy- mierze Europejskie;</i>
<i>European Conservatives and Reformists</i>	<i>Conservateurs et Réformistes européens</i>	<i>Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy</i>
<i>Confederal Group of the European United Left/ Nordic Green Left</i>	<i>Groupe confédéral de la Gauche unitaire européenne/ Gauche verte nordique</i>	<i>Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/ Nordycka Zielona Lewica</i>
<i>Europe of Freedom and Democracy Group</i>	<i>Groupe Europe libertés démocratie</i>	<i>Europa Wolności i Demokracji</i>
<i>Non-attached Members</i>	<i>Non-inscrits</i>	<i>Niezrzeszeni.</i>

Representation of citizens in the EP is *degressively proportional* (*degresywnie proporcjonalny*) i.e. the minimum threshold is 6 members per a Member State (which guarantees that the smallest States are not underrepresented), whereas the maximum number of seats that a state might be allocated equals 90 (Article 14(2) TEU).

Political groups should not be mistaken with *political parties* (*partie polityczne*) which exist independently from EP and must satisfy the conditions as referred to in Article 3 of the Regulation (EC) No 2004/2003 of the European Parliament and of the Council of 4 November 2003 on the regulations governing political parties at European level and the rules regarding their funding (as amended by Regulation (EC) No 1524/2007 of 18 December 2007). For the most recent proposals aimed at establishing a common political, legal and fiscal status for the European political parties with a view to enable them to act as “representative agents of the European public interest” see Draft Report of 8 February 2011 on the application of Regulation 2004/2003 on the regulations governing political parties at European level and the rules regarding their funding (2010/2201(INI)), Committee on Constitutional Affairs, PE454.393v01-00, Rapporteur: Marietta Giannakou.

Constitutional discourse at the international and supranational level

The province of fundamental law, notably human rights, constitutes a fertile ground as regards the development of legal discourse. Constitutional language must prove highly responsive to the current historical and societal needs in order to provide adequate means of denoting legal systems characteristic of a given linguistic (or geographical) community. Consequently, constitutional discourse which at its origins

operated exclusively at the national level has become an integral part of international and supranational milieus. Crimes against humanity perpetrated in the 20th century resulted in the emergence of multifarious national, international and supranational legal instruments aimed at human rights protection. The said instruments not only well-established terms contain such as the *right to life* (*prawo do życia*) or *freedom of speech* (*wolność słowa*), but also comparatively novel concepts, such as *freedom from fear* (*wolność od strachu*), and *freedom from want* (*wolność od niedostatku*) featuring in the Universal Declaration of Human Rights of 1948.

Devising legal instruments that could satisfy the needs of international or supranational communities proves even more exigent than the legislation in the context of a nation state, as it requires a wider intercultural and interlinguistic consensus as to the meaning of given concepts. In this regard both the EU and international treaties constitute the tangible “record of agreement” (Gallas 2005) of the contracting parties (states). By way of example, the notion of *democracy* might justifiably be regarded as the common heritage of the European states, albeit its semantics is all but unequivocal. Due to their deictic anchoring, “constitutional rights and principles, while indeed defined *in abstracto*, can only be found in historical constitutions and political systems. They are interpreted and embodied in concrete legal orders – at the level of cultural symbolism in constitutional law, at the level of the action system in the corresponding institutions and processes” (Habermas 1996: 194). As rightly emphasised by Jürgen Habermas (*ibid.*), different legal orders not only represent different ways of realising the same rights and principles, but they can also reflect different “paradigms of law” which determine the manner in which “basic rights and constitutional principles are to be understood and how they can be realized in the context of contemporary society” (*op.cit.* p. 195).

In the light of the above remarks it is fallacious to assume that the meaning of democracy is conceptually static and independent of historical and political conditions (cf. e.g. Tsatsos 2009: 20f). Since democratic systems of EU member states differ, so does the EU democracy *vis-à-vis* national democracies. Whilst the democratic principle in the post-statist context of the European Union has been undergoing substantial modification, it may still be defined in terms of two traditionally state-oriented concepts of *representative democracy* (*demokracja przedstawicielska*) and *participatory democracy* (*demokracja uczestnicząca*). Nonetheless, EU’s representative democracy is substantially different as it is effected at two separate, albeit interrelated levels, namely: the Union’s citizens are directly represented at the EU level in the European Parliament, whereas Member States are represented:

- i) in the European Council by the Heads of State or Government,
- ii) in the Council by the governments.

As regards EU’s participatory democracy, it has been enriched with the novel instrument of the *citizens’ initiative* (*inicjatywa obywatelska*). Article 11 (4) TEU (as amended by the Treaty of Lisbon) stipulates that: “Not less than one million citizens who are nationals of a significant number of Member States may take the initiative of inviting the European Commission, within the framework of its powers, to submit any

appropriate proposal on matters where citizens consider that a legal act of the Union is required for the purpose of implementing the Treaties” (cf. also Article 24 TFEU, for the latest developments on the citizens’ initiative, see Proposal for a regulation on the Citizens’ initiative, COM(2010)0119 – C7-0089/2010 – 2010/0074(COD), Committee on Constitutional Affairs, Rapporteurs: Zita Gurmai, Alain Lamassoure). While the citizens’ initiative is not the sole possibility for the EU citizens to participate in the democratic life of the Union, it enables them to exert a tangible influence on the EU legislation.

The transposition of basic constitutional concepts formulated at the state level to the supranational level of the EU has brought about a major change in the scope of meaning of the terms in question. As already pointed out with respect to the notion of *democracy*, such Union-appropriate terms become the common constitutional heritage of the European linguistic space. Other “shared concepts” in the European legal space involve *inter alia*:

- i) *the principle of the separation of powers* (*zasada podziału* – or more precisely *rozdziału – władz*),
- ii) *the principle of the balance of power* (*zasada równowagi władz*),
- iii) *the principle of legal certainty* (*zasada pewności prawa*),
- iv) *the principle of legality* (*zasada legalności*).

Principles as stated in points iii) and iv) derive from a more comprehensive concept of the *rule of law*. Whilst the said concept is widely recognised by the EU Member States (e.g. in French *l’État de droit*, in German *Rechtsstaat*, in Polish *państwo prawne*), its meaning is to a great extent influenced by the historical and political factors typical of the respective linguistic communities where it has evolved. Therefore, the scope of meaning of EU terminology borrowed from the national-state level may never be taken for granted. By way of example, the jurisprudence of the European Court of Justice has raised the economic rights and freedoms to the rank of fundamental rights (cf. e.g. Bailleux 2009: 158, Szyszczak and Cygan: 2008: 101).

Another borrowed term that might be easily misinterpreted in the EU context is that of *subsidiarity* (*subsydiarność/ pomocniczość*), which is normally interpreted as implying the downward (to the lowest level possible) allocation of power (cf. e.g. LDL 2007: 560). It should be noted that on the basis of *the principle of conferral of competences* (*zasada przyznania kompetencji*), the Union exercises:

- i) *exclusive competence* (*wyłączna kompetencja*), i.e. it is the sole legislator, while Member States implement EU’s legislative acts;
- ii) *shared competence* (*kompetencja dzielona*) concomitantly the Member States. However, pursuant to Art. 2 (2) “Member States shall exercise their competence to the extent that the Union has not exercised its competence. The Member States shall again exercise their competence to the extent that the Union has decided to cease exercising its competence.”
- iii) *supporting competence* (*kompetencja wspierająca*), i.e. it has competence “to carry out actions to support, coordinate or supplement the actions of the Member States, without thereby superseding their competence in these areas” [Article 2(5)].

Interestingly, the rendition of Article 5(3) TEU putting the emphasis on the EU's exclusive competences may also be interpreted to the effect that the power is centralised at the level of the Union. The defensibility of this claim may additionally be warranted by the fact that the subsequent modifications of the Treaties extended rather than limited the scope of EU competences *vis-à-vis* its Member States.

The unsatisfactory state-of-the-art of the EU constitutional discourse

It goes without saying that the EU-specific terminology could not be developed totally independently from the nomenclature of its Member States. On the contrary, it could be argued that the process of conceptual borrowing from the nation-state was not only natural, but highly desirable, as the EU legal space is a borrowed legal system ("*angeliehenes*" *System*, Papadimitriou 2010: 466ff). Nonetheless, the fact that the statist frame of reference permeates the semantics of the modern constitutional language and serves as the assessment criteria of post-state entities such as the EU often results in the misinterpretation of the European integration phenomenon and subjects it to unjustified criticism. As Walker (2003: 33) rightly points out, "many of the supposed normative shortcomings of non-state entities, "[BS1] including deficits of democracy, legitimacy, accountability, equality and security" are measured against statist standards (real or imagined) and defined in terms of a statist template". Furthermore, not all aspects of EU legal phenomenon might be satisfactorily explicated in traditionally state-centred terms. Hence, the attempts to encapsulate the European integration trajectory into well-defined formulas such as intergovernmentalism or federalism may not provide a satisfactory conceptual framework for the novel European model of governance. Both the distinctly "sovereignist" inter-governmental Union approach and the European federal *Superstate* logic belie the *sui generis* nature of the European constitutional site. At the same time the EU of today is too complex and too idiosyncratic an entity to be defined as an *association of states* (*Staatenverbund*, see the judgment of the Federal Constitutional Court of Germany of 30 June 2010 on the Treaty of Lisbon, in French *association d'États/ étatique*, in Polish *związek państw*).

It seems justified to say, though, that the European Union may be conceived as a *Sympolity* (Tsatsos 2009) with polycephalic decision-making structure (Haratsch, Schiffauer, Tsatsos 2010: 2). The term *Sympolity* reflects the double legitimacy of the EU as the Union of states and the Union of citizens. Furthermore, the Greek notion of *polity* has the advantage of denoting a very comprehensive concept of statehood embracing the "sum total of social rules that govern a society" (Tsatsos 2009: 1f).

Whilst conceiving of the European constitutional site in terms of a state is far from gaining momentum, the idea of the innovative shape of the European statehood slowly paves its way into the scholarly (cf. e.g. Grucza 2004: 26) and EU political discourse. A noteworthy model in this respect is advanced by Schiffauer (2003) who claims that the EU is a prototype of a *polycephalic state* ("*polykephaler Staat*", in Polish *państwo polikefaliczne*), characterised primarily by a horizontal division of power (op. cit., p. 606). The feasibility of this hypothesis rests upon its recognition of the EU's polycentric and heterarchic structure (cf. e.g. Přibán 2010: 49), as opposed to the classical, pyramid form of a nation state with its inherent vertical division of power. Thus, in

contradistinction to the federal state model, this particular concept of statehood promotes rather than imperils the EU's *principle of multistateness* (zasada wielopaństwowości).

Creating new, adequate names for the transformed institutions and entities is delayed in time with respect to changes occurring in the material base (cf. Kielar 1973: 103). The challenge for the European peoples affiliated through law lies in devising proper, hence also shared linguistic means, which could define their common European space and reality. It seems that concepts such as that of the polycephalic state may only be duly recognised provided the contemporary model of post-sovereign globalized society (Přibáň 2010: 45) is recognised as a privilege, and not a threat. Last but not least, it should be noted that improper denoting of certain aspects of the European integration might, instead of clarifying, obfuscate this novel reality to the general public. Such linguistic considerations seem to be timely especially in the light of the forthcoming Polish presidency in the Council.

Bibliography

Baillieux, A., (2009), "Les alliances entre libre circulation et droits fondamentaux – Le "flou" au Coeur de la jurisprudence communautaire", *Journal de droit européen*. No. 160, 157-163.

Gallas, T. (2005), "EC-law between Social Message and Record of Agreement. How the Theory of Legislation Can Contribute to Understanding Practical Problems of Negotiated Legislation", in: L. J. Wintgens (ed.), *The Theory and Practice of Legislation. Essays in Legsprudence*. Aldershot: Ashgate, 333-340.

Grucza, F. (2004), "O językach dotyczących europejskiej integracji i Unii Europejskiej i potrzebie ukonstytuowania ogólnej lingwistyki języków specjalistycznych", in: J. Lewandowski (ed.), *Języki specjalistyczne 4. Leksykografia terminologiczna – teoria i praktyka*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych UW, 9-51.

Habermas, J. (1996), *Between Facts and Norms – Contributions to a Discourse Theory of Law and Democracy*. Cambridge and Massachusetts: the MIT Press.

Haratsch A., P. Schiffauer, D. Th. Tsatsos (2010), "Einleitung: Der Verfassungszustand der Europäischen Union", in: D. Th. Tsatsos (ed.), *Die Unionsgrundordnung – Handbuch zur Europäischen Verfassung* –. Germany: Berliner Wissenschafts-Verlag, 1-9.

Kielar, B.Z. (1973), *Angielskie ekwiwalenty polskich terminów prawnoustrojowych*. Warszawa: PWN.

Papadimitriou, G. (2010), "Die Grundrechte", in: D. Th. Tsatsos (ed.), *Die Unionsgrundordnung – Handbuch zur Europäischen Verfassung* –. Germany: Berliner Wissenschafts-Verlag, 459-468.

Přibáň, J. (2010), "Multiple Sovereignty: On Europe's Self-Constitutionalization and Legal Self-Reference", *Ratio Juris*, Vol. 23, No. 1, 41-64.

Schiffauer, P. (2003), "Versuch über die Transformation des Staates in der Europäischen Union", in: P. Häberle, V. Skouris and M. Morlok (eds), *Festschrift für D. Tsatsos*. Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft, 592-608.

Schiffauer, P. (2008), “Zum Verfassungszustand der Europäischen Union nach Unterzeichnung des Vertrags von Lissabon”, in: *Europäische Grundrechte-Zeitschrift*, Issue 1-5, 1-10.

Szysczak, E., A. Cygan, (2008), *Understanding EU Law*. 2nd edition, London: Sweet & Maxwell.

Tsatsos, D. Th., (2009), *The European Symplity. Towards a New Democratic Discourse*. Brussels: Bruylant.

Walker, N. (2003), “The EU and the WTO: Constitutionlism in a New Key”, in: G. de Búrca, J. Scott (eds), *The EU and the WTO. Legal and Constitutional Issues*. Oxford and Portland, Oregon: Hart Publishing, 31-57.

Dictionaries

Dinan, D., (2000), *Encyclopedia of the European Union*. The United States of America: Lynne Rienner Publishers, Inc. [EEU]

Curzon, L.B., P.H. Richards, (2007), *The Longman Dictionary of Law*. 7th edition, Pearson Education Limited. [LDL]

EU documents

Consolidated Versions of the Treaty on the European Union [TEU] and the Treaty on the Functioning of the European Union [TFEU], *Official Journal of the European Union* 2008/ C 115.

Draft Report of 8 February 2011 on the application of Regulation 2004/2003 on the regulations governing political parties at European level and the rules regarding their funding (2010/2201(INI)), Committee on Constitutional Affairs, PE454.393v01-00, Rapporteur: Marietta Giannakou.

Proposal for a regulation on the Citizens’ initiative, COM(2010)0119 – C7-0089/2010 – 2010/0074(COD), Committee on Constitutional Affairs, Rapporteurs: Zita Gurmai, Alain Lamassoure).

Rules of Procedure of the European Parliament (7th parliamentary term)

Websites

<http://eur-lex.europa.eu>

The European Parliament website: <http://www.europarl.europa.eu>

SUMMARY

This article discusses selected terminological aspects of the EU parliamentary discourse, notably the amendments of the said discourse with regard to legislative procedure introduced pursuant to the entry into force of the Treaty of Lisbon. The author raises the question of transfer of the state-oriented constitutional nomenclature to the supranational level of the Union and the consequent implications of such a transposition. It is argued that the statist frame of reference contributes to misinterpretation of certain European integration phenomena. The author points to certain deficiencies in the linguistic means that could properly denote the European legal space, and opts for innovative terminology conceiving of the Union in terms of a new model of statehood.

PRAKTYCZNE ASPEKTY TŁUMACZENIA TERMINOLOGII ORGANÓW ŚCIGANIA I EUROPEJSKIEGO PRAWA KARNEGO

Jolanta Ścigała

Autorka jest prawnikiem i politologiem, przygotowuje rozprawę doktorską z dziedziny nauk prawnych (prawo europejskie). Specjalizuje się we współpracy międzynarodowej oraz prawie europejskim, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Pracuje obecnie w organach ścigania, poprzednio – w Departamencie Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego Ministerstwa Sprawiedliwości. Posiada doświadczenie międzynarodowe i unijne m.in. jako stażystka w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Unii Europejskiej w Brukseli oraz w BIWO w Brukseli, a także jako koordynator kilku projektów międzynarodowych. Prowadzi szkolenia z zakresu prawa polskiego, prawa europejskiego, współpracy międzynarodowej i tłumaczenia aktów prawnych, również w języku angielskim.

Wstęp

W dobie rozwoju obszaru wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Unii Europejskiej, przybliżania systemów prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej oraz tworzenia na poziomie unijnym nowych instrumentów prawnych, wymaga się od tłumacza pisemnego i ustnego nie tylko perfekcyjnego warsztatu przekładowego, ale również znajomości prawa (i jego instytucji) i rozumienia zależności pomiędzy prawem Unii Europejskiej i prawem krajowym.

Dziedzina prawa karnego dla tłumacza nie jest łatwą materią. Wynika to z faktu, iż mimo europeizacji prawa karnego i ujednolicania instrumentów prawnych (np. ostatni instrument – Europejski Nakaz Dochodzeniowy w sprawach karnych), różnice systemów prawnych poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej, podział krajowego wymiaru sprawiedliwości i kompetencje organów ścigania, pozostają znaczące. Za przykład może tu posłużyć rozróżnienie w polskim kodeksie karnym „dochodzenia” i „śledztwa” czy też wyodrębnienie „postępowania przygotowawczego”, które w innych systemach prawnych mogą nie występować.

W niniejszym artykule wskazane zostaną obszary możliwego zaangażowania tłumacza oraz omówione aktualne inicjatywy wspólnotowe mające wpływ na dalszą pracę tłumaczy pisemnych i ustnych wykonujących tłumaczenia w ramach obrotu prawnego z zagranicą. Omówione zostaną również problemy w tłumaczeniu wybranych pojęć używanych przez funkcjonariuszy, prokuratorów, sędziów, urzędników w codziennej pracy organów ścigania zarówno w ujęciu unijnym, jak i polskim.

1. Zaangażowanie tłumacza przy przekładzie dokumentacji operacyjnej i procesowej

1. Ustalenia pozaprosowe służb – przez kontakt z partnerami zagranicznymi.
Podstawa prawna:

- akty prawne konstytuujące służby (ustawa o Policji, ABW, SG, CBA, SKW i in.),
- umowy dwustronne rządowe z zakresu zwalczania przestępczości zorganizowanej,
- umowy dwustronne o wzajemnej pomocy.

2. Międzynarodowa pomoc prawna.

Podstawa prawna:

- dział XIII k.p.k. „Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych”,
- dział IV Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie szczegółowych czynności sądów w sprawach z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego oraz karnego w stosunkach międzynarodowych,
- Europejska Konwencja o wzajemnej pomocy prawnej z dnia 20 kwietnia 1959 r., Dz. U. z 1999 r. Nr 76, poz. 854 (wraz z protokołami),
- Konwencja z dnia 29 maja 2000 r. ustanowiona przez Radę zgodnie z art. 34 TUE,
- o pomocy prawnej w sprawach karnych między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE 2000 C197/3 (oraz protokół z 16.10.2001, Dz. Urz. UE 2001 C326/2),
- umowy dwustronne z zakresu obrotu prawnego z zagranicą, umowy o udzielaniu pomocy prawnej w sprawach karnych bądź zasada wzajemności,
- stosowne przepisy o ustanowieniu biegłego, tłumacza.

Pojęcie „współpracy w sprawach karnych” obejmuje (podział ogólny):

- Pomoc prawna:
 - * ekstradycja,
 - * pomoc prawna sensu stricto;
- Inne formy współpracy:
 - * przekazanie ścigania,
 - * wykonywanie zagranicznych wyroków karnych:
 - przekazanie skazanych,
 - przekazanie nadzoru,
 - wykonywanie innych kar i środków karnych;
 - Poszukiwanie, tymczasowe zajęcie i konfiskata korzyści pochodzących z przestępstwa oraz narzędzi i materiałów służących do jego popełnienia.

2. Istotne dla tłumaczy inicjatywy wspólnotowe

Rozwój obszaru wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (justice and home affairs, JHA), przyjęty program w Tampere w 1999 r., w Hadze w 2004 r. oraz Sztokholmie w 2009 r., rezygnacja z systemu filarowego Unii Europejskiej i wprowadzenie przez Traktat z Lizbony instytucji EPPO (European Public Prosecutor Office), wskazują na dążenie do (jednak jeszcze ograniczonej) europeizacji prawa karnego oraz do ujednolicania instrumentów prawnych przez państwa członkowskie Unii Eu-

ropejskiej. Znajduje to odzwierciedlenie we wprowadzaniu wspólnych minimalnych zasad oraz zwiększaniu zaufania do systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych wszystkich państw członkowskich. Prowadzi to do skuteczniejszej współpracy sądowej opartej na wzajemnym zaufaniu oraz intensyfikacji współpracy organów ścigania i skuteczniejszej wymiany informacji. Program sztokholmski zawiera nowe cele Unii Europejskiej w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych na lata 2010-2014:

1. opracowanie instrumentów wdrażających zasadę wzajemnego uznawania na każdym etapie postępowania karnego;
2. zbliżanie krajowego prawa procesowego i materialnego tam, gdzie to konieczne, po to by zwiększyć wzajemne zaufanie i wzajemne uznawanie orzeczeń;
3. określenie wspólnych minimalnych standardów, by zagwarantować, że procesy na terenie całej Europy prowadzone są w sprawiedliwy sposób;
4. ustanowienie i wspieranie organów UE lub instrumentów współpracy wymiarów sprawiedliwości m.in. Eurojust i europejska sieć sądowa w sprawach karnych;
5. zwiększenie wzajemnego zaufania pomiędzy krajowymi systemami sądownictwa poprzez stworzenie europejskiej kultury sądowej w drodze szkoleń i tworzenia sieci prawników praktyków;
6. monitorowanie wdrażania przepisów prawnych UE, które już zostały przyjęte;
7. uwzględnianie zewnętrznych aspektów współpracy wymiarów sprawiedliwości UE (np. negocjowanie umów z krajami nienależącymi do UE, ocena systemów sądownictwa krajów starających się o członkostwo w UE lub rozważających rozpoczęcie starań).

Dotychczas zgodnie z zasadą wzajemnego uznawania Unia Europejska przyjęła kilka instrumentów prawnych, m.in. europejski nakaz aresztowania, europejski nakaz dowodowy, zamrożenie aktywów i zabezpieczenie dowodów, nakazy konfiskaty, wymiana informacji na temat wyroków skazujących/informacji z rejestrów karnych, porozumienia co do środków przedprocesowych niepolegających na pozbawieniu wolności, czy też wzajemne uznawanie i wykonywanie wyroków skazujących, zarówno polegających, jak i niepolegających na pozbawieniu wolności.

Aby pogłębić wzajemne zaufanie, a tym samym poprawić funkcjonowanie wzajemnego uznawania, w listopadzie 2009 r. Rada Europejska przyjęła harmonogram w zakresie praw procesowych (Dz. Urz. UE C 295 z 4 grudnia 2009 r.) określający podejście zakładające stopniowe zwiększanie praw podejrzanych i oskarżonych. Harmonogram ten uzupełnia dotychczasowe prawa proceduralne przyjęte przez Radę w 2004 r.

Środki przewidziane w harmonogramie są następujące:

- Środek A: tłumaczenie ustne i pisemne,
- Środek B: informacje o prawach oraz zarzutach,
- Środek C: doradztwo prawne i pomoc prawna,
- Środek D: kontakt z osobami bliskimi, pracodawcami i organami konsularnymi,
- Środek E: specjalne gwarancje dla podejrzanych lub oskarżonych wymagających szczególnego traktowania.

Niniejszy harmonogram został przyjęty przez Radę Europejską (10 grudnia 2009 r.) i uznany jako część programu sztokholmskiego (punkt 2.4). Rada Europejska podkreśliła jednakże niepełny charakter tego harmonogramu, zwracając się do Komisji o zbadanie dalszych kwestii minimalnych praw proceduralnych podejrzanych i oskarżonych, a także o ocenę dalszych instrumentów np. domniemania niewinności.

3. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym (2010/0801 [COD])

Podczas posiedzenia Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w Luksemburgu w dniach 7-8 października 2010 r. przyjęto dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym (14414/10 PRESSE 259). Proces legislacyjny był wyjątkowo krótki.

Dyrektywa ustanawia wspólne minimalne standardy w zakresie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym w całej Unii Europejskiej. Przedstawiony w czerwcu 2010 r. projekt dyrektywy był pierwszym z serii środków określonych w harmonogramie prac w zakresie praw proceduralnych. Zgodnie z art. 1 ust. 1 dyrektywy ustanawia ona zasady dotyczące prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym oraz w postępowaniu służącym wykonaniu europejskiego nakazu aresztowania.

Dyrektywa wzmacnia ochronę praw podejrzanych lub oskarżonych, którzy nie rozumieją języka postępowania, ani tym językiem nie władają. Podstawą prawną dyrektywy jest art. 82 ust. 2 akapit drugi lit. b) Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który stanowi, że „w zakresie niezbędnym dla ułatwienia wzajemnego uznawania wyroków i orzeczeń sądowych, jak również współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych o wymiarze transgranicznym, Parlament Europejski i Rada, stanowiąc w drodze dyrektyw zgodnie ze zwykłą procedurą prawodawczą, mogą ustanawiać normy minimalne”. Normy takie uwzględniają różnice między tradycjami i systemami prawnymi państw członkowskich. Dotyczą one m.in. wzajemnego dopuszczania dowodów między państwami członkowskimi, praw jednostek w postępowaniu karnym, praw ofiar przestępstw.

Dyrektywa wprowadza zasadę, że tłumaczenie ustne należy zapewnić na etapie postępowania przygotowawczego oraz postępowania sądowego, tj. podczas postępowania karnego przed organami śledczymi i sądowymi, w tym również podczas przesłuchania przez policję, wszystkich rozpraw sądowych oraz wszelkich niezbędnych posiedzeń. W celu zagwarantowania rzetelnego postępowania podejrzany lub oskarżony ma prawo do otrzymania pisemnego tłumaczenia najważniejszych dokumentów. Zasadę tę stosuje się w stosunku do podejrzanych lub oskarżonych, którzy nie rozumieją języka danego postępowania karnego. Zapewnia się w rozsądnym terminie tłumaczenie pisemne wszystkich dokumentów istotnych dla zapewnienia ich zdolności do wykonywania swojego prawa do obrony oraz do zagwarantowania rzetelności postępowania. Istotne dokumenty obejmują wszelkie orzeczenia o pozbawieniu danej osoby wolności, każdy zarzut lub akt oskarżenia, oraz każdy wyrok oraz inne dokumenty (również na wniosek zainteresowanego lub jego obrońcy). Obejmować to może np.

orzeczenie o zastosowaniu środka zapobiegawczego polegającego na pozbawieniu wolności, akt oskarżenia, najważniejsze dokumenty dowodowe oraz wyrok. Koszty tłumaczenia pokrywają państwa członkowskie.

Prawo do korzystania z pomocy tłumacza ustnego lub pisemnego wywodzi się z art. 5-6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC). Znajduje to odzwierciedlenie w art. 6 oraz 47-50 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC).

Przedstawiony na forum unijnym w lipcu 2010 r. **projekt dyrektywy PE i Rady w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym**, jako drugi środek z harmonogramu wzmacniający prawa procesowe, zawiera przepisy dotyczące prawa do: informacji o prawach, pisemnej informacji o prawach w momencie zatrzymania, informacji o prawach w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania, informacji o zarzutach, dostępu do akt sprawy i in. Proces decyzyjny jeszcze się nie zakończył.

4. Najczęstsze problemy terminologiczne

W dalszej części artykułu wskazane zostaną najczęstsze problemy w przekładzie specjalistycznego języka organów ścigania zarówno w ujęciu krajowym, jak i unijnym. Wskazane poniżej przykłady nie wyczerpują możliwości translacyjnych ani nie wskazują jedyne właściwego rozwiązania. Celem poniższego zestawienia jest wskazanie czytelnikowi na możliwe dwuznaczności i omyłki powstające w wyniku niewłaściwego definiowania pojęć karnych na gruncie polskiego prawa karnego oraz prawa europejskiego.

4.1. Tłumaczenie polskich terminów w ujęciu unijnym:

Mając na celu przybliżenie tłumaczowi problematyki stosowania właściwej terminologii operacyjnej i procesowej, wskazane poniżej terminy zostały zaczerpnięte z polskich aktów prawnych oraz przekładu stosowanego powszechnie przez polskie organa ścigania, w tym prokuraturę, policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne. Niniejsze wskazuje na różnice interpretacyjne oraz występującą dowolność w tłumaczeniu terminów z dziedziny prawa i procedury karnej.

W celu doprecyzowania typu i rodzaju organu ścigania (law-enforcement authorities, investigative authorities, LEAs, law-enforcement agencies, law-enforcement administration, LE) jakiego dotyczy dana kwestia powszechnie używa się terminów: policja, służba specjalna, służba. Z tym drugim terminem osoby dokonujące tłumaczeń prawnych i prawniczych posiadają najwięcej problemów. Wynika to z faktu, iż w polskim systemie prawa wprowadzono, na mocy ustawy, katalog instytucji rozumianych jako służba specjalna. Termin ten najczęściej rozumie się jako special service. Jednakże często spotykane tłumaczenia to: service, secret service, specialised service. Podobnie, przez termin „postępowanie przygotowawcze” karniści współpracujący w ramach grup roboczych Rady Unii Europejskiej stosują „pre-trial proceedings”. Pojęcie to jest powszechnie stosowane przez przedstawicieli organów ścigania innych państw członkowskich Unii Europejskiej. W polskiej praktyce przekładowej do tej

pory stosowano terminy „pre-trial investigation”, „preparatory proceedings”, „preliminary proceedings”. W praktyce unijnej te dwa ostatnie terminy nie są znane.

Kolejnymi terminami, budzącymi spore wątpliwości, są: dochodzenie i śledztwo, areszt i zatrzymanie, areszt tymczasowy, czynności dochodzeniowo-śledcze, czynności operacyjno-rozpoznawcze, zbrodnia, występki. Państwa członkowskie Unii Europejskiej ani organizacje międzynarodowe nie znają tego podziału wynikającego z polskiego systemu prawa, stąd powszechnie używa się terminu „investigation” zamiast „investigation and inquiry/ Police inquiry conducted by”, a także kolejno „arrest”, „detention”, „pre-trial detention”, „investigative measures” (investigative activities), „operational measures” (operational activities) zamiast „operational and exploratory activities”, „crime” (serious crime), „misdemeanor” (less serious crime).

Mając na uwadze fakt, iż obrońcą w sprawie karnej może być wyłącznie adwokat, tłumaczenie terminu adwokat oraz obrońca z wyboru w ujęciu unijnym przedstawia się następująco: legal counsel (attorney albo lawyer, advocate), legal counsel of choice. W zakresie kar i środków karnych, tłumaczenie polskich terminów w ujęciu unijnym nie przysparza większych kłopotów. I tak przykładowo kara pozbawienia wolności może być tłumaczona jako „custodial sentence”, „sentence for deprivation of liberty”, „imprisonment”, ograniczenie wolności jako „limitation of liberty”, a termin wyrok w zawieszeniu jako „suspended sentence”, środki związane z poddaniem sprawy próbie jako „probation measures”.

4.2. Najczęstsze problemy interpretacyjne i terminologiczne w języku organów ścigania

Dokonując przekładu tekstu prawnego z dziedziny prawa karnego, szczególną uwagę tłumacza powinna zwrócić potrzeba precyzyjnego zdefiniowania, przed rozpoczęciem procesu tłumaczeniowego, zasadniczych pojęć, które mogą mieć wpływ na dalsze wrażenie ogólne i interpretacyjne tekstu (m.in. uprawnienia procesowe Policji – investigative powers as the Police under the Code of Criminal Procedure, Police powers; ściganie karne – criminal investigation; prewencja – prevention). Z uwagi na ograniczenia niniejszej publikacji, kwestie merytoryczne zostaną pominięte przez autora.

Istotnymi z punktu widzenia funkcjonowania służb i policji jest posługiwanie się dostępnymi instrumentami, środkami, metodami i technikami służącymi zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Wśród nich wyróżnić można m.in. kontrolę operacyjną (operational control), operacje pod przykryciem (undercover operations), inne specjalne środki (special measures, covert operational means), środki przymusu bezpośredniego (direct coercive measures), czy też techniki obserwacyjne (technical surveillance). Funkcjonariusze tych organów mają ponadto uprawnienia do wydawania osobom poleceń co do określonego zachowania się (give orders to individuals to behave in a specific manner, order specific behaviour of individuals) legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości (request identity cards from people in order to ascertain their identity, check a person's identity documents to establish his/her identity, require individuals to produce their ID or give their personal details), zatrzymywania osób (detain persons), przeszukiwania osób i pomieszczeń (search persons and premises),

dokonywania kontroli osobistej, przeglądania zawartości bagaży oraz sprawdzania ładunku w środkach transportu lądowego, powietrznego i wodnego (perform personal checks as well as search through baggage and inspect cargo in ports and stations, as well as in means of land, air and water transport, carry out body searches, inspect the contents of luggage as well as cargo in land, air and water transport).

4.3. Typowe zwroty w tłumaczeniu unijnym z języka angielskiego na język polski

Kolejna część problemów terminologicznych z dziedziny prawa karnego dotyczy ujęcia polskiego z perspektywy tłumaczeń dokonywanych bezpośrednio w instytucjach Unii Europejskiej. Mimo iż wiele terminów pozornie może stanowić powtórzenie wyżej wymienionych przykładów, to celem niniejszej części artykułu jest zwrócenie uwagi na dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, ustawodawstwo unijne przyjęło własną nomenklaturę pojęć wkraczających zakresem w kompetencje własne państw członkowskich Unii Europejskiej. W praktyce terminy te współtworzone są przez urzędników państw członkowskich pracujących w Stałych Przedstawicielstwach przy Unii Europejskiej oraz tłumaczy Służby Tłumaczeniowej UE. Po drugie, większość przepisów z obszaru prawa karnego zostało wdrożonych do polskiego systemu prawa karnego na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, a tym samym zostało wprowadzonych systemowo i pojęciowo do codziennego użytku.

Zaprezentowana poniżej przykładowa lista terminów unijnych w przekładzie na język polski w tłumaczeniu oficjalnym Unii Europejskiej stanowi przykład terminologii przyjętej na gruncie polskiego wymiaru sprawiedliwości:

right to information in criminal proceedings – prawo do informacji w postępowaniu karnym,

European Investigation Order in criminal matters – europejski nakaz dochodzeniowy w sprawach karnych, EIO,

conducting a criminal prosecution or executing a custodial sentence or detention order – przeprowadzenie sądowego postępowania karnego lub wykonania kary bądź środka zabezpieczającego,

joint investigation teams – wspólne zespoły dochodzeniowo-śledcze,

investigation – dochodzenie/śledztwo,

specialised service – wyspecjalizowana służba,

Police services – służby policyjne,

law enforcement authorities, law enforcement administration – organy przestrzegania prawa, organy ścigania,

criminal investigation – dochodzenie w sprawach karnych,

investigation or prosecution – dochodzenie lub ściganie,

mutual legal assistance request, including letters rogatory – wnioski o wzajemną pomoc prawną, włączając wnioski o udzielenie pomocy sądowej,

mutual legal assistance and recognition and enforcement of judgements – wzajemna pomoc prawna oraz uznawanie i wykonywanie wyroków sądowych,

investigation is being carried or might be initiated – dochodzenie jest prowadzone albo może być wszczęte,

investigative measures – czynności dochodzeniowe,
interception of telecommunications – przechwytywanie przekazów telekomunikacyjnych,
cross-border observations – obserwacja transgraniczna,
temporary transfer of persons held in custody – tymczasowe przekazanie osób pozbawionych wolności,
procedural rights in criminal proceedings – prawa proceduralne w postępowaniach karnych,
enforcement of the sentence – wykonanie kary,
enforcement of final custodial sentences – wykonanie prawomocnie orzeczonych kar pozbawienia wolności,
sentenced person – osoba skazana,
person is not in custody – skazany przebywa na wolności,
custodial sentence – kara pozbawienia wolności,
measure involving deprivation of liberty – środek polegający na pozbawieniu wolności,
early or conditional release – przedterminowe lub warunkowe zwolnienie.

Mimo powszechności stosowania powyższych pojęć, należy zwrócić uwagę, iż niektóre z nich nie znajdują odzwierciedlenia w instrumentach prawnych w rozumieniu polskiego postępowania karnego (np. „prawa proceduralne” zamiast „prawa procesowe”, „wyspecjalizowana służba” zamiast „służba specjalna”).

Przyjęte w ostatnim czasie i omówione w niniejszym artykule środki wzmacniające prawa procesowe w postępowaniu karnym ukazują proces dynamizacji europeizacji prawa karnego i ujednolicania instrumentów prawnych. Jednakże w stosunku do niektórych instrumentów z prawa cywilnego i karnego państwa członkowskie pozostawiają sobie kompetencje wyłączne.

Sygnalizowane problemy translacyjne języka organów ścigania i europejskiego prawa karnego, pojawiające się w codziennej pracy tłumacza, wskazują na potrzebę właściwego definiowania pojęć na gruncie polskiego prawa karnego i prawa europejskiego oraz konsultowania skomplikowanych instytucji prawnych z praktykami.

SUMMARY

Today new legal instruments are needed to enhance cooperation in the fields of justice and home affairs and for further harmonisation of the EU Member States legal systems. That is why translators and interpreters working in this field must have special skills and know about links between the EC law and the relevant systems of municipal law.

The article discusses current European standards of the work of translators and interpreters in the conduct of transactions with foreign partners, focusing on the operations of law-enforcement authorities. Useful lists of relevant legal terms and word combinations in Polish and English are quoted.

TERMINOLOGIA UNIJNA A JĘZYK POLSKI (ZAPOŻYCZENIA, NEOLOGIZMY) – WYZWANIA DLA TŁUMACZA

Anna Ciostek

Autorka jest wykładowcą w Instytucie Romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz tłumaczem języka francuskiego.

Rozwój *eurożargonu* następował wraz z rozwojem instytucji UE i jej biurokracji. Powstawało coraz więcej nowych słów, a znane terminy zyskiwały nowe konteksty, nierzadko zaskakujące i niezrozumiałe dla odbiorcy spoza kręgów unijnych. Niełatwe zadanie mieli tłumacze, na których spadł obowiązek przełożenia wielu tysięcy stron dokumentacji. Proces tłumaczenia przebiegał początkowo w sposób chaotyczny, bez koordynacji i bez kontroli specjalistów. Wynikały stąd teksty niejasne, niejednolite, pozbawione cech języka specjalistycznego, a niepozbawione błędów. Często zadawano się spolszczeniem obcego słowa (ang. *subsidiarity*, fr. *subsidiarité* – pol. *subsydiarność*). Zostaliśmy zalani potokiem różnego rodzaju zapożyczeń – kalk strukturalnych, semantycznych, nowych związków frazeologicznych, neologizmów, itp. Polacy pracujący w instytucjach unijnych, poruszający się na co dzień w tej współczesnej wieży Babel, przekazują do kraju mieszaninę językową, którą posługują się w pracy. *Implementacja, kohezja, konwergencja, twarde jądro, komitetologia, agenda, transpozycja, intermodalność, mobilność, transnarodowość* to kilka przykładów terminów nadal obcych dla zwykłego obywatela. Nietrudno je sobie zresztą wyobrazić w jednym zdaniu. Pod koniec lat 90-tych, jeden z polskich negocjatorów na konferencji prasowej w Brukseli oznajmił: „W transpozycji i implementacji *acquis communautaire* mamy mixed record.”

Anegdota głosi, że żaden z polskich dziennikarzy obecnych na konferencji nie zrozumiał tego zdania. Podobno prosili oni miejscowych kolegów po fachu, obytych z unijną terminologią, o przełożenie tych treści na standardowy język («Rzeczpospolita»).

Niedawno inny polski polityk orzekł, iż: „Nastąpiła lizbonizacja kohezji.” («Rzeczpospolita»).

Dla odbiorcy nieobeznanego ze słownictwem unijnym informacja ta pozostaje niezrozumiała. Dla tłumacza stanowi wyzwanie. Żargon Unii Europejskiej stale się wzbogaca, nie dąży jednak do przystosowania nowej terminologii do wymogów językowych w poszczególnych państwach członkowskich, lecz do ujednolicenia słownictwa wewnątrz Wspólnoty. Liczne zapożyczenia unijne w języku polskim wywodzą się głównie z angielskiego, współczesnej *lingua franca* Europy. Niekiedy docierają one do nas za pośrednictwem innych języków, np. francuskiego, czego ciekawym dla tłumacza przykładem jest wyrażenie *zrównoważony rozwój*.

W pewnym okresie był on tłumaczony jako *trwały rozwój*, prawdopodobnie za sprawą francuskiego *développement durable*. Ten ostatni pochodzi zaś od angielskie-

go *sustainable development*, któremu bliższe jest tłumaczenie *rozwój zrównoważony*. Funkcjonowały także terminy: *ekorozwój*, *rozwój zdolny do trwania*, *rozwój samopodtrzymujący*, a spotyka się również *rozwój trwały i zrównoważony*.

Który termin wybrać ma tłumacz? W tym konkretnym przypadku trudność została rozwiązana przez ustawodawcę, ponieważ zarówno Konstytucja RP w artykule 5 jak i obowiązujące traktaty UE zawierają termin *zrównoważony rozwój*.

Kiedy indziej tłumacz musi radzić sobie sam, ma jednak do dyspozycji coraz więcej narzędzi.

1. Zapożyczenia-cytaty

Jednym z pierwszych unijnych zapożyczeń należących do kategorii cytatu, czyli sformułowań używanych w języku polskim (oraz w pozostałych językach UE) w oryginalnej formie i brzmieniu, było francuskie wyrażenie *acquis communautaire*, oznaczające dorobek prawny Wspólnoty. Istnieją różne strategie jego użycia: np. umieszcza się w nawiasie polskie tłumaczenie – *acquis communautaire* (*dorobek prawny Wspólnoty*) lub dodawany jest rzeczownik *Wspólnoty* lub *Unii Europejskiej*: *acquis communautaire Wspólnoty*, znajomość *acquis communautaire Unii Europejskiej*. Świadczy to o niezrozumieniu przymiotnika *communautaire* i o słabej asymilacji oryginalnego wyrażenia.

Podobnie rzecz się ma z wyrażeniem *acquis Schengen* – dorobek prawny (strefy) Schengen.

Jeszcze innym zapożyczeniem-cytatem z języka francuskiego jest *avis* (opinia przedstawiana przez Komisję Europejską Radzie Europejskiej). W publikowanych tekstach pojawia się on zazwyczaj z wyjaśnieniem: „Komisja Europejska przedstawiła Radzie UE i Parlamentowi Europejskiemu Opinię (*Avis*) o Polsce” (<http://lodz.uw.gov.pl>).

2. Od zapożyczeń-cytatów do kalk

Przykładem z pogranicza zapożyczeń-cytatów i kalk jest *audyt*.

Termin *audyt* początkowo używany był zamiennie z formą *audit* (z ang. lub fr. *audit*) z niewielką zmianą fonetyczną (fr. [odit], ang. [ˈɔːdit]). Rada Języka Polskiego opowiedziała się za spolszczoną wersją wyrazu, czyli *audyt*, zwłaszcza, że istnieje już *audytor*. Mimo to ustawodawca, za Polskim Komitetem Normalizacyjnym, w ustawie z dnia 3 kwietnia 1993 r. o badaniach i certyfikacji (Dz. U. 1993 r. Nr 55, poz. 250) przyjął formę *audit* i *auditor*.

Od kilku lat powszechnie używa się formy *audyt* (por. *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych* A. Markowskiego i R. Pawelca), choć istnieją opinie, według których *audit* i *audyt* określają co innego: „W praktyce biznesowej (...) *audit* ma oznaczać podejście do stopnia spełnienia wymagań dotyczących systemu zarządzania jakością (...), natomiast *audyt* rozumiany jest jako (...) kontrola standardów obejmujących zarówno działania jak i metodologię”. (<http://www.czej-infox.pl>)

Pochodna audytu – *audytor*, który oznaczał w staropolszczyźnie ‘sędziego wojennego lub kościelnego’, zyskał nowy kontekst i oznacza ‘osobę przeprowadzającą audyt’.

Należy on do kolejnej kategorii zapożyczeń.

3. Przeniesienie lub rozszerzenie znaczenia na inną dziedzinę

Przyjrzyjmy się, jak pod wpływem „euromowy” nastąpiło rozszerzenie pola semantycznego niektórych wyrazów:

Kwota – w nomenklaturze unijnej, to nie ‘pewna suma pieniędzy’ (SJP PWN), lecz limit dotyczący produkcji danego towaru, kontrola, którą objęta jest jego podaż na jednolitym rynku. Słyszymy o *kwotach kontyngentu taryfowego*, *kwotach cukrowych*, itp. „*Kwota mleczna* – indywidualny limit ilości mleka (...) który może zostać sprzedany przez producenta (...)” (Wikipedia). Pochodna wyrazu *kwota* w tym ujęciu to *kwotowanie* (!).

Mapa drogowa nie odnosi się do kontekstu kartograficznego, np. do atlasu samochodowego. Jej nowy sens, zaczerpnięty z drugiego znaczenia angielskiego wyrażenia *road map/roadmap* to plan działań, harmonogram. Obco i niezrozumiale brzmią ‘mapa drogowa przyjęcia euro przez Polskę’, ‘mapa drogowa dla konstytucji UE’, ‘mapa drogowa dla Białorusinów’ (propozycje dotyczące zniesienia sankcji złożone Białorusi przez szefów dyplomacji UE). Ten neosemantyzm powstał z literalnego tłumaczenia i... przyjął się, jakkolwiek rażąco brzmi „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady – Druga mapa drogowa dla TSE – pasażowalnych encefalopatii gąbczastych na lata 2010-2015” (Eur-lex).

Harmonizacja oprócz kontekstu muzycznego i estetycznego odnosi się także do ujednolicania prawa krajowego z prawem unijnym, w takich dziedzinach jak podatki, rachunkowość, itp.

Implementacja wykroczyła poza terminologię informatyczną i oznacza wdrażanie przepisów unijnych (np. dyrektyw) do prawa krajowego, a poza kontekstem UE dotyczy wprowadzania nowych rozwiązań, projektów w przedsiębiorstwach lub zakładach firm.

Transpozycja to «przystosowanie czegoś do innego użytku niż pierwotny lub planowany, przeróbka zmieniająca charakter czegoś, przeniesienie czegoś z jednej dziedziny do drugiej» (USJP). W interesującym nas kontekście chodzi o przeniesienie unijnych aktów prawnych do porządku krajowego.

Euromowa obfituje w terminy dotyczące *polityk* (w l.mn.) UE, używane w mediach i w dyskursie publicznym. Należą do nich:

Dwie triady: *wykluczenie*, *wylączenie*, *ekskluzja* (wykluczenie społeczne, cyfrowe, e-wykluczenie, ekskluzja społeczna) i przeciwstawne: *wkluczenie*, *włączenie*, *inkluzja* („Koalicja Cyfrowego Włączenia Generacji 50+”, program „Młodzież – od wykluczenia do włączenia”).

Wyraz *orientacja* zyskał wiele nowych kontekstów i znaczeń (*orientacja rolna* – nie: obeznanie z rolnictwem, lecz: kierunek, ukierunkowanie, termin używany w funduszach strukturalnych UE np. Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej, strategiczna orientacja na priorytety Unii, „Nowa orientacja polityki zagranicznej Niemiec”). Termin ten odnosi się także do procesu podejmowania decyzji zawodowo-

edukacyjnych („Orientacja i poradnictwo zawodowe”), a nawet fizycznego położenia („orientacja ziaren”).

Aktor na rynku – to dziś nie tylko spacerujący po placu miejskim artysta, lecz firma, podmiot gospodarczy: „W dziedzinie lotnictwa pojawia się nowy znaczący aktor.” W podobnym kontekście używa się również terminów: *gracz* („Nowy gracz na polskim rynku dermokosmetycznym”) oraz *operator*. Zauważmy jak rozszerzyło się pole semantyczne terminu *operator*: *operator koparki*, *operator telefonii*, *operator kolejowy*, *kina*, *historyczny*, czy, o zgrozo!, *operator akwakultury*.

Kolejne wcielenie przeżywa *aplikacja* – już nie jako naszywka, program informatyczny, czy aplikantura, lecz z angielskiego *application* „podanie, wniosek”. Pochodny od niej czasownik to *aplikować* (*aplikować do firmy*, *na stanowisko* – składać podanie o pracę, starać się o posadę).

Na zakończenie tej listy przytoczmy jeszcze takie terminy jak: rehabilitacja (zawodowa, społeczna, budynków), rewitalizacja (miast, osiedli), dostawca (usług, internetu); nisza (rynkowa, gospodarcza, nisza dla produktu – luka w rynku); kadra (kadra zarządzająca, kadra kierownicza szkół, kadra zarządcza przedsiębiorstw), zaś niegdyśjsza kadrowa to dziś specjalista d/s zasobów ludzkich, czyli HR. Wszechobecna jest dziś integracja (europejska, uchodźców, społeczna) i jej pochodne: reintegracja, dezintegracja społeczna. Powodzeniem cieszy się parytet (płci, siły nabywczej, gospodarczy), a także antropomorfizowana wrażliwość (projektu, ekonomiczna wrażliwość kobiet w ciąży, wrażliwość planu na zewnętrzne założenia, wrażliwość danych osobowych), itp.

4. Neologizmy

Kolejną grupą terminów są neologizmy. Wiele z nich zostało ukutych adekwatnie do formy angielskiej i/lub francuskiej. Często tam, gdzie w oryginale występuje końcówka ang. -ity/fr. -ité, w polskim neologizmie mamy przyrostek -ość. Należą do nich chociażby: *kwalifikowalność* [ang. eligibility, fr. éligibilité] (np. kosztów, projektów, działań, wniosków, wydatków w ramach polityki spójności.); *dodatkowość* [ang. additionality, fr. additionalité], *subsydiarność* lub inaczej *pomocniczość* [ang. subsidarity, fr. subsidiarité], *identyfikowalność* [ang. traceability, fr. traçabilité], która ostatnio zyskała nowe miano – *wykrywalność wsteczna* – możliwość prześledzenia historii produktu.

Ciekawym przykładem neologizmu funkcjonującego w obecnej „europolszczyźnie”, ale nie będącego terminem unijnym, jest *interesariusz*. Pochodzi on od angielskiego stakeholder, który z kolei został utworzony analogicznie do budowy *stockholder*. Angielskiej parze wyrazów *stockholder* i *stakeholder* odpowiadają polskie *akcjonariusz* i *interesariusz*. *Interesariusze* to „podmioty (osoby, społeczności, instytucje), które mogą wpływać na przedsiębiorstwo oraz pozostają pod wpływem jego działalności.” (Wikipedia).

4.1. Nowe związki frazeologiczne

Język polski stale się też wzbogaca o nowe związki frazeologiczne. I tak na przykład do zwrotów *społeczeństwo konsumpcyjne*, *obywatelskie* lub *informacyjne* dołą-

czyły *społeczeństwo globalne, cyfrowe, sieciowe* czy *e-społeczeństwo*. Utarły się zwroty: *budowanie społeczeństwa obywatelskiego, budowanie nowoczesnego społeczeństwa cyfrowego*, itp. „Komisja nawołuje do stworzenia integracyjnego społeczeństwa cyfrowego”.

Zasymilował się także termin *kapitał ludzki* wraz ze zwrotami *inwestować w kapitał ludzki, gospodarować, zarządzać kapitałem ludzkim* – analogicznie do zwrotu *zarządzanie kapitałem finansowym*, choć *kapitał ludzki* oznacza nie tylko zgromadzoną przez człowieka wiedzę i umiejętności, ale także wykształconych obywateli danego kraju stanowiących jego bogactwo.

Problemem związanym z neologizmami frazeologicznymi jest ich przystawalność do norm języka polskiego.

4.1.1. Neologizmy frazeologiczne a poprawność

Przykładem neologizmu frazeologicznego nie mieszczącego się w ich ramach jest *konsultacja* i *konsultowanie*.

W języku polskim używa się poprawnie następujących związków frazeologicznych: *konsultować się z kimś* – zasięgać czyjejś opinii, *konsultować się u kogoś* – radzić się specjalisty, *konsultować coś* – udzielać specjalistycznej porady, *konsultować coś z kimś*, np. program uroczystości z dyrekcją (SJP).

Konsultacja może się odbywać: *u kogoś* – konsultować projekt u specjalisty, *w jakiejś sprawie, z kimś*.

Tymczasem tłumaczone na język polski teksty unijne zawierają składnię zapożyczoną z innych języków, a błędną po polsku, na przykład: *konsultować kogoś, konsultować coś* w znaczeniu „sprawdzać”: „operacje dokonywane na danych osobowych takie jak konsultowanie” (Eur-lex 2009D1010), „konsultowanie i aktualizacja planów” (Eur-lex C2009/137A/01). Nowością są zwroty *prowadzić konsultacje społeczne*, co w żargonie EU znaczy: pytać społeczeństwo o zdanie w jakiejś sprawie, a także *konsultować się z czymś*, np. z bazą danych („rozpowszechniać informacje poprzez bazę danych Eudravigilance, z którą mogą się stale konsultować wszystkie państwa członkowskie” (Eur-lex 52009AE1025). Występuje też forma *konsultować / konsultowanie kogoś*: „konsultowanie społeczeństwa obywatelskiego” (Eur-lex 52009DC0262) „konsultowanie Grupy Roboczej ds. Ochrony Danych” (Eur-lex 52009DC0278), inaczej niż dotychczasowa składnia *konsultować pacjenta* – badać go.

Mówiąc o poprawności zapożyczonych do języka polskiego form należy wspomnieć o krytykowanych przez językoznawców hybrydach z przedrostkiem euro- .

4.1.2. Hybrydy

Formacje te, tworzone z obcego przedrostka euro- i polskiego tematu słowotwórczego, są dziś niezwykle częste. Istnieje bowiem tendencja do zastępowania kilku słów jednym, dążenie do skrótu przez tworzenie złożeń.

Część z nich wynika z bezpośredniego zapożyczenia terminów unijnych (fr. *eurodéputé* – *eurodeputowany*, fr. *eurorégion-euroregion*), inne zaś są spontanicznym słowotwórstwem, nacechowanym pozytywnie (*europalnia, eurofirany, eurozłącze, eurobiznes*, asyndetyczne struktury: sklep *RTV EURO AGD*, „salon” sprzedaży samo-

chodów *Ford Euro Car*, strefa ekonomiczna *EURO-PARK MIELEC*, sklep zoologiczny *EURO-ZOO* itp.). Zasymlowane słowa *eurowaluta*, *eurorynek*, *europrawica*, *Europarlament*, *eurodeputowany* nie są jednakże stosowane w tłumaczeniach prawodawstwa unijnego, w których występuje np. *poseł do Parlamentu Europejskiego*, a nie *europoseł*.

Odpowiada to zaleceniom „Nowego słownika poprawnej polszczyzny”, by zamiast złożeń z „euro-”, np. *eurogłosowanie*, *eurowybory*, stosować w ich miejsce struktury opisowe: *głosowanie europejskie*, *wybory europejskie*.

5. Europolszczyzna

Różne zagrożenia czyhają na język polski. Z zapożyczeń frazeologicznych wynika często błędna składnia, mnożą się też kalki, będące wyrazem obcego myślenia. „Komitet Regionów stwierdza, że najbardziej zaawansowane aplikacje, korzystając z infrastruktury przewodowej i bezprzewodowej, prowadzą do tworzenia *środków wirtualnych* (otoczenie miejskie, *miasto cyfrowe*, miasto powszechnie dostępne), będących *przestrzenią interakcji i spotkań* obywateli. Miasto cyfrowe to *równoległy świat*, który należy uwzględnić w programie dotyczącym *rewitalizacji miast*” (<https://toad.cor.europa.eu>).

Należałoby się zastanowić, czy taki proces translacyjny wynika ze świadomego wyboru, czy też powodowany jest bezrefleksyjnym, dosłownym tłumaczeniem, przekształcającym stopniowo polszczyznę w „europolszczyznę”. Ustawa o języku polskim z dnia 22 lipca 1999 roku precyzuje w preambule, iż „Język polski jest dobrem kultury narodowej i wyrazem narodowej tożsamości. Ochrona języka polskiego jest obowiązkiem wszystkich organów Rzeczypospolitej Polskiej i powinnością jej obywateli”.

Tymczasem Polski Komitet Normalizacyjny zamierzał w 2000 r. wprowadzić do polskiego ustawodawstwa nieprzetłumaczone normy obcojęzyczne, którym miał jedynie towarzyszyć tytuł i streszczenie po polsku. Ten rodzaj postępowania Rada Języka Polskiego określiła jako „Pierwszy rozbiór polszczyzny”.

Przez dziesięć lat przyzwyczailiśmy się do większości cytowanych tu terminów. Nie znaczy to jednak, że stały się one jednoznaczne, zrozumiałe i że nadążają za nimi słowniki.

6. Źródła nowego słownictwa

Gdzie zatem tłumacz ma szukać tego nowego słownictwa? Ogólne słowniki nie podają jeszcze najnowszych znaczeń i rozszerzeń dla haseł już istniejących. Powstają natomiast bazy terminologiczne, zawierające bogate korpusy słów z różnych dziedzin i są one stale uzupełniane.

Niegdyś UKiE, a dziś MSZ, instytucje unijne i organizacje skupiające tłumaczy tworzą glosariusze, słowniki, wydają pisma i rozpowszechniają wśród tłumaczy ważne wskazówki pomocne im w pracy. Oto kilka źródeł:

– Eur-lex – Dostęp do aktów prawnych UE z wyszukiwarką słów – <http://eur-lex.europa.eu>

- IATE (InterActive Terminology for Europe) – stale aktualizowana baza terminologiczna UE – <http://iate.europa.eu>
- „Co brzmi w trzcinie? Magazyn dla piszących po polsku” – pismo redagowane przez tłumaczy akredytowanych przy Komisji UE
http://ec.europa.eu/translation/polish/magazine/documents/issue2_pl.pdf
- wskazówki Komisji Europejskiej dla tłumaczących na polski, z glosariuszami
http://ec.europa.eu/translation/polish/guidelines/pl_guidelines_en.htm
- Glosariusz Europy i Unii Europejskiej.
http://www.psz.pl/component/option,com_glossary/Itemid,187/catid,171/func,view/term,Acquis%20Schengen/
- Słownik języka polskiego zawierający nową terminologię unijną:
<http://www.sjp.pl/dodatkowo%B6%E6>
- Międzyinstytucjonalny przewodnik redakcyjny:
<http://publications.europa.eu/code/pl/pl-000100.htm>
- Wskazówki dla tłumaczy UKIE

Bibliografia

- Markowski, A. (2000), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski, A., R. Pawelec (2002), *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*. Wilga.
- Uniwersalny słownik języka polskiego* (2004), Wydawnictwo Naukowe PWN S.A.
<http://eur-lex.europa.eu>
<http://iate.europa.eu>
<http://www.rjp.pan.pl>
<http://www.rp.pl/artykul/93504.html>
<http://www.wprost.pl/ar/129526/Euromowa/?I=1325>
<http://lodz.uw.gov.pl/bip.php3?str=572>
<http://www.pkn.pl/>
http://msp.money.pl/akty_prawne/dzienniki_ustaw/ustawa;z;dnia;3;kwietnia,dzien_nik,ustaw,1993,055,250.html
<http://www.czej-inbox.pl>
<http://sjp.pwn.pl/>
<http://wikipedia.pl//>
http://europa.eu/abc/treaties/index_pl.htm
<http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>
<http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=IP/07/1804&format=HTML&aged=0&language=PL&guiLanguage=en>
<http://www.jastra.com.pl/klub/uspolte.htm>

SUMMARY

Poland has been flooded with new terms derived from the EC legal instruments ever since its preaccession period. Eurojargon has become a source of borrowings, calques and new word combinations in the Polish language. Neologisms have been coined and the meanings of many

Polish words and word combinations have been modified under the pressure of Eurojargon. The author asks several pertinent questions. Have Poles learnt this new language variety? How far does Euro polish can form to the norms of standard Polish? Has the Polish langue been turning into a kind of Euro polish? Where can the translator find new Euro polish terms?

LINGUA FRANCA: CHIMERA OR REALITY?

W Brukseli odbyły się obrady konferencji zorganizowane przez Służbę Tłumaczeniową Komisji Europejskiej w dniach 17-18 lutego 2011 r. Materiały pokonferencyjne zostały zebrane i opublikowane w tomie 1/2011 serii „Studies on translation and multilingualism” pod tytułem „Lingua Franca: Chimera or Reality?”. Na tle historii różnych „lingue franche” – języków używanych jako narzędzie komunikacji między narodami posługującymi się różnymi językami w Europie i na innych kontynentach – wypowiedzane są skrajnie odmienne poglądy na temat korzyści i szkód, jakie pociąga za sobą stosowanie języka angielskiego w charakterze „lingua franca”. Oto krótka prezentacja wydawcy na temat tej publikacji.

Globish, International English, World English, English as a Lingua Franca... Expressions which are appearing more and more often in the media and academia, not to mention in everyday conversation. How did English earn the title of ‘lingua franca’ — the Frankish language — in Europe and what are the pros and cons of this development? Is it the answer to all our communication needs or will it sound the death knell for most of the world’s languages and impose cultural uniformity throughout the globe?

These questions, and many others, are tackled in the study *Lingua Franca: Chimera or Reality?*, which the European Commission’s Translation Department (or DG) published recently.

First the study gives a historical survey of various *lingue franche*, languages used as a means of communication between people who do not share the same mother tongue in Europe and on some other continents. It then goes on to examine more closely the *lingua franca* of today — English — presenting thought-provoking and opposing views on its use.

On one hand, English as a *lingua franca* can be seen as a useful aid to mutual understanding in international and intercultural communication — hence its power and popularity. It no longer belongs to its native speakers; indeed all those using it contribute to its development. In this sense it is not a weapon used by native speakers to impose their culture and influence. It is just a practical tool, mainly used in the public sphere, and it will be abandoned without regrets and replaced by another one as soon as it no longer serves its purpose.

On the other hand, opponents of English as *lingua franca* see it as an imperialistic instrument which reflects political power without improving communication or fostering mutual understanding. They think its widespread use will lead to monolingualism and to the loss of not only linguistic but also cultural diversity, since language and culture are interlinked.

According to the study, both views are true. In today's globalised world, there is broad consensus on the need of a common language to make direct communication possible when speakers of different languages come together. Despite this need, and with the use of English growing exponentially, multilingualism is by no means disappearing. On the contrary, it is on the rise due to increasing migration, mobility and technological developments which favour connectivity and communication.

One striking example of monolingualism is English itself. The more it spreads, the more its native speakers are becoming monolingual. This development is clearly seen in the United Kingdom, where foreign language learning has declined dramatically since it is no longer compulsory in the school curriculum.

The study concludes that in today's world there is a constant tension between localisation and globalisation. We therefore need efficient communication tools. But it is not a matter of choosing either one or the other. Instead, we need to use all the available linguistic resources and strategies, in a pragmatic and creative way. The effectiveness of English as *lingua franca* should therefore not be underestimated — but at the same time we should be promoting the learning of other languages, the use of translation and interpretation, localisation, inter-comprehension and machine translation.

The study on *lingua franca* was presented at a conference held in Brussels in February, together with three other studies commissioned by DG Translation: '*Lawmaking in the EU multilingual environment*', '*Mapping best multilingual business practices in the EU*' and '*Contribution of translation to a multilingual society*'.

You can consult the studies and view the conference at http://ec.europa.eu/dgs/translation/publications/studies/index_en.htm.

MODEL SŁOWNIKA TERMINOLOGII PRAWNEJ NA PRZYKŁADZIE ZBIORU „POLTERM”

Tomasz Borkowski

Autor artykułu w 2009 roku obronił pracę doktorską nt. zasad konstruowania tezaursu terminologii prawnej opartą na dziesięcioletnim doświadczeniu praktycznym terminologa Wydawnictwa Translegis. Jest reprezentantem Towarzystwa TEPIS w Komitecie Technicznym nr 256 ds. Terminologii, Innych Zasobów Językowych i Zarządzania Treścią Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, prowadzi wykłady i zajęcia w Instytucie Kulturologii i Lingwistyki Antropometrycznej Wydziału Lingwistyki Stosowanej UW oraz w Wyższej Szkole Lingwistycznej w Częstochowie.

Wstęp

Opisany poniżej model słownika powstał jako produkt uboczny prac translacyjnych i terminologicznych prowadzonych przez ponad dwadzieścia lat w procesie tłumaczenia aktów prawa polskiego na język angielski począwszy od 1990 roku przez Wydawnictwo Translegis (d. Wydawnictwo TEPIS). Przygotowanie tych tłumaczeń

do publikacji wymagało stworzenia szczegółowych zasad ich preedycji i postedycji w procesie ich regularnego aktualizowania w zbiorze *The Polish Law Collection*, a także budowy i stałej rozbudowy stosowanej w tym zbiorze bazy terminologicznej, zwanej „Polterm”.

Tworzenie spójnego zbioru terminologicznego Polterm, a w tym wyboru anglojęzycznych ekwiwalentów dla terminów poszczególnych pojęć prawa polskiego, odbywało się zawsze z udziałem ekspertów, wśród których znajdowali się prawnicy: prof. Eugeniusz Piontek, dr Andrzej W. Wiśniewski, Andrew Caldwell, ekonomiści i leksykografowie: prof. Mieczysław Puławski, prof. Monika Woytowicz-Neymann, mgr Elżbieta Gołębiowska, weryfikatorzy angielskiego języka prawnego: Philip Earl Steele, Andrew Caldwell, koordynatorzy terminologiczni: Joanna Miler-Cassino, Anna Setkowicz-Ryszka, Magdalena Sporniak-Czerkas oraz terminolog w osobie autora artykułu, który przejął tę funkcję od Danuty Kierzkowskiej – autorki koncepcji zbioru Polterm – i we współpracy z nią kontynuował od 2000 r. doskonalenie koncepcji tego zbioru, stworzonej w 1990 r.

Cenną inspiracją zawsze były terminologiczne propozycje doświadczonych tłumaczy, wśród których należy przede wszystkim wymienić profesora Olgierda A. Wojtasiewicza, autora przekładu polskiego kodeksu cywilnego, Tomasza Rakka i Irenę Grątkowską – pierwszych autorów przekładu kodeksu handlowego z 1990 roku, jak również wszystkich pozostałych tłumaczy, których nazwiska dzisiaj też stanowią o jakości tego zbioru przekładów.

Naczelną zasadą zbioru było stosowanie reguł współczesnej terminografii, w tym głównie zasad zalecanych przez Juana Sagera, nestora terminologii i terminografii europejskiej. Dla zapewnienia spójności zbioru wykluczono w nim występowanie synonimów (7. zasada Sagera) oraz wariantów morfologicznych (8. zasada), jak również niezależność od kontekstu (12. zasada – Sager 1990: 89-90).

Autorzy koncepcji zbioru Polterm założyli więc, że skoro ten zbiór terminów ma służyć ich właściwej komunikacji z odbiorcami tłumaczenia, to jest to możliwe wyłącznie w wyniku rygorystycznego przestrzegania zasady jednoznaczności terminu, innymi słowy – stosowania zasady jednego terminu dla jednego pojęcia.

Na takim fundamencie teoretycznym i praktycznym autor artykułu stworzył „Polsko-angielski słownik terminów prawnych Polterm” (w przygotowaniu do druku), którego koncepcja jest przedmiotem niniejszej prezentacji w chwili poprzedzającej jego ukazanie się.

1. Terminologia znormalizowana i autorytatywna w zbiorze Polterm

Podzielając powszechne przekonanie, że tłumaczenie tekstów prawodawczych jest przedsięwzięciem trudnym, często porównywanym z kwadraturą koła, twórcy zbioru Polterm postanowili wskazać na takie stałe punkty odniesienia, które mogą ułatwić stworzenie tłumaczenia optymalnego. Dlatego zbiór zawiera przede wszystkim terminologię znormalizowaną i autorytatywną, pozostawiając do uznania użytkowników terminologię alternatywną tam, gdzie występuje ona obok terminologii preferowanej, która w większej części jest również oparta na terminologii autorytatywnej.

Termin prawny, jako nazwa pojęcia „przywiązanego” do danego systemu prawnego, jest integralną częścią tego pojęcia, które w przypadku ustawodawcy polskiego jest przez niego ściśle określone – zawsze kontekstem danego aktu prawnego, często zaś definicją zawartą w tym akcie. Ponieważ w myśl „Zasad techniki prawodawczej” (załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r., § 10) termin raz użyty w danej ustawie i oznaczający to samo pojęcie występuje w identycznej formie w każdej innej ustawie, to należy stwierdzić, że polska terminologia prawna jest zunifikowana i znormalizowana – w rozumieniu pojęcia „normalizacja *sensu largo*”. Wszystkie więc polskojęzyczne terminy pojęć prawnych zawarte w zbiorze Polterm stanowią znormalizowaną część tego zbioru, ponieważ pochodzą wyłącznie z tekstów ściśle określonych ustaw i rozporządzeń ogłaszanych w Dzienniku Ustaw.

Na mocy art. 27 Konstytucji RP językiem urzędowym w Polsce jest język polski i nie ma instytucji konstytucyjnie uprawnionych do wydawania polskich aktów prawnych w językach obcych, nie istnieją więc również anglojęzyczne znormalizowane ekwiwalenty polskich terminów prawnych. Istnieje jednak w pewnej części polskich pojęć obcojęzyczna autorytatywna terminologia prawna obowiązująca w krajach członkowskich Unii Europejskiej, stanowiąca niejednokrotnie podstawę tworzenia polskich terminów prawnych przez ustawodawcę wdrażającego odpowiednie unijne przepisy zawierające tę terminologię, ponieważ obowiązek harmonizacji prawa polskiego z europejskim wynika wprost z członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Terminologia ta pochodzi z dyrektyw i rozporządzeń Komisji Europejskiej, które traktują o nowych pojęciach lub uprzednio funkcjonujących w polskich ustawach. Stąd, na zasadzie retranslacji, powstała autorytatywna terminologia anglojęzyczna dla polskich pojęć prawnych, wyekstrahowana wprost z tekstów unijnych aktów prawnych i następnie włączona do zbioru Polterm. W ten sposób problemy ekwiwalencji związane z inherentną nieprzystawalnością systemów prawnych zostały częściowo zredukowane, ponieważ przepisy wspólnotowe stały się częścią pewnych obszarów systemu prawnego RP.

Niemniej jednak w odniesieniu do terminów odnoszących się do pojęć nieobjętych procesem harmonizacji prawa polskiego z prawem unijnym, twórcy zbioru Polterm również korzystali, o ile to było uzasadnione merytorycznie, ze zbiorów zunifikowanej terminologii autorytatywnej stworzonych przez prestiżowe instytucje międzynarodowe.

Do takich instytucji i autorytatywnych źródeł terminologii należą: European Central Bank, World Trade Organization (WTO), Legal Group of the International Comparative Legal Guide, International Financial Law Review, International Financial Reporting Standards Foundation, International Labour Organization, International Monetary Fund, Lex Mundi (the World's Leading Organization of Independent Law Firms), Organisation for Economic Cooperation and Development, United Nations Commission on International Trade Law (UNCITRAL), United Nations, World Intellectual Property Organisation (WIPO), International Center for Not-for-Profit Law.

Zasada „jeden termin – jeden ekwiwalent” zastosowana w zbiorze Polterm na wzór naczelnej zasady polskiej techniki prawodawczej zmusiła jego twórców do wyboru

między kilkoma alternatywnymi odpowiednikami anglojęzycznymi również tam, gdzie nie mogło być odniesienia ani do terminologii unijnej, ani do międzynarodowej terminologii autorytatywnej, ze względu na polską specyfikę tych pojęć. Często jednak, nawet w takich przypadkach, wskazywano na bliskoznaczne ekwiwalenty funkcjonujące w terminologii międzynarodowej lub sięgano po anglojęzyczne terminy pojęć uznanych za bliskoznaczne w systemach anglosaskich. W przypadku wyboru terminu preferowanego z kilku możliwych, zestawiono go z alternatywnymi terminami z różnych systemów prawnych funkcjonującymi w podobnym znaczeniu, umożliwiając ich porównanie we własnym zakresie użytkowników zbioru.

W ten sposób autor słownika założył, że pojęcie „fałszywy przyjaciel” w tłumaczeniu specjalistycznym powinno być zastąpione wskazaniem na termin alternatywny, który jest zwykle ekwiwalentem naturalnym (funkcjonalnym), tj. w naturalny sposób funkcjonującym w obcym systemie prawnym, który nie musi, ale często może być różny od ekwiwalentu „źródłopodobnego” – tj. ukierunkowanego na system prawny języka źródłowego.

Aby więc słownik Polterm nie był zbiorem „fałszywych przyjaciół”, ekwiwalenty naturalne – jeśli nie występują jako terminy preferowane – zostały wydzielone i oznaczone jako terminy alternatywne (*alternative terms*), ostrzegając w ten sposób użytkowników przed możliwą nieprzystawalnością pojęć pochodzących z różnych systemów prawnych z pojęciami prawa polskiego.

Terminologia alternatywna nie tylko wzbogaca słownik Polterm, ponieważ często właśnie taka opcja jest pożądana, zwłaszcza w tłumaczeniu tekstów innych niż prawodawcze, lecz świadczy również o tym, że twórcy zbioru doskonale zdają sobie sprawę z odmiennych rejestrów, które stosuje się dla tekstów prawniczych, administracyjnych, handlowych i prawniczych publicystycznych.

Można więc powiedzieć, że zbiór Polterm jest pierwszym zbiorem ściśle określonych anglojęzycznych ekwiwalentów polskich terminów prawnych, tj. stosowanych w rejestrze właściwym dla tekstów prawodawczych, z częstokrotnym uzasadnieniem ich wyboru spośród innych terminów alternatywnych przez odniesienie do terminologii autorytatywnej stosowanej czy to w prawie unijnym, czy też w innych systemach prawnych, równocześnie nie pozbawiając użytkownika szansy własnego wyboru.

2. Strategia wyboru preferowanych ekwiwalentów anglojęzycznych

Z perspektywy translatorskiej celem tłumaczenia prawniczego jest otrzymanie przez odbiorcę informacji prawnej w języku docelowym, tak samo eksplicytnej, szerokiej i dokładnej (tzn. w pełni zachowanej), jaka zawarta jest w kulturze języka źródłowego, a ponadto informacja ta powinna być w pełni zrozumiała w kulturze prawnej języka docelowego. Dlatego tłumaczenie terminów prawnych, jeśli nie jest oparte na jednoznacznej terminologii autorytatywnej, jest poprzedzone porównawczą analizą językowo-pojęciową w celu określenia znaczenia i charakterystyki wybranych instytucji prawnych w języku źródłowym oraz stwierdzenia, czy w języku docelowym istnieją instytucje odpowiadające im pod względem podobieństw funkcjonalnych denotatów, a jeśli tak, to w jakim stopniu, mając na uwadze potencjalną, a czasami inherentną nieprzystawalność różnych systemów prawnych.

Taka analiza komparatystyczna pozwala na zaznajomienie się z kodem języka norm prawnych w obu systemach prawnych i zidentyfikowanie różnic w nich istniejących, uwzględniając językowy i prawny aspekt terminu danego pojęcia. Wreszcie, w wyniku tej intrajęzykowej (intrasemiotycznej) i interjęzykowej (intersemiotycznej) analizy wybrane zostały ekwiwalenty oparte na ekwiwalencji denotacyjnej (Koller 1995).

Najbardziej pożądane są sytuacje, w których występuje znaczne podobieństwo denotatu z systemu prawnego języka źródłowego i denotatu z systemu prawnego języka docelowego pod względem funkcji i formy, słownik wskazuje na ekwiwalenty funkcjonalne jako preferowane, chętnie je wykorzystując jako terminy preferowane. Są to terminy, których podstawowa funkcja wpisana w ich definicje w systemie prawnym języka docelowego jest tożsama z funkcją w systemie języka źródłowego i kojarzą się one odbiorcy najbardziej naturalnie (ekwiwalencja konotacyjna).

Niestety, częściej mamy do czynienia z terminami „systemowymi”, które cechują się najniższym potencjałem ekwiwalencyjnym jako zakorzenione tylko w danej kulturze prawnej i praktycznie niemające odpowiednika w innych językach i systemach prawnych.

W przypadku terminów tylko częściowo ekwiwalentnych analizowano stopień ekwiwalencji każdego domniemanego ekwiwalentu funkcjonalnego, aby uniknąć tworzenia par tzw. „fałszywych przyjaciół”. (Chroma 2004: 1-67; Kielar 1999: 189; Kierzkowska 2002: 118; Pieńkos 1993: 296; Sager 1990:89-90; Stańczyk 1996: 11-18; Šarčević 1989: 278-279; 1997: 233; Tomaszewicz 2004: 101).

Zakładając, że użytkownikami zbioru angielskich przekładów polskich aktów prawnych będą firmy zagraniczne prowadzące działalność gospodarczą w Polsce, zastosowano model pragmatycznego tłumaczenia terminów prawnych (Kierzkowska 1995: 129-139; 2002: 72-123), następnie rozwinięty (Borkowski 2005) w zakresie stosowania ekwiwalencji denotacyjnej adresowanej do „odbiorcy bliskiego”, który preferuje specyfikę terminologii systemu prawnego języka źródłowego.

Rozważane anglojęzyczne ekwiwalenty polskich terminów prawnych zostały więc odniesione do pozajęzykowych denotatów z polskiego systemu prawnego, to jest do pojęć i instytucji właściwych dla tego systemu, a nie do denotatów z obcego systemu prawnego należącego do kultury języka docelowego, na przykład do systemu prawa brytyjskiego lub amerykańskiego. Stąd skojarzenia z „obcymi” denotatami, oparte na ekwiwalencji konotacyjnej, zostały często odnotowane jako terminy alternatywne na użytek „odbiorców dalekich”, tj. preferujących terminologię ukierunkowaną na system prawny języka docelowego (por. Biel 2010). Są to zazwyczaj ekwiwalenty funkcjonalne, które nie zostały uznane za odpowiednie ekwiwalenty terminu źródłowego czy to ze względu na różnice w zakresie semantycznym, czy też ze względu na formę nacechowaną mylącą specyfiką anglosaskiego systemu prawnego.

Zgodnie mianowicie ze światowym trendem do zachowywania własnej specyfiki narodowej w tłumaczeniach z kontynentalnych języków europejskich preferowanym ekwiwalentem denotacyjnym polskiego „Ministerstwa Spraw Zagranicznych” jest *Ministry of Foreign Affairs*, chociaż brytyjski termin *Foreign Office* mógłby być uznany za doskonały ekwiwalent naturalny.

W słowniku uwzględniono także „międzynarodowość” odbiorcy (Kierzkowska ibid.: 108), dla którego język angielski i kultura krajów anglojęzycznych mogą być obce i który woli posługiwać się „angielszczyzną międzynarodową” czyli „international standard English” (Rayar 1997), unikając skojarzeń z określonym systemem prawnym. Stąd dążenie twórców Poltermu do jak najbardziej „neutralnego” języka angielskiego w zakresie tworzenia ekwiwalentów, tak aby nie nasuwały one mylnych skojarzeń z denotatami w systemach anglosaskich. W wyniku tych działań nie unikano nawet anglojęzycznych neologizmów dla jak najściślejszego oddania treści pojęć polskich terminów prawnych.

Twórcy zbioru Polterm wykorzystują w procesie tworzenia anglojęzycznych ekwiwalentów preferowanych autorytatywne źródła terminologii, takie jak anglojęzyczne teksty prawodawcze, dokumenty urzędowe i handlowe, specjalistyczne portale internetowe oraz szeroko pojętą doktrynę.

O wysokim stopniu autorytatywności terminologii preferowanej w zbiorze Polterm świadczy również – obok wykorzystania terminologii pochodzącej z międzynarodowych autorytatywnych źródeł terminologii zunifikowanej i aktów normatywnych obcych systemów prawnych – dwudziestoletni okres korzystania z terminologii Polterm stosowanej w „The Polish Law Collection” przez polskich i anglojęzycznych prawników oraz wiele prestiżowych instytucji polskich, zagranicznych i międzynarodowych, jak również fakt włączenia zbioru Polterm do zbioru EuroTermBank.

3. Charakterystyka typu słownika Polterm

Słownik Polterm można zakwalifikować do dwujęzycznych przekładowych branżowych słowników terminologicznych definiujących. Słownik zawiera ponad 8000 haseł – terminów prawnych oraz ponad 550 definicji terminologicznych najważniejszych terminów hasłowych.

Taka charakterystyka implikuje odpowiednią makrostrukturę (zawartość w zakresie objętych nim terminów) oraz typ mikrostruktury (struktury hasła) optymalnie odzwierciedlającej intensję (treść) pojęć nazwanych poszczególnymi terminami hasłowymi. Wybrany typ opisu haseł wynika częściowo również z kontekstu genezy powstawania polskich tekstów prawnych, na których opiera się Polterm (chodzi tu przede wszystkim o harmonizację prawa polskiego ze wspólnotowym opisaną powyżej).

4. Zakres tematyczny terminów prawnych

Słownik Polterm to słownik specjalistyczny, tj. odzwierciedlający rodzaj wiedzy zawodowej o systemie prawnym wyrażającej się w tzw. leksykonie języka prawnego. Terminy prawne, jako najważniejsza część tego leksykonu, z natury rzeczy stanowią więc zawartość słownika. Terminy te, jako swoiste wykładniki wiedzy o systemie prawnym, obejmują zakres tematyczny wybranych dziedzin prawa, przede wszystkim cywilnego, i takie źródła prawa jak kodeks cywilny, prawo gospodarcze, prawo podatkowe i prawo autorskie.

Źródłem terminów polskich, jako wyjściowych w każdym haśle, są konkretne ustawy lub rozporządzenia ogłoszone w Dzienniku Ustaw, w sumie około 50 aktów

prawnych. Dobór terminów z poszczególnych tekstów prawodawczych polegał na wyselekcjonowaniu najważniejszych, najbardziej informacyjnie nośnych terminów dotyczących najistotniejszych pojęć stanowiących podstawę systemu prawnego w poszczególnych dziedzinach objętych zestawem ustaw i rozporządzeń składających się na *The Polish Law Collection*. Terminy te jednocześnie stanowią podstawę obiegu informacji w obrocie gospodarczym, a więc są najczęściej wykorzystywane przez przedsiębiorców, urzędy oraz instytucje, i dzięki temu nie stanowią zbioru przypadkowego lub oderwanego od życia. W związku z tym właściwie najliczniejszą ich grupę stanowią terminy dotyczące różnych dziedzin działalności gospodarczej.

5. Struktura słownika

W celu realizacji zamierzeń autora w słowniku opracowano odpowiednią strukturę haseł, opartą na literaturze przedmiotu, m.in. Felber, Budin 1994: 183-193; 233; ISO 2788: 32; Lukszyn, Zmarzer 2001: 111; PN-92/N-09018: 8; 11; 15; PN-ISO 1087-1: 36; Rirdance, Vasiljevs (red.) 2006: 101-105; Sager 1990: 143-162, a także międzynarodowej praktyce terminograficznej (internetowe bazy: IATE; EuroDicAutom; EuroTermBank). Hasła podzielone są na pola danych dotyczących pojęcia terminu (termin – ekwiwalent; definicja; wyjaśnienie; termin alternatywny) oraz pola dotyczące źródeł tych danych (pole „ref.”). Porządek haseł jest alfabetyczny.

Część haseł ma strukturę prostą, tj.: termin – źródło – ekwiwalent, gdzie źródło każdorazowo stanowi jeden lub kilka aktów prawnych, do których odnosi się odpowiedni kod, stąd przed częścią alfabetyczną słownika podany jest zestaw aktów prawnych i przyporządkowanych im kodów.

Niejednokrotnie w strukturze hasła pojawia się także źródło ekwiwalentu uzasadniające konkretną jego formę. W bardziej złożonych hasłach mogą pojawić się kolejno: a) definicje polskiego terminu prawnego wraz z jej źródłem (źródłami), w tym niejednokrotnie z doktryną, tj. komentarzem do przepisów prawnych (pole „Def.”); w treści definicji polskich wielokrotnie pojawiają się: i) terminy hasłowe, które także znajdują się w słowniku, a są inne niż termin zdefiniowany; ii) terminy hasłowe zdefiniowane w słowniku; oba rodzaje odniesień są odpowiednio oznaczone; b) tłumaczenia tych definicji w polu „Expl.” stanowiące wyjaśnienie pojęcia terminu w języku angielskim; c) oryginalne definicje ekwiwalentów, najczęściej oparte na prawodawstwie wspólnotowym, wraz z podaniem jej źródła (źródeł) (pole „Def.”); d) terminy alternatywne (pole „alt.”), tj. najczęściej ekwiwalenty polskich terminów budzące skojarzenia z pojęciami anglosaskich systemów prawnych; powodem ich umieszczenia w słowniku jest umożliwienie tłumaczowi wyboru odpowiedniej strategii tłumaczeniowej – ekwiwalencji denotacyjnej lub konotacyjnej – w zależności od tego, do kogo kieruje tekst tłumaczenia; w niektórych przypadkach źródła tych terminów podane są bezpośrednio za nimi, a zbiorczo – w bibliografii. Kolejność pól w strukturze jest naturalna: za polem zawierającym, na przykład, definicję, następuje pole z jej źródłem („ref.”).

Tak ustrukturyzowany słownik umożliwia tłumaczowi, po pierwsze, orientację w polskiej urzędowej terminologii prawnej (terminologii preskryptywnej – rejestr urzędowy), szczególnie cenną wobec zalewu „terminopodobnych” wyrażen w rejestrze

prasowym i potocznym, oraz orientację co do ich preferowanych i alternatywnych ekwiwalentów anglojęzycznych.

Po drugie, słownik stanowi dla tłumacza źródło wiedzy językowej i merytorycznej w dwóch językach o kontekście terminu, poczynając od dziedziny (odniesienie do źródła ustawodawczego przy każdym terminie polskim), a kończąc na jego szerokim kontekście terminologicznym i logicznym (opis definicyjny i opis w polu „Expl.:”). Jest to aspekt bardzo pomocny w procesie tłumaczenia i przyswajania wiedzy o terminach, a często pomijany w słownikach przekładowych terminologii prawnej.

Wreszcie, w kontekście harmonizacji systemów prawnych legislacji krajowej z prawem europejskim, słownik niniejszy daje tłumaczowi wgląd w stopień podobieństwa pojęć oryginalnych z tego prawa do pojęć polskich w przypadku zestawienia definicji terminu wspólnotowego i polskiego opartego na nim w tym samym hasle; należy mieć na uwadze, że definicje takie najczęściej nie są identyczne, co wynika z potencjalnie różnych stopni harmonizacji zastosowanej w danej dziedzinie prawa.

W tym kontekście słownik może być przedmiotem badań komparatystycznych, pokazując dwa konteksty prawne danego pojęcia i dzięki temu poszerzając wiedzę tłumacza o znajomość obu systemów prawa w zakresie danego terminu i ekwiwalentu. Z drugiej strony, w przypadku terminów opartych na rozporządzeniach prawa wspólnotowego, które z dniem ogłoszenia bezpośrednio stają się integralną częścią krajowych systemów prawnych, tłumacz ma dostęp do definicji oryginalnej i jej tłumaczenia na język polski, którego źródłem jest urzędowe tłumaczenie w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej.

6. Podsumowanie

Można mieć nadzieję, że dzięki wyżej opisanym walorom „Polsko-angielski słownik terminów prawnych Polterm” będzie służył jako cenna pomoc w trudnym tłumaczeniu prawniczym i ekonomicznym. Można też oczekiwać stałego doskonalenia jego struktury, która będzie w kolejnych wydaniach uzupełniana w zakresie opisu definicyjnego i kontekstualnego oraz liczby terminów. Twórcy zbioru mają także nadzieję, że studiowanie Słownika pomoże wszystkim ambitnym adeptom zawodu oraz studentom kierunków tłumaczeniowych i prawniczych w dołączeniu do tzw. społeczności dyskursu prawnego w obu językach, co jest warunkiem skutecznej komunikacji specjalistycznej w dziedzinie prawa, zaś dla tłumaczy prawniczych – niezbędnym warunkiem skutecznego działania w wykonywaniu tego zawodu.

Bibliografia

Bator, A. (red.), (2006), Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny. Warszawa: LexisNexis.

Biel, Ł. (2010), „Terminologia i frazeologia reprezentacji spółki (*pełnomocnik, prokurent i przedstawiciel*) oraz ich angielskie ekwiwalenty”, w: *Lingua Legis* nr 18. Warszawa: Wydawnictwo Translegis

Borkowski, T. (2005), „Mikrosieci semantyczno-normatywne jako ‘matryca’ porównawcza w tłumaczeniu prawniczym w kontekście harmonizacji prawa”, 56-69, w: Lewandowski, J., M. Kornacka (red): *Języki specjalistyczne 5. Teksty specjalistyczne*

w kontekstach zawodowych i tłumaczeniach. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Chromá, M. (2004), *Legal Translation and the Dictionary*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.

Felber, H., G. Budin (1994), *Teoria i praktyka terminologii*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Kielar, B.Z. (1999), *Translating statutory texts: in search of meaning and relevance*, w: Tomaszczyk, J. (ed.), *Aspects of Legal Language and Legal Translation*. Łódź: Łódź University Press, 183-190.

Kierzkowska, D. (1995), 'Standardization of Polish legal terminology', in: *Terminology*. Volume 2:1, 1995. Amsterdam Philadelphia: John Benjamins Publishing Company

Kierzkowska D., 2000. 'National Language of Law versus International Unification of Law,' in: *Across Languages and Cultures*, No. 1. Budapeszt: Akadémiai Kiadó.

Kierzkowska D. (ed), 2007, *The Polish Law Collection*. Warsaw: Translegis Publishing

Kierzkowska, D. (2007), *Tłumaczenie prawnicze*. Warszawa: Wydawnictwo Translegis.

Lukszyn, J., W. Zmarzer (2001), *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych UW.

Pieńkos, J. (1993), *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie. Aspekty lingwistyczne i pozalingwistyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

PN-92/N-09018 – *Tezaurusz jednojęzyczny. Zasady tworzenia, forma i struktura*. Warszawa: Polski Komitet Normalizacyjny.

PN-ISO 1087-1 – *Działalność terminologiczna. Terminologia. Część 1: Teoria i zastosowanie*. Warszawa: Polski Komitet Normalizacyjny.

Rayar, L. (1997), *The Dutch Penal Code*. Littleton: Fred B. Rothman & Co.

Rirdance, S., A. Vasiljevs (ed.), (2006), *Towards Consolidation of European Terminology Resources. Experience and Recommendations from EuroTermBank Project*. Riga: Tilde.

Sager, J.C. (1990), *A Practical Course in Terminology Processing*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.

Stańczyk, D. (1996), „O tłumaczeniu dokumentów Rady Europy”, *Lingua Legis*, nr 3. Warszawa: Wydawnictwo TEPIŚ, 11-18.

Šarčević, S. (1997), *New Approach to Legal Translation*. Hague, London, Boston: Kluwer Law International.

Tomaszkiewicz, T. (2004), *Terminologia tłumaczenia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza [tłumaczenie oryginału: Delisle, J., H. Lee-Jahnke, C. Cormier M. (ed.), (1999), *Translation terminology*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.

TRANSLATING LEGAL TERMINOLOGY: A PRAGMATIC TT RECEIVER-ORIENTED APPROACH

Louise Rayar

Louise Rayar is a lecturer in law and legal translator at Maastricht University Law School, the Netherlands. She is a translator of the Dutch Penal Code (1997). In 2010 she was awarded the title of the Honorary Member of the TEPIS Society. This paper is based on a lecture given on 29 May 2010 to students of the Interdisciplinary Postgraduate Studies for Translators at the Institute of Applied Linguistics, University of Warsaw.

Introduction

Standardisation of legal terminology concerns the uniform use of a single legal term. It serves to avoid misunderstandings in communicating legal information. The terminology of the European Union is an example of such prescribed, standardised terminology. Its purpose is to improve communication between the member states and its citizens. The terms are formally equivalent in all EU languages and cannot be substituted by other terms in the target text. The translator is obliged to use them. In other cases, reliance on standard terminology is not always an option. The feasibility of using standard terms is contingent on the pragmatic reality of the text target receiver (a term used here interchangeably with ‘target text recipient’). Although the idea that the relevance of target text receiver in determining a translation strategy is far from new, this article intends to discuss, by a number of examples, the variables involved in choosing a particular approach in translating from Dutch into English and vice versa.

A basic premise in legal translation is that, rather than transposing the legal language expressed by the source text, the legal *information* contained in it must be conveyed. Depending on the prior knowledge of the target text (TT) receiver, this often requires adding the implied information contained in the source text (ST). Thus, the translator is faced with dilemmas and choices. In trying to resolve these dilemmas and making translation choices, the systemic and conceptual differences between the systems need to be identified and the target text receiver properly determined, wherever possible, so that the most effective way of conveying the ST information, be it express or implied, may be selected.

Part 1. begins with a discussion of standardisation efforts in the Netherlands. This is followed in 1.5 by a brief description of the various levels at which terminology features and the relationships between them occur. Part 2. is dedicated to translation options between Dutch and English, illustrated by a number of examples of choices made with the target receiver in mind. A conclusion summarizes the various aspects discussed in this article.

1. Standardisation Efforts in the Netherlands

1.1. The Netherlands Comparative Law Association/Pin Yin Committee

In the early nineties, the Pin Yin Committee was set up under the auspices of the Netherlands Comparative Law Association (NVVR/EJCC). The Committee mainly consists of academic and practising lawyers and works on the basis of the Universal Decimal Classification (UDC) used by Dutch legal libraries. In the preface to the third edition of its publication, *Nederlandse Rechtsbegrippen Vertaald* (Dutch Legal Concepts in Translation), van Erp, the editor, writes that it has never been the intention to create a “comparative dictionary”. Instead, the book is meant as an aid to translators and academics, departing from the premise that their professionalism will guarantee its proper use within the appropriate context. One of the Committee’s prevailing aims is unification of terminology, so that the foreign reader is not confused by a variety of translations for the same term. It started its work by translating terms from a Dutch monolingual legal dictionary into English, French and German, but in the course of time other terms were added, such as those found in a number of Dutch Civil Code Books. The Committee intends to add Russian and Spanish to its foreign languages in its next edition and eventually Italian as well. Understandably, *Nederlandse Rechtsbegrippen Vertaald* contains many proper names of Dutch institutions and organisations. The translations used by these institutions and organisations themselves have been preserved. The Netherlands Comparative Law Association also publishes studies in the area of comparative law in several languages (www.ejcc.org).

1.2. Centre for International Legal Cooperation (CILC)

The Centre for International Legal Cooperation (CILC—www.cilc.nl), established in The Hague, is staffed by Leiden University faculty. Its objective is the development of the rule of law in developing countries and countries in transition. It has set up a modest pilot programme within the context of quality control of English translations of Dutch legislation. First, translation guidelines were developed. In ‘United in Translation’, a protocol was drawn up to be used in translating Dutch legislation into English. The protocol took its inspiration from the European NEN-EN 15038 Translation services—Service requirements and the norms as employed by the Translation Department of the Ministry of Foreign Affairs. These guidelines were subsequently applied in translating the Dutch Algemene Wet Bestuursrecht (General Administrative Law Act) into English. The translation was prepared by Ms Lou Punt assisted by a reviser and a number of legal experts. It was completed in November 2009 and may be accessed on the CILC website. The project’s objective is to develop a list with standard translations as an indispensable by-product of translating Dutch legislation.

1.3. Absence of prescriptive terminology

No official databank exists in the Netherlands for legal terminology. As a result, there is no obligation to use prescriptive terminology. It stands to reason that existing “official” translations of proper names must be accepted by translators as prescriptive, even if they are perhaps not the best renditions of the original proper name. It is up to

the translator therefore whether he or she uses the terminology offered by the institutions discussed above. The translation department of the Ministry of Foreign Affairs does not make its translations or terminology available to translators that it does not employ or engage on a free lance basis. A lack of uniformity in official and unofficial translations of, for instance, Dutch legislation is the obvious result. The project initiated by the Centre for International Legal Cooperation (above) intends to remedy this.

1.4. European terminology website

At EU level, translators may consult the terminology website of the European Union: www.iate.europa.eu. These EU terms expressed in different languages are intended to represent a single concept and must therefore be deemed equivalents. As will be explained below, these translations are not always an option for national terms as the EU terminology is taken from areas of European Union law rather than national law. The Dutch-language terms in the search system are therefore *EU*-Dutch terminology. However, as more and more Member States' national rules are implementations of EU law, *EU*-Dutch terms will be increasingly introduced into the Dutch domestic system. As a result, their translations into English will have to take the *EU*-English equivalents into account as constituting standard terminology.

1.5. Levels of Terminology

1.5.1. National and supranational level

Legal terms need to be distinguished on the basis of their provenance. The same term may be used at different levels of law. A legal term may vary in meaning depending on the level at which it is used, national, supranational (EU), international, or in rules of private international law laid down in national or treaty law.

An example of a legal term expressing two different concepts is the Dutch-language term '*rechtspersoon*', which features in both EU law and Dutch law. Under Dutch law, subject to the law are '*rechtssubjecten*', i.e. 'natural persons' and 'artificial persons'. The latter is called '*rechtspersoon*' in Dutch. In English law, persons subjected to the law are denoted by the term 'legal persons', comprising the categories of 'natural person' and 'juristic person'. In EU law, a 'legal person' is an artificial person, such as a company, i.e. the equivalent of '*rechtspersoon*'. At the two levels, UK national and supranational, the term 'legal person' occurs at different places in the hierarchical order. It therefore denotes two different concepts. For the "CILC" translation of the Dutch General Administrative Law Act (text as per 1 October 2009), a "national" SL approach was chosen, as can be seen below (italics L.R.):

Chapter 1.1 Definitions and Scope

Article 1:1

1. 'Administrative authority' means:

- a. an organ of a *juristic person* governed by public law, or
- b. any other *person* or *body* vested with public authority.

A SLLS (Source Language Legal System-related) approach was chosen here, so that the TT recipient does not confuse the concept of '*rechtspersoon*' with the common-law concept of 'legal person'.

1.5.2. National Level – the Legal Systems of Belgium and the Netherlands

Conversely, different terms may be used to describe a single concept. This is the case in the Netherlands and Belgium, for instance, the two European countries that use Dutch as one of its legal languages. The Dutch language has two terms for the concept of 'public prosecutor': '*officier van justitie*' (NLLS) and '*Procureur des Konings*' (BLS) (the Dutch legal system and Belgian legal system, respectively). There are many more examples of different terms for the same concept between the two legal systems.

In translating from English into Dutch, a choice needs to be made between using the NLLS or the BLS legal terminology. In order to make that choice, the meaning of terms in the three national systems must be compared. In addition, a comparison must be made between the English and Dutch terminology at treaty level. Only then can it be established which option is appropriate. The following example is about translating 'deprivation' of UK citizenship (status) into Dutch:

The source text concerned the concept of 'deprivation of citizenship' under UK law, laid down in article 40 of the British Citizenship Act 1981. One of the grounds for 'deprivation of citizenship' is "removal of citizenship obtained fraudulently" (www.bia.homeoffice.gov.uk). The status of 'British Citizen' is defined as:

"(1) In this section a reference to a person's "citizenship status" is a reference to his status as—

(a) a British citizen; (b) a British overseas territories citizen; (c) a British Overseas citizen; (d) a British National (Overseas); (e) a British protected person; or (f) a British subject." (www.statutelaw.gov.uk) 'Deprivation', literally 'taking away', requires an act by the Home Secretary.

In Dutch law, citizenship is governed by the Rijkswet op het Nederlanderschap (Kingdom Act governing Dutch Citizenship), which provides that '*Nederlanders*' are Dutch Citizens (art. 3 ff). Chapter 5 of the Act deals with the loss of Dutch Citizenship ('*Nederlanderschap*'). It provides in Article 14, par. 1, that: "Our Minister may withdraw the acquisition or granting of Dutch citizenship" ("*Onze Minister kan de verkrijging of verlening van het Nederlanderschap intrekken.*"). In this system, the term '*intrekken*' (withdraw/revoke citizenship) is used. Also here, it involves an act by the "Minister", in this case the Minister of Aliens Affairs and Integration.

In Belgium, loss of nationality is governed by article 23 of the Wetboek van de Belgische Nationaliteit (Belgian Nationality Code), which reads as follows: "*Belgians* may be declared to have lost the Belgian nationality ("*van de Belgische nationaliteit vervallen worden verklaard*") if".

The Belgian system uses the term: ‘*vervallen verklaren*’ (declared to have lost). ‘*Vervallenverklaring*’ (to be declared to have lost Belgian nationality) does not equal ‘loss’ of nationality as there are other grounds for losing the Belgian nationality. ‘*Vervallenverklaring*’ is imposed as punishment (e.g. in case of fraudulently having obtained the Belgian nationality) and requires a declaration by a Belgian Court of Appeal.

At international level, the European Convention on Nationality (CETS 166) lists the grounds for loss of nationality *ex lege* or at the initiative of a State Party in its Article 7 (b) as:

“b. acquisition of the nationality of the State Party by means of fraudulent conduct, false information or concealment of any relevant fact attributable to the applicant”.

‘Loss’ is used in the English version of the Convention and ‘*verlies*’ in the Dutch version. In Article 7 the initiative lies with a state party, whereas in Article 8 the initiative is undertaken by the individual himself. Since 1 July 2000, the Netherlands is a party to the Convention, whereas Belgium is not a party. (www.conventions.coe.int)

The national systems have different procedures for taking away one’s nationality. A person in the UK is deprived of his/her citizenship by order of the Home Secretary, in the Netherlands by the Minister of Alien Affairs and Integration, whereas in Belgium the Court of Appeal declares that a person has lost his/her citizenship. There are systemic and procedural differences between the national systems. For the Dutch-language TT, we have a potential choice of four terms: ‘*intrekking*’ (NLLS); ‘*vervallenverklaring*’ (BLS); ‘*ontneming*’ (‘deprivation’) (UKLS); ‘loss’ (‘*verlies*’) (CoE). An alienating approach may be adopted in this case. The safest option, however, is to not refer to any national system, so that the TT receiver, be it Belgian or Dutch, does not equate his own system with that of the UK. A neutral translation: ‘*ontneming*’, which actually neither figures in the Dutch or Belgian legislation nor in the Convention, is probably the best solution here.

1.5.3. Relationships between the national, supranational and international levels

Depending on the subject matter, most European legal translations have a national and a supranational dimension. In choosing terminology, the dilemma for the translator is often whether to use standard international terminology or just come up with a translation for a ST legal term. When a state is a party to a treaty, it has to be ascertained whether the term used in the treaty is used at national level as well. In translating from English into Dutch, this may involve an EU Treaty, to which the Netherlands is a party, or an international treaty (UN, CoE, HccC), to which it may, or may not, be a party. If such a supranational or international dimension exists, it is imperative that the instrument be consulted in English. The following may serve as an example:

In order to provide a comprehensible translation of terms used in the Dutch Penal Code (DPC) into English, the translator must ascertain which terms are used in English at treaty level. A comparison must then be made between the definitions contained in the treaty provision and the definition laid down in the DPC. Money laundering provisions are laid down in articles 420*bis* through 420 *quinquies* DPC (Sr), par. 2, which read as follows (italics L.R.):

2. “Onder *voorwerpen* worden verstaan alle *zaken* en alle *vermogensrechten*.”, which reads in translation: 2. The term “objects” is to be taken to mean all *movable and immovable property* and all *titles to and interests in property*.

The Strasbourg Convention on Laundering, Search, Seizure and Confiscation of the Proceeds of Crime van 8 November 1990 (CETS 141) defines “property” for these purposes as follows (italics L.R.):

Article 1 – Use of terms

“For the purposes of this Convention:

[...]

b “property” includes *property of any description*, whether corporeal or incorporeal, movable or immovable, and *legal documents or instruments evidencing title to or interest in such property*”.

It is rather strange that ‘objects’ used in Article 420 *quater* Sr includes “all titles to and interests in property”, i.e. ‘*vermogensrechten*’, where the Dutch Civil Code subdivides the superordinate term ‘*goederen*’ (‘property’) in ‘*zaken*’ en ‘*vermogensrechten*’. In the Civil Code definition, ‘*voorwerpen*’ (objects) fall therefore within the sub-category of ‘*zaken*’, i.e. tangible property. Although the text of the Convention must have been known to the drafters of the Dutch provisions, the discrepancy in the (meaning of the) terminology is probably caused by the requirement of uniform drafting. ‘The term ‘*voorwerpen*’ features in other provisions of the DPC, e.g. art. 33 ff. Sr.. Another explanation could be that the words “legal documents or instruments evidencing” in the Convention article (the *tangible* part) were simply overlooked by the drafters who just put ‘*vermogensrechten*’ and not ‘*besccheiden of akten ten bewijze van het bestaan van*’ (i.e. *documents or instruments evidencing*) *vermogensrechten*’, which would have been in conformity with the Convention. As the above definitions vary, the term ‘property’ at international level cannot be used for ‘*voorwerpen*’ (objects). The translator has no other option than to use ‘objects’, which will have an alienating effect on the target text recipient.

2. Approaches and Choices in Translating Legal Terminology with the TT Receiver in Mind

2.1. Source text receivers

The receivers of the source text may be subdivided into native and non-native speakers of Dutch. Depending on their knowledge of the Dutch language, the latter are able to read the text and, depending on their knowledge of Dutch law, are presumed to be able to comprehend its content. Source text receivers include the addressees of

legislative norms contained in the source text. These may be ‘organs of the state’, private individuals or private institutions. At European level, treaties, regulations and directives address the Member States (Art. 288 TEU). At national level, the addressees of legislation are laypersons, such as ordinary civilians (national and non-nationals), legal professionals, such as judges and public prosecutors, and special categories, such as ministers. In the case of addressees, the notions ‘direct’ or ‘indirect receivers’ of legislation conceived by Kelsen (1979: 40), as discussed by Šarčević (2000) do not seem particularly helpful. Kelsen makes a distinction between receivers as “all persons affected by the particular instrument, including the general public” (“indirect receivers”) and legal professionals as “direct receivers” of such legislation. Legal professionals are, after all, part of the general public to whom the legislative norms are addressed. In that sense, they are directly “affected”, whereas it is hard to see how “indirectly” the general public, as addressees, receive the text.

An example of the legal relevance of being an addressee of a norm is the following: On 24 August 2006, an applicant complained to the Dutch Equal Treatment Commission that the respondent had discriminated on the grounds of gender because as a Muslim he does not shake the hand of women, more specifically had not shaken the applicant’s hand. The Commission ruled that the applicant’s complaint was inadmissible because she (applicant) was not the addressee of the norm contained in the applicable provision, Article 12, par. 2, of the Equal Treatment Act. The Equal Treatment Commission considered that the Act was addressed to providers “in the broadest sense of the word” of labour, education, goods and services..... The applicant had been a job applicant and for that reason was not the addressee of the norm. (www.cgb.nl)

Inasmuch as lay persons are an important category of addressees, the legislative text should be clearly drafted. In any case, all persons present in a particular country are presumed to know and obey its laws.

2.2. Target text recipients

Point of departure in legal translation must always be that legal *information* must be conveyed. Information consists of express and implied information. The latter is understood by a receiver who has prior knowledge of the subject matter. A TT receiver who does not have a command of the ST language, must be informed in a target language s/he *does* understand. In deciding which implied information is to be expressly translated, the pragmatic circumstances of the target reader must be factored in. Kierzkowska distinguishes three categories of TT recipients: ‘close recipients’ are those whose knowledge of the source language legal system is sufficient to understand the source language legal system. Target language (TL) legal system terminology is not used as translations for source language (SL) legal terms, because for this recipient the denotative equivalence of SL-oriented equivalents suffices. ‘Distant recipients’ are those recipients who neither have knowledge of the SL legal system nor are motivated to inform themselves of the details of the SL legal system. For this category of recipients, target language-oriented equivalents will suffice. This allows misleading connotations with the TL legal system (connotative equivalence). A third category

Kierzkowska distinguishes is the ‘self-determined recipient’, e.g. a client who possesses his own prescriptive terminology, leaving no options for the translator.

The frame of reference of the TT receiver may be very different from that of the ST receiver. Information about a legal concept is usually expressed by terms of art, usually a noun or a collocation. However, the information not expressed by the term, the underlying implied information, must be taken into account so as to enable the TT receiver to fully comprehend the legal concept. Capturing all the required information by a single word or term serving as a TT equivalent is therefore not feasible, unless there is total equivalence between the SL and TT term, which is so seldom the case in legal translation. For the purpose of selecting a translation strategy, a distinction should be made between the various TT receivers: professional and layperson receivers. The category of professionals includes foreign practicing lawyers and legal scholars. If they have knowledge of the STLS (Source Text Legal System), they are close recipients. A target text legal system (TTLS) approach may be adopted as they are able to cope with references to their own system, for instance a common-law based system. The second category of TT receivers includes such laypersons as (non-resident) foreign clients, businessmen and -women, and accused. Most of these must be presumed to have little or no knowledge of the legal matter contained in the source text. As distant recipients, they will also need more information than that which is expressed in the source text.

As the TT receiver’s needs are often overlooked by the ST author, it is the secondary author, i.e. the translator, who must take the TT receiver’s lack of prior knowledge of the foreign subject matter into account. An example of explicitation is the following:

In Dutch administrative law, scholars are familiar with the expression ‘*bestuurlijke lus*’, literally: ‘administrative loop’. It was used in the sentence: “The need for such specific instructions is also felt in applying the ‘administrative loop’, which was part of the following fragment (in translation): “Such interlocutory decisions could contain specific court instructions issued to the administrative authority to proceed to modify the decision or to further decision making. The need for such specific instructions is also felt in applying the ‘administrative loop’.” (Stroink et al.: 2005) This context is sufficient for the ST receiver. The text needs to be adapted, however, for the TT receiver with no prior knowledge of the concept of ‘*bestuurlijke lus*’. A neologism is created if a literal translation, i.e. ‘administrative loop’ is provided. Inasmuch as the neologism does not provide the necessary implied information to a distant recipient the concept of ‘*bestuurlijke lus*’ remains incomprehensible in translation. On the suggestion of the translator, an explanation was added in the TT by inserting the following sentence:

“This administrative loop is about the possibility that an administrative authority, pending the appeal, is given the opportunity to remedy the defects in the decision, in applying Article 6:18 GALA.” (Dutch General Administrative Law Act)

In this example, the TT receivers were foreign scholars. The concept of ‘administrative loop’ was alien to them, as it did not figure as such in their own legal system.

2.3. STLS- or TTLS-oriented “equivalents”

As there are many variables related to the TT receiver, a dilemma with which translators are faced is whether their approach should be source language legal system (SLLS) -oriented or target language legal system (TLLS) -oriented. By adopting a SLLS-oriented approach, the TT recipient is made aware of the systemic and/or conceptual differences between the two systems. Misunderstandings as to similarity between ST and TL terms may be thus avoided. This may be illustrated by the examples below:

In Dutch criminal law, offences are subdivided into two categories: intentional criminal acts (*dolus*) and negligent or careless criminal acts (*culpa*). The common-law concept of ‘malice’ is alien to the Dutch system. Article 289 DPC governing the criminal offence of ‘moord’ (murder) reads as follows:

“A person who *intentionally* and *with premeditation* takes the life of another person.....”

Terms as ‘intent’ and ‘malice aforethought’, which form part of the common-law doctrine of ‘mens rea’, were not used as translations. References to a common-law based system have been avoided. Whereas a STLS approach would alienate the recipients perhaps, the TTLS approach carries the danger of smoothing over differences as the TT receiver’s connotative associations may be misleading.

More licence can be taken where the TT receiver is a close recipient. Referral to the recipient’s own system, providing this is the TTLS, may be justified. For this to be determined, the SL and TL legal systems need to be compared in a more than superficial way. The variables involved in relation to the TT receiver may be summarized as follows in the diagram below:

Source Text	Target Text
Source Text Receiver <u>Knowledge of SL:</u> - native SL speaker, or - non-native SL speaker <u>Knowledge of SLLS:</u> - familiar SLLS = <i>own</i> LS; or - not familiar with SLLS = foreign LS	Target Text Receiver <u>Knowledge of TL:</u> - native TL speaker, or - non-native TL speaker <u>Knowledge of SLLS:</u> - familiar with SLLS= <i>foreign</i> LS; or - not familiar with SLLS = foreign LS <u>Knowledge of TLLS:</u> familiar with TLLS = <i>own</i> LS; or not-familiar with TLLS = <i>foreign</i> LS

Conclusion

Standardisation of terminology is a helpful tool in enhancing communication and in avoiding misunderstandings relating to a little known, or unknown, foreign legal system. However, in many cases, expressing an SL legal concept by a single TL term does not provide sufficient information for the TT recipient to gain an understanding of the concept in question. Defining the TT-recipient is therefore of paramount importance. As the main element in determining a translation strategy, the TT recipient is closely linked to the purpose of the translation. Wherever possible, the pragmatic situation of the TT recipient must be factored in. This entails choices with regard to the alienating or familiarising character of the translation option; choices in which the target language, the legal system of the target language and the legal system of the target text recipient are variables.

References

- Frans-Duits-Engels: “Rechtsbegrippen Vertaald”, (2006), ed. by J.H.M. van Erp, the Hague TMC Asser Press.
- Kierzkowska, D. (2002), *Thumaczenie prawnicze*, Warsaw, TEPIS Publishing House.
- Šarčević, S. (2000), Legal Translation and Translation Theory: a Receiver-Oriented Approach, in: *Genève 2000: Actes*
- Ten Berge, G, and Ph. Langbroek, ‘Towards Integrated Lawmaking between Administrative Courts and Public Authorities’, in: F. Stroink and E. Linden van der (eds), (2005), *Judicial Lawmaking and Administrative Law*, Antwerp/Oxford, p. 245.
- Vis, B. (2009), *United in Translation, Report*, 2009.

Web sites

<http://www.bia.homeoffice.gov.uk/britishcitizenship/withdrawingcitizenship>
<http://www.statutelaw.gov.uk>

SUMMARY

This article discusses the importance of creating standardised translations of legal terminology. It focuses on standardisation efforts in the Netherlands. In addition, the significance of the target text receiver is highlighted in cases in which standard terms cannot be used to convey legal information in a foreign language. The pragmatic circumstances of the target text receiver are a significant factor in finding appropriate translation solutions. This is exemplified by fragments of legal translations from Dutch into English and from English into Dutch.

TERMINOLOGIA, FRAZEOLOGIA I STYLISTYKA UMOWY O PRACĘ ORAZ CONTRACT OF EMPLOYMENT I STATEMENT OF EMPLOYMENT PARTICULARS

Łucja Biel

Autorka jest doktorem nauk humanistycznych, czynnym zawodowo tłumaczem przysięgłym i członkiem ekspertem PT TEPIŚ. Prowadzi zajęcia z tłumaczeń prawniczych i unijnych na Translatoryce w Instytucie Anglistyki Uniwersytetu Gdańskiego oraz na studiach MA in Legal Translation na City University London. Ukończyła translatorykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, School of American Law (Chicago-Kent School of Law i UG) oraz Diploma in English and European Union Law (University of Cambridge). E-mail: anglb@ug.edu.pl.

Wraz z dużą falą emigracji zarobkowej do Wielkiej Brytanii po przystąpieniu Polski do UE w 2004 r. tłumacze przysięgli coraz częściej stykają się z brytyjskimi dokumentami tłumaczonymi dla banków w związku z obsługą kredytów hipotecznych. W artykule omówię różnice terminologiczne, frazeologiczne i stylistyczne polskiej umowy o pracę oraz analogicznych dokumentów brytyjskich: *contract of employment* i *written statement of employment particulars*.

1. Employment a labour

Podstawowym aktem prawnym regulującym prawo pracy w Polsce jest Kodeks pracy (k.p.), który został przetłumaczony na angielski pod nazwą *Polish Labour Code* (Translegis i Beck). Analogiczne angielskie ustawy to m.in.: Employment Rights Act 1996 (ERA), Employment Relations Act 1999 czy Employment Act 2008, w których – jak można zauważyć – używa się terminu *employment*. Jak podkreśla Rossini, *employment* odnosiło się kiedyś do pracowników otrzymujących *salary*, a *labour* do pracowników fizycznych, lecz to rozróżnienie już nie funkcjonuje, a od lat 70-tych *employment* wypiera *labour* w znaczeniu „zatrudnienie” (1998: 77). Termin *labour* pojawia się więc głównie w kontekście *collective activity*, czyli przepisów regulujących tworzenie i funkcjonowanie związków zawodowych oraz spory zbiorowe, np. *Trade Union and Labour Relations (Consolidation) Act 1992*; podobnie na gruncie amerykańskim – *labor law* odnosi się przede wszystkim do związków zawodowych i układów zbiorowych pracy (cf. Clarkson 2009: 681). W tym znaczeniu używa się również *industrial law*, m.in. ze względu na termin *industrial action*, odnoszący się do sporów zbiorowych. A zatem wydaje się, że najbliższymi ekwiwalentami *prawa pracy* i *Kodeksu pracy* byłyby odpowiednio: *employment law* i *Employment Code*.

2. Employee, worker a independent contractor

Angielskie podręczniki prawa pracy poświęcają wiele uwagi na odróżnienie *employee* i *worker* od *independent contractor*. **Employee** oznacza pracownika zatrudnionego na umowę o pracę, czyli **contract of employment**, zwaną również *contract of service* lub *service contract* (także w definicji ustawowej: „*contract of employment*

means a contract of service or apprenticeship”, art. 230 ERA). O ile w dokumentach z zakresu prawa pracy na oznaczenie pracownika używa się niemal wyłącznie terminu „employee”, to w innego rodzaju dokumentach, np. w pozwach czy umowach, można niekiedy spotkać starszą formę – **servant** (*At all material times the Second Defendant was the owner of the motor car, which was being driven by the First Defendant as servant or agent for the Second Defendant* – gdzie drugi pozwany jest pracodawcą pierwszego pozwanego). W osiemnasto- i dziewiętnastowiecznej Anglii ustawy regulujące relacje między pracodawcą a pracownikiem nazywały się właśnie *Master and Servant Acts*. Terminu **service contract** używa się w szczególności w zwrocie *directors’ (long-term) service contracts* (Companies Act 2006), czyli umowy o pracę z członkami zarządu brytyjskiej spółki. Polskim odpowiednikiem *directors’ service contract* jest *kontrakt menedżerski* (termin użyty przykładowo w ustawie z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych). Jak podkreśla Kubot, lepszym określeniem na umowę nawiązującą stosunek pracy z menedżerem byłaby: *umowa o pracę menedżerską* lub *menedżerska umowa o pracę* (za: Jopek-Bosiacka 2006: 92). Z kolei termin **worker** ma szersze znaczenie niż *employee*, gdyż obejmuje również różnego rodzaju pracowników tymczasowych (*agency workers, temps, casual workers*).

Niezwykle ważne jest odróżnienie *contract of service*, czyli umowy o pracę, od **contract for service(s)** czy *contract to provide services*, tj. umowy o świadczenie usług, gdzie mamy do czynienia z niezależnym wykonawcą (*independent contractor*) lub osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą/wykonującą działalność osobiście (*self-employed*). Podstawowa różnica polega na tym, że w przypadku umowy o pracę pracodawca ponosi **vicarious liability**, tj. odpowiedzialność za szkody powstałe w wyniku czynu niedozwolonego (*tort*) wyrządzone osobie trzeciej przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków służbowych.

contract of employment
contract of service

employee
independent contractor
lub **self-employed**

contract for service(s)
contract to provide services

3. Rodzaje umów o pracę

Angielskie umowy o pracę dzielą się na umowy na czas nieokreślony (**indefinite contract**) i umowy na czas określony (**fixed-term contract**). W przypadku umów na czas nieokreślony, o ile sam zwrot „indefinite contract” pojawia się dość rzadko, częściej można się spotkać ze zwrotem *employment/contract for an indefinite period* lub *permanent employment*, jak np.: *Your employment with the Company is for an indefinite period, terminable on notice or otherwise as set out in this contract*. Na pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony mówi się *permanent worker/employee*. Pracownicy mający umowy terminowe, zwani *fixed-term employees*, to osoby zatrudniane przykładowo na czas realizacji projektu, w celu wykonywania pracy o charakterze dorywczym lub sezonowym (*casual/seasonal workers*) czy w celu zastępstwa pracownika (e.g. *person employed to cover during another employee’s*

maternity leave). Z kolei w aspekcie wymiaru czasu pracy wyróżnia się *full-time employee* (osoby zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy) oraz *part-time employee* (w niepełnym wymiarze czasu pracy).

W polskim prawie umowę o pracę definiuje się jako „zgodne oświadczenie woli pracownika i pracodawcy, na podstawie którego między stronami zostaje nawiązana więź prawna regulowana przepisami prawa pracy – stosunek pracy” (Świątkowski 2010: 135). Umowy podobnie dzieli się na **umowy na czas nieokreślony** i **umowy terminowe**, do których zalicza się: umowę na czas określony, na czas wykonywania określonej pracy, na okres próbny, na zastępstwo (ibid.: 137). Ekwiwalentem umowy na czas określony jest wspomniany wyżej *fixed-term employment contract*, będący naturalniejszym odpowiednikiem niż pojawiająca się często w polskich tłumaczeniach konstrukcja analityczna *an employment contract (concluded) for a definite period* (Translegis), zwłaszcza że *fixed-term employment contract* jest również terminem unijnym, najczęściej występującym w EUR-Lex odpowiednikiem umowy na czas określony (w miejsce starszego *fixed-duration contract of employment*). Z kolei najlepszym odpowiednikiem umowy na czas nieokreślony jest *indefinite* lub *permanent employment contract*, w którym unika się kalki składniowej *contract for an indefinite term* (Translegis) czy *contract for unfixed term* (Beck). Dodatkowym – stosunkowo nowym – rodzajem umowy jest umowa o telepracę (Barzycka-Banaszczyk 2010: 56). W polskim prawie dopuszcza się również inne podstawy nawiązania stosunku pracy: powołanie, wybór, mianowanie i spółdzielczą umowę o pracę. **Powołanie**, które dotyczy głównie pracowników na stanowiskach kierowniczych, jest „jednostronnym aktem woli pracodawcy, który nawiązuje z pracownikiem stosunek pracy określonego rodzaju”; w odniesieniu do tego stosunku pracy następuje wyłączenie norm gwarantujących „ochronę trwałości stosunku pracy” (Świątkowski 2010: 143-144); pracownika się **odwołuje**. **Wybór** dotyczy przede wszystkim określonych pracowników samorządowych (np. wójt, starosta, marszałek), którzy zostali wybrani do pełnienia funkcji i są zobowiązani do świadczenia pracy w charakterze pracownika; ten stosunek pracy jest podobny do umowy na czas określony, gdyż ulega rozwiązaniu po wygaśnięciu mandatu (Barzycka-Banaszczyk 2010: 62-63). **Mianowanie** (nominacja), będące decyzją administracyjną, jest formą nawiązywania służbowego stosunku pracy w służbach publicznych, np. z nauczycielami, prokuratorami czy pracownikami urzędów państwowych (ibid.: 64). Z kolei spółdzielczą umowę o pracę jest zawierana pomiędzy spółdzielniami pracy a ich członkami (art. 77 k.p.). W tłumaczeniu k.p. (Translegis i Beck) są to odpowiednio: *appointment*, *election*, *nomination* oraz *cooperative contract of employment* – należy jednak pamiętać, że angielskie prawo pracy nie stosuje podobnych rozróżnień, więc ekwiwalenty nie są w stanie ich oddać równie precyzyjnie jak terminy polskie.

4. Stylistyka

Stylistyka tekstu umowy o pracę odbiega od tradycyjnych umów angielskich. Różnice wynikają ze stosowania w *contract of employment* mniej formalnego rejestru, który wykazuje cechy Plain English, tj. uproszczonej i łatwiejszej do zrozumienia odmiany języka prawniczego – wszak umowa o pracę jest przykładem tzw. komuni-

kacji ekspert-laik. Oprócz krótszych zdań, ograniczonej nominalizacji, eliminacji archaizmów i zbędnych par synonimów („litanii synonimów”), wyznacznikami mniej formalnego rejestru jest:

– stosowanie zaimków osobowych *you/your* na oznaczenie pracownika i *we/our* na oznaczenie pracodawcy. W polskich umowach o pracowniku i pracodawcy mówi się w trzeciej osobie. Aby zapewnić zgodność z polską konwencją językową, zaimki *you* i *we* należałoby tłumaczyć odpowiednio jako *pracownik* i *pracodawca*.

A oto przykłady fragmentów tekstu umowy angielskiej i polskiej:

You will normally be required to work at/from 10 Downing Street, London, and as required by the needs of our business.

Miejscem świadczenia pracy pracownika jest siedziba pracodawcy w Warszawie.

– wyrażanie zobowiązania przez *will*. W umowach angielskich zobowiązania wyraża się najczęściej przy użyciu wyrazu *shall*, który jednak w umowach o pracę jest stosowany bardzo oszczędnie i jest zastępowany przez *will*, czas teraźniejszy (*is/are*), *may* (*may be required*) czy *expect* (*will be expected to*). Na temat ostatniej formy trafnie wypowiedział się Berezowski: „Przystępując do lektury umowy o pracę należy zatem pamiętać, że aby ją prawidłowo zrozumieć trzeba w myślach zastąpić dyplomatyczne sformułowania zilustrowane powyżej wyrażeniem *you will be expected to* zdecydowanie bardziej stanowczo brzmiącymi zwrotami *you are obliged to*, *it is your duty to*, itp., nie pozostawiającymi cienia wątpliwości, że tekst przedstawia wiążące warunki umowy, a nie łagodne prośby i nie pociągające za sobą żadnych konsekwencji oczekiwania” (2007: 119). Natomiast w polskich umowach o pracę sposób wyrażania zobowiązań nie odbiega od pozostałych rodzajów umów.

1) Sformułowania występujące w tekście umowy angielskiej:

You will be paid monthly in arrears

You shall not work for, advise or in any other way assist any other firm business...

You will not be required to work outside...

You may be required to carry out additional or alternative tasks as requested from time to time.

Your annual salary is as set out in your Offer Letter.

You consent to the processing of personal data related to your employment.

2) Sformułowania występujące w tekście umowy polskiej:

Pracownik zobowiązuje się do sumiennego i starannego wykonania pracy...

Pracownik otrzymuje wynagrodzenie miesięczne brutto w wysokości...

Pracownikowi przysługuje prawo do płatnego urlopu wypoczynkowego.

W okresie zatrudnienia Pracownik nie może ujawniać osobom trzecim jakichkolwiek informacji poufnych.

Pracownik przyjmuje do wiadomości, iż wszelkie dokumenty dotyczące Spółki...

Z uwagi na różnice stylistyczne w tłumaczeniu pojawia się zjawisko znane w literaturze jako „przesunięcie rejestrowe” (*register shift*). Przy tłumaczeniu umowy o

pracę na język polski rejestr zostaje podwyższony, z kolei przy tłumaczeniu na angielski należy stosować mniej formalną odmianę języka, gdyż typowy „legalese” mógłby odbiorcę brytyjskiego razić.

5. Makrostruktura umowy o pracę i *statement of employment particulars*

Brytyjskie prawo pracy jest regulowane zarówno przez prawo zwyczajowe (*common law*), jak i akty prawne (*statute*). Stosunek pracy pomiędzy pracodawcą a pracownikiem ma charakter umowny i tworzy się go w drodze przedstawienia oferty (*offer*) i jej przyjęcia przez pracownika (*acceptance*). Oferta przedstawiona jest w **offer letter** (lub *letter of offer*) (Macintyre 2001: 594). Umowa o pracę (**contract of employment**, *employment contract*) może mieć formę ustną, jednak pracodawca ma obowiązek dostarczenia pracownikowi w ciągu dwóch miesięcy od daty rozpoczęcia zatrudnienia pisemnej specyfikacji warunków zatrudnienia (w tym: nazwa pracodawcy i pracownika, data rozpoczęcia zatrudnienia, nazwa stanowiska, wysokość wynagrodzenia, czas pracy, urlopy i zwolnienia od pracy, okres wypowiedzenia). Dokument ten nazywa się **written statement of particulars of employment** lub *statement of employment particulars* (oba terminy pojawiają się w ERA 1996), jednak w praktyce spotyka się również następujące nazwy tego dokumentu: *statement of particulars*, *employment particulars*, *statement of initial employment particulars*, *written particulars*, *statement of main terms of employment*, *statement of terms and conditions of employment*, *principal statement*. Umowa o pracę może od razu zawierać specyfikację warunków zatrudnienia w zakresie ustawowym, stąd często mamy do czynienia z jednym dokumentem o bardziej rozbudowanej nazwie, jak np. *Contract of Employment including Statement of Particulars and main Terms and Conditions of Employment in accordance with Section 1 Employment Rights Act 1999*. Warunki zatrudnienia określają również regulaminy zakładowe zwane *Employee Handbook* (*Employer's Handbook*) lub *Works Rule Book*, jak i układy zbiorowe pracy zawierane pomiędzy pracodawcą a związkami zawodowymi – *collective agreement*, w terminologii amerykańskiej zwane również: *collective-bargaining agreement*, *labor agreement*, *labor contract*, *collective-labor agreement*, *trade agreement* (Garner 2004: 280). Umowa o pracę zawiera informację o dodatkowych źródłach przepisów:

The basic terms and conditions of your employment are as set out in this Contract of Employment, your offer letter, the Employer's Handbook and the Employer's policies, procedures and rules as may be introduced and/or amended from time to time. Together these documents incorporate the written particulars of employment required to be given to you by statute. There are no collective agreements in force applicable to your employment.

Na angielskim pracodawcy spoczywa ponadto obowiązek pisemnego informowania pracownika o składnikach wynagrodzenia, jego wysokości brutto i netto oraz o wysokości potrąceń. Nazwa ustawowa dokumentu to **itemised pay statement** (ERA), w praktyce spotyka się również: *pay statement*, *payslip*, *pay advice*, *wageslip*. W terminologii polskiej podobny dokument nazywa się *odcinek płacowy* (lub *pasek płacowy*, *pasek wynagrodzenia*).

Polska umowa o pracę powinna mieć formę pisemną, a jeżeli strony nie zawarły umowy w takiej formie, pracodawca ma obowiązek potwierdzić pisemnie rodzaj zawartej umowy i jej warunki w ciągu 7 dni od daty rozpoczęcia pracy (Świątkowski 2010: 139). Za specyficzne źródła prawa pracy uważa się układy zbiorowe pracy i regulaminy zakładowe (Barzycka-Banaszczyk 2010: 6-15). Pracodawcy są zobowiązani do wprowadzenia następujących regulaminów zakładowych:

- **regulamin pracy** – „ustala organizację i porządek w procesie pracy oraz związane z tym prawa i obowiązki pracodawcy i pracowników” (art. 104 k.p.), w tym m.in. organizację pracy w zakładzie, systemy i rozkłady czasu pracy, termin i miejsce wypłaty wynagrodzenia; do jego wprowadzenia zobowiązani są pracodawcy zatrudniający co najmniej 20 pracowników (Świątkowski 2010: 75).

- **regulaminy wynagradzania**, nagród i premiowania – określają warunki wynagradzania pracowników i innych świadczeń.

- **regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych** – wprowadza „zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z funduszu tych świadczeń” (Świątkowski 2010: 75).

Przewidziane w art. 29 k.p. obowiązkowe elementy umowy o pracę obejmują: określenie stron umowy, jej rodzaj, datę zawarcia, warunki pracy i płacy, w tym rodzaj pracy, miejsce wykonywania pracy, wynagrodzenie za pracę odpowiadające rodzajowi pracy i składniki wynagrodzenia, wymiar czasu pracy oraz termin rozpoczęcia pracy.

6. Mikrostruktura umowy o pracę i statement of employment particulars

W następnej części omówię postanowienia umów o pracę regulujące: czas pracy, wynagrodzenie, urlopy, rozwiązanie umowy, spory pracy i emerytury.

6.1. Data rozpoczęcia pracy, czas pracy, miejsce pracy i stanowisko

Umowa o pracę określa dzień rozpoczęcia pracy – po angielsku: *start date of employment*, **commencement** lub *date of commencement of employment*. Warto zapamiętać termin *commencement*, który znacznie częściej pojawia się w umowach o pracę niż w innych typach umów. Okres zatrudnienia to najczęściej *period of employment*, miejsce pracy – *place of work*, natomiast czas pracy – *working time* i godziny pracy – *hours of work*. Interesującym terminem jest **continuous service/employment** (lub *date of commencement of continuous service*); określenie daty rozpoczęcia naliczania tego okresu jest w brytyjskiej umowie o pracę obowiązkowe. Termin pojawia się przykładowo w zdaniach typu: *No previous employment counts as part of your period of continuous employment*, które powodują, że bieg tego okresu rozpoczyna się z chwilą zawarcia umowy z nowym pracodawcą, z wyłączeniem okresów zatrudnienia u poprzednich pracodawców (*previous service*). Okres *continuous employment* jest istotny przy ustalaniu uprawnienia do urlopu i zasiłku chorobowego czy ochrony stosunku pracy przed rozwiązaniem. Dobrym ekwiwalentem tego terminu mógłby być **zakładowy staż pracy** – oznaczający okres zatrudnienia u danego pracodawcy (art. 36 k.p.), który wpływa na okres wypowiedzenia i uprawnienia pracownicze. Polski termin oznacza jednak wszystkie okresy zatrudnienia u danego pracodawcy, nawet jeśli

występowały między nimi przerwy (uchwała SN z 15 stycznia 2003 r.), podczas gdy termin angielski oznacza nieprzerwany okres zatrudnienia. Nasz ekwiwalent należałoby zatem zmodyfikować przez dodanie przymiotnika „nieprzerwany”. Zakładowy staż pracy należy odróżnić od (*ogólnego*) *stażu pracy*, oznaczającego w polskiej terminologii zsumowane okresy zatrudnienia pracownika u wszystkich dotychczasowych pracodawców.

Innym problematycznym zwrotem jest *working time regulations* (np. I agree that, for the purpose of the Working Time Regulations, any applicable entitlements and provisions constitute a Relevant Agreement), w którym myląca może być liczba mnoga. Bywa on niekiedy błędnie tłumaczony jako regulamin czasu pracy, choć w istocie chodzi o rozporządzenie z 1998 r. w sprawie czasu pracy.

Umowy określają ponadto nazwę stanowiska (*post title, job title*) i zakres obowiązków (*job description*). Pracownik może podlegać okresowi próbnemu, który zarówno w brytyjskim prawie pracy, jak i w prawie unijnym nazywa się (*period of*) *probation* i *probationary period* (IATE ID: 839653), a nie jak pojawiający się w polskim tłumaczeniu k.p. *trial period* (Translegis). W okresie próbnym pracownikowi przydziela się opiekuna (*probation advisor*) i ocenia jego umiejętności (*probationary review process*). Nowi pracownicy często muszą odbyć szkolenie wprowadzające (*induction, to induct employees*).

6.2. Wynagrodzenie

W polskiej terminologii wynagrodzenie za pracę obejmuje **wynagrodzenie zasadnicze** (podstawowe) i składniki uzupełniające (uboczne) – **premię i dodatki**, jak np. funkcyjny, za wysługę lat, za pracę w warunkach szkodliwych, uciążliwych lub niebezpiecznych dla zdrowia, za pracę w godzinach nadliczbowych i pracę w nocy (Barczycka-Banaszczyk 2010: 172). Warto w tym miejscu podkreślić, że słowo „pensja” nie jest terminem i nie pojawia się w k.p.; jest to jedynie potoczny odpowiednik wynagrodzenia za pracę, więc należy go unikać w tłumaczeniu tekstów prawnych.

W umowach brytyjskich wynagrodzenie za pracę określa się ogólnym terminem **pay** lub rzadziej – *remuneration*. Wynagrodzenie zasadnicze to (*basic*) **salary** (lub *wages* w przypadku pracowników fizycznych lub innych pracowników wynagradzanych w odstępach tygodniowych); z kolei premia to **bonus**, która jest z reguły uznaniowa (*discretionary*), może mieć formę pieniężną lub niepieniężną (*cash and non-cash awards*) i nie powoduje nabycia przez pracownika stałego prawa do premii (*does not give rise to an entitlement*). Inny składnik uboczny – dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych – to **overtime payment** (*You will receive overtime payments at the rate of time and a half*). Pracownikowi może również przysługiwać **benefits package**, czyli pakiet świadczeń.

Wynagrodzenie za pracę jest wypłacane po dokonaniu potrąceń (*deductions*) z tytułu podatku (*tax*) i składek na ubezpieczenie społeczne (*National Insurance, NI*), tj. w formie kwoty netto (*net amount of salary/wages payable, take-home pay*), najczęściej z dołu (*in arrears*) przelewem (*by bacs*): *Your wage is currently GBP 20,000 per annum payable weekly in arrears by bacs as detailed on your pay statement*. Wyso-

kość wynagrodzenia nie może być niższa niż minimalne wynagrodzenie, tj. **national minimum wage** (NMW); w terminologii amerykańskiej – *federal minimum wage*.

Pracownikom zatrudnionym w sektorze publicznym może przysługiwać tzw. **incremental payment**, tj. prawo do automatycznego przechodzenia do kolejnych kategorii osobistego zaszerzgowania po upływie określonego czasu, co powoduje powiązanie wzrostu wynagrodzenia zasadniczego z wysługą lat (*seniority*). W takim wypadku umowa o pracę określa **incremental date**, czyli datę przejścia do następnej kategorii zaszerzgowania. Kategorie zaszerzgowania to: *scales/ranges of pay*, *salary scale*; w ich obrębie mogą występować kolejne przedziały zwane *spinal points*.

W kontekście wynagrodzenia za pracę warto zwrócić uwagę na termin **compensation**, który może oznaczać wynagrodzenie (np. w terminologii unijnej), ale znacznie częściej jest to odszkodowanie, głównie z tytułu wypadku przy pracy lub niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę. W Stanach Zjednoczonych w każdym stanie istnieją specjalne programy świadczeń dla pracowników (*workers' compensation*), w których pracodawcy są zobowiązani uczestniczyć (Clarkson et al. 2009: 684). Funkcjonowanie programów opiera się na zasadzie „no-fault”, tj. w razie wypadku przy pracy pracownikowi przysługują świadczenia odszkodowawcze, nawet jeśli przyczynił się do jego powstania. Pracownik, który korzysta ze stanowego programu świadczeń, tym samym rezygnuje z możliwości dochodzenia roszczeń wobec pracodawcy na drodze sądowej.

6.3. Urlopy i zwolnienia od pracy

Urlopy pracownicze dzieli się na: urlopy wypoczynkowe, urlopy bezpłatne, urlopy wychowawcze i zwolnienia od pracy. **Urlop wypoczynkowy** jest płatny, coroczny i nieprzerwany; jego wymiar zależy od stażu pracy (Barzycka-Banaszczyk 2010: 220). Urlopy bezpłatne są obligatoryjne (w związku z pełnieniem funkcji w związkach zawodowych) i fakultatywne (na wniosek pracownika).

W terminologii brytyjskiej urlop wypoczynkowy nazywa się **holiday leave**, *annual holidays* lub *paid holiday entitlement*. Warto również zwrócić uwagę na zwroty: *to build up your holiday*, *to carry over holiday* i *to take your holiday*. Urlop niewykorzystany określa się mianem *untaken/unused holiday entitlement*; w przypadku rozwiązania stosunku pracy za niewykorzystany urlop pracownikowi przysługuje **ekwiwalent pieniężny za urlop** (*payment in lieu of leave/holiday*), z którego można skorzystać w tłumaczeniu tego terminu na angielski w miejsce kalek *cash/money equivalent of leave* (Translegis/Beck). Osobom zatrudnionym w niepełnym wymiarze czasu pracy urlop nalicza się proporcjonalnie (*on a pro rata basis*) do liczby przepracowanych godzin: *Part time staff are entitled to the same amount of annual leave as full time staff, on a pro rata basis to the hours that they work*. **Maternity leave** to urlop macierzyński, *statutory maternity pay* – zasiłek macierzyński, **paternity leave** – urlop ojcowski (zwany również tacierzyńskim), zaś **adoption leave** to urlop z tytułu przysposobienia, czyli urlop na warunkach urlopu macierzyńskiego dla osoby, która przyjęła dziecko na wychowanie i wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka. W przeciwieństwie do urlopu macierzyńskiego i ojcowskiego **parental leave** jest bezpłatny – jego polskim odpowiednikiem jest urlop wychowawczy

(a nie, jak twierdzi Berezowski, urlop macierzyński 2007: 134). Warto zapamiętać ten termin angielski i stosować go zamiast zbyt opisowych ekwiwalentów proponowanych w tłumaczeniu k.p.: *upbringing leave* (Translegis) i *leave to raise a child* (Beck).

Oprócz leave w angielskim prawie pracy stosuje się również termin **time off**: *time off for dependants*, *time off for antenatal care*, *time off for public duties* (*time off for jury service*). **Time off for dependants**, zwany również *emergency family leave* i *emergency time off*, jest urlopem okolicznościowym udzielanym na załatwienie spraw związanych z osobami bliskimi. Trwa 1-2 dni i jest na ogół bezpłatny, chyba że umowa o pracę stanowi inaczej. Inną formą tego urlopu jest *bereavement leave* i *compassionate leave*, udzielane w związku ze śmiercią lub poważną chorobą osoby bliskiej. Odpowiednikiem *time off for dependants* w prawie polskim jest: 1) zwolnienie od pracy z art. 188 k.p. – dla osoby wychowującej dziecko do lat 14, które w angielskiej wersji k.p. zostało dość niefortunnie przetłumaczone jako *release to take care of a child* (Beck); 2) urlop okolicznościowy w związku z ważnym wydarzeniem rodzinnym (narodziny dziecka, ślub, pogrzeb), jednak angielski urlop jest niekoniecznie płatny i obejmuje znacznie szerszy katalog wydarzeń rodzinnych. Urlop bezpłatny na życzenie pracownika to *leave of absence* (*In exceptional circumstances leave of absence may be taken without pay subject to the authorisation of your Senior Manager*).

Ciekawym terminem jest barwna metafora **garden leave**, *gardening leave*, sugerująca zwolnienie od pracy w celu zajęcia się ogródkiem – „przymusowe wakacje”. W rzeczywistości jest to **zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy** w okresie wypowiedzenia – pracownik otrzymuje wynagrodzenie, ale ma zakaz przychodzenia do pracy. Zwolnienie to ma często na celu zapobieżenie wyprowadzenia poufnych informacji z firmy przez odchodzącego pracownika.

W przypadku niezdolności do pracy z powodu choroby (*period of incapacity for work*, PIW) pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy – zasiłek chorobowy (**sick pay**, *sickness pay*). Jeżeli nieobecność w pracy z powodu choroby (*sick leave*) trwa do 7 dni, pracownik sam wystawia sobie zwolnienie (**self-certificate**), jeżeli okres ten jest dłuższy – ma obowiązek przedłożyć zwolnienie lekarskie (*medical certificate*): *For periods of illness causing up to seven days of absence, a self-certificate will be acceptable*. W prawie polskim zasiłek chorobowy wynosi na ogół 80% przeciętnego wynagrodzenia (Barzycka-Banaszczyk 2010: 356). W prawie brytyjskim zasiłek chorobowy może mieć formę:

– **statutory sick pay** (SSP): ustawowy zasiłek chorobowy płacony przez pracodawcę w wysokości ustawowej, która jest stała bez względu na wysokość zarobków (w roku 2010 – 79,15 GBP tygodniowo). Zasiłek wypłaca się od czwartego dnia nieobecności w pracy (*qualifying days*, QDs); pierwsze trzy dni choroby nie są objęte zasiłkiem (*waiting days*, WDs). Zasiłek ustawowy otrzymuje się przez okres do 28 tygodni; po jego upływie pracownik może ubiegać się o zasiłek *Employment and Support Allowance*.

– **contractual/occupational sick pay** (CSP, OSP): zakładowy zasiłek chorobowy. Pracodawca może ofertować znacznie korzystniejszy zakładowy system zasiłków

chorobowych (*contractual sick pay scheme* lub *occupational sick pay scheme*), w ramach którego wysokość zasiłku jest często równa kwocie wynagrodzenia za pracę.

Poniżej przykład z umowy brytyjskiej.

We have a contractual sick/injury pay scheme (inclusive of SSP) which provides payment during periods of certified sickness as follows:-

<i>CONTINUOUS SERVICE</i>	<i>MAXIMUM PAYMENT IN ANY 12-MONTH PERIOD</i>
<i>Under 2 years</i>	<i>1 working week at full pay</i>
<i>2 years but less than 6 years</i>	<i>2 working weeks at full pay</i>
<i>6 years or more</i>	<i>3 working weeks at full pay</i>

6.4. Rozwiązanie umowy o pracę

W trakcie trwania zatrudnienia może dojść do zmiany treści umowy o pracę – w terminologii brytyjskiej jest to *variation of (terms of) the contract*. Jak można zauważyć, w umowach o pracę używa się czasownika *to vary*, a nie typowych czasowników oznaczających zmianę warunków w umowach cywilnoprawnych: *to alter*, *to amend*, *to change*, *to modify*. Za zmianę treści umowy o pracę przez pracodawcę, tj. *unilateral variation*, uważa się obniżenie wynagrodzenia, degradację czy przydział obowiązków służbowych wychodzących poza zakres umowy (Macintyre 2001: 611).

Umowa o pracę może wygasnąć (*to expire*, *expiry*) lub może zostać rozwiązana (*termination*). Rozwiązanie może nastąpić na mocy porozumienia stron, gdy strony zawierają porozumienie w sprawie rozwiązania umowy i nie są związane okresami wypowiedzenia; jest to czynność prawna dwustronna (Świątkowski 2010: 156). Odpowiednikiem w terminologii brytyjskiej jest *termination by agreement*; z kolei w tłumaczeniach k.p. pojawia się eksplicytacja *termination by mutual agreement of the parties* (Translegis) oraz *by mutual consent of the parties* (Beck). Innym sposobem rozwiązania stosunku pracy jest rozwiązanie umowy przez pracodawcę lub pracownika za wypowiedzeniem – wypowiedzenie jest „oświadczeniem woli – jednostronną czynnością prawną rozwiązującą umowę o pracę po upływie okresu wypowiedzenia” (ibid.: 158); w terminologii brytyjskiej jest to *termination by notice*. Brytyjskie umowy o pracę często zastrzegają możliwość wypłaty ekwiwalentu pieniężnego w zamian za okres wypowiedzenia, czyli *payment in lieu of notice*, w skrócie *PILON* (np. *The company reserves the right to pay in lieu of notice*), którego odpowiednikiem w polskim prawie jest odszkodowanie za skrócenie okresu wypowiedzenia. Ekwiwalent pieniężny stanowi na ogół równowartość wynagrodzenia, jakie pracownik uzyskałby przez okres wypowiedzenia. Różnica między *PILON* a *garden leave* polega na tym, że w przypadku *PILON* umowa zostaje rozwiązana ze skutkiem natychmiastowym (Macintyre 2001: 619), z kolei w przypadku *garden leave* za dzień rozwiązania stosunku pracy (tzw. *effective date of termination*, EDT) przyjmuje się koniec okresu wypowiedzenia. Warto zwrócić uwagę na rzadki idiom „in lieu of”, który pojawia się w umowach o pracę w znaczeniu *instead of*, głównie w kontekście ekwiwalentu pieniężnego za okres wypowiedzenia lub za niewykorzystany urlop.

W szczególnych przypadkach umowa o pracę może zostać rozwiązana bez wypowiedzenia przez pracodawcę (z przyczyn zawinionych lub niezawinionych przez pra-

cownika) lub przez pracownika. Popularnymi odpowiednikami tego terminu w języku codziennym jest *zwolnienie dyscyplinarne* i *zwolnienie z pracy* (warto zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy potocznym *zwolnieniem z pracy* a wspomnianym wyżej rodzajem urlopu *zwolnienie od pracy*). W brytyjskiej angielszczyźnie ten tryb nazywa się *dismissal* (w terminologii amerykańskiej częściej – *discharge*). Do rozwiązania umowy przez pracodawcę z winy pracownika może dojść w wyniku ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych – w terminologii brytyjskiej ten tryb rozwiązania nazywa się *summary dismissal* i dochodzi do niego w wyniku: *gross misconduct, gross negligence, serious breaches of duty, dishonesty*. W polskim kodeksie pracy mówi się o *rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika*, co w tłumaczeniach oddaje się jako: *termination of a contract of employment without notice due to the fault of the employee* (Translegis) oraz *termination of employment contract without notice through employee's own fault* (Beck), które co prawda nie wprowadzają w błąd i są zrozumiałe, ale są przykładem charakterystycznego dla procesu tłumaczenia problemu z leksykalizacją (por. Shlesinger: 1991), tj. nieuzasadnionego stosowania eksplicytacji i ekwiwalentu opisowego, w sytuacji gdy istnieje związany ekwiwalent funkcjonalny (*summary dismissal*). Szczególnym rodzajem rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę jest *capability dismissal (dismissal on the grounds of capability)*, do którego może dojść w razie braku umiejętności lub kwalifikacji niezbędnych do świadczenia pracy. Z kolei rozwiązanie umowy przez pracownika następuje w wyniku ciężkiego naruszenia przez pracodawcę podstawowych obowiązków wobec niego; w prawie brytyjskim jest to *constructive dismissal*: „employer constructively dismisses you by breaching your employment contract so badly that you are forced to leave” (Directgov). Umowa o pracę może być ponadto rozwiązana przez pracodawcę bez wypowiedzenia z przyczyn niezawinionych przez pracownika, np. w razie długotrwałej choroby (Barzycka-Banaszczyk 2010: 91). Zbliżonym, choć nieidentycznym pojęciem w prawie brytyjskim jest rozwiązanie umowy w trybie *termination by frustration*, który oczywiście nie ma nic wspólnego z frustracją stron umowy, lecz z niemożliwością lub niezgodnością z prawem wykonania umowy („if it becomes impossible to perform, illegal to perform or radically different from what the parties contemplated when they made the contract” (Macintyre 2001: 615-616)). Przykładowo do takiej sytuacji dochodzi w razie długotrwałej choroby pracownika lub odbywania przez niego kary pozbawienia wolności. Prawo brytyjskie nie klasyfikuje tego trybu jako *dismissal*.

Terminy polskie	Terminy brytyjskie
Rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron	Termination by agreement
Rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem / Wypowiedzenie umowy o pracę	Termination by notice
Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia • Rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia z przyczyn zawinionych przez pracownika • Rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia z przyczyn niezawinionych przez pracownika • Rozwiązanie umowy o pracę przez pracownika bez wypowiedzenia	Dismissal • Summary dismissal • ~Termination by frustration • ~Constructive dismissal

Innym sposobem rozwiązania umowy o pracę są **zwolnienia grupowe** – w terminologii brytyjskiej *redundancy*.

Prawo brytyjskie poświęca wiele uwagi **unfair dismissal** i *wrongful dismissal*. Do *unfair dismissal* („statutory remedy”) dochodzi, gdy pracodawca rozwiązuje umowę o pracę bezpodstawnie lub niezgodnie z prawem, tj. poprzez naruszenie przepisów dotyczących formy, trybu lub przesłanek rozwiązania umowy. Przykładem bezpodstawnego rozwiązania umowy o pracę jest zwolnienie pracownika, który upublicznił lub zgłosił właściwym organom naruszenie, jakiego dopuścił się pracodawca (tzw. **whistleblowing**). Pracownik zgłaszający takie naruszenie (*whistleblower*) jest objęty specjalną ochroną (McAdams i in. 1998: 71). Z kolei *wrongful dismissal* („common law remedy”) polega na naruszeniu postanowień umowy podczas jej rozwiązania – np. gdy pracodawca nie przestrzega okresu wypowiedzenia przewidzianego w umowie.

W razie niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę polski pracownik może wystąpić do sądu pracy z roszczeniem o: 1. uznanie wypowiedzenia umowy za bezskuteczne; 2. przywrócenie do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko i wynagrodzenie; 3. odszkodowanie (Świątkowski 2010: 196). Analogicznie brytyjski pracownik może dochodzić zasądzenia: 1) *re-engagement* lub *reinstatement* – w przypadku *reinstatement* następuje przywrócenie do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko; w przypadku *re-engagement* – przywrócenie do pracy na porównywalne stanowisko, którego charakter określa sąd wraz z wysokością wynagrodzenia oraz zaległego wynagrodzenia przypadającego do zwrotu (*back pay*) oraz 2) *compensation award* w formie: odszkodowania podstawowego (*basic award*) obliczanego według ustawowego wzoru z uwzględnieniem zakładowego stażu pracy, odszkodowania kompensacyjnego (*compensatory award, damages*) w celu rekompensaty rzeczywistych strat finansowych poniesionych przez pracownika oraz dodatkowych odszkodowań (*additional awards*) (Macintyre 2001: 631).

6.5. Spory o roszczenia ze stosunku pracy

Spory o roszczenia ze stosunku pracy mogą być rozpatrywane na drodze postępowania pojednawczego lub na drodze postępowania sądowego przed sądem pracy. **Postępowanie pojednawcze** odbywa się przed komisją pojednawczą – organem społecznym w zakładzie pracy, powoływanym wspólnie przez pracodawcę i zakładową organizację związkową (Świątkowski 2010: 395). W wyniku postępowania strony zawierają ugodę, której sąd pracy może nadać klauzulę wykonalności lub uznać ją za bezskuteczną, jeżeli narusza słuszny interes pracownika (Świątkowski 2010: 396). W przypadku postępowania sądowego spory pracy są rozpoznawane przez sądy pracy będące wydziałami sądów powszechnych (tj. rejonowych, okręgowych i apelacyjnych).

Postępowanie dyscyplinarne (*disciplinary procedure*) w prawie brytyjskim obejmuje kilka obowiązkowych etapów ustawowych (*statutory minimum procedures*), które pracodawca musi przeprowadzić, aby rozwiązanie stosunku pracy było zgodne z prawem.

1) *initial letter* – pismo, w którym pracodawca przedstawia podstawy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec pracownika. Na czas przeprowadzania dochodzenia (*investigation*) pracodawca może zawiesić pracownika w wykonywaniu obowiązków służbowych (*suspension*).

2) *meeting (hearing)* i *decision* – spotkanie z pracodawcą w celu poinformowania pracownika o zastosowanej sankcji:

- *no action*: odstąpienie od wymierzenia kary porządkowej
- *verbal warning*: ustna nagana (lub upomnienie). Celowo zastosowałam ekwiwalent opisowy, gdyż ten termin nie ma idealnego odpowiednika w polskim prawie pracy. K.p. przewiduje dwa podstawowe rodzaje kar porządkowych: *upomnienie* i *naganę*, przy czym o ich zastosowaniu pracownik musi zostać poinformowany na piśmie, a nie ustnie (art. 110). Upomnienie tłumaczone jest w angielskich wersjach k.p. jako *admonition*, z kolei nagana – (*serious*) *reprimand*, choć, co ciekawe, *admonition* to w prawie szkockim upomnienie udzielane przez sąd, natomiast *reprimand* w prawie brytyjskim jest upomnieniem stosowanym przez policję wobec nieletnich. Te pozornie proste terminy są w gruncie rzeczy trudne do przetłumaczenia ze względu na wieloznaczność oraz odmienny sposób stopniowania surowości kary (*upomnienie* → *nagana*, *verbal* → *written* → *final warning*).

- *written warning*: nagana pisemna
- *final warning*: nagana ostateczna
- *demotion*: przeniesienie na niższe stanowisko
- *dismissal*: rozwiązanie umowy o pracę.
- *appeal*: wniesienie sprzeciwu od decyzji.

W razie wystąpienia sporu o roszczenia ze stosunku pracy (zwanego w terminologii brytyjskiej **grievance**) pracownik może skorzystać z zakładowej procedury rozpatrywania sporów, bezstronnego postępowania pojednawczego lub postępowania sądowego. W pierwszej kolejności pracownik powinien zgłosić problem (*raise a*

grievance) swojemu przełożonemu, korzystając z zakładowej procedury rozpatrywania sporów (**grievance procedure**). Inną formą rozstrzygania sporów jest bezpłatna, poufna i bezstronna procedura pojednawcza za pośrednictwem organizacji **The Advisory, Conciliation and Arbitration Service** (Acas), która w Irlandii Północnej nosi nazwę Labour Relations Agency (LRA). Jest to bardzo popularny sposób rozstrzygania sporów, choć pracodawca musi wyrazić zgodę na przystąpienie do niego. Acas stosuje trzy procedury: *mediation* (podstawowa procedura pojednawcza), *conciliation* (procedura stosowana w przypadku bardziej konkretnych problemów, głównie o charakterze prawnym) i *arbitration* (dla sporów zbiorowych). Wynikiem postępowania pojednawczego (*settlement*) jest ugoda, która nosi nazwę **COT 3 agreement**, jeżeli w postępowaniu uczestniczył mediator z Acas/LRA, lub **compromise agreement**, jeżeli postępowanie pojednawcze toczyło się bez udziału Acas/LRA i było prowadzone np. przez prawnika o stosownych uprawnieniach. Trzecia forma rozstrzygania sporów – postępowanie sądowe – odbywa się przed sądem **employment tribunal**, zwanym wcześniej *industrial tribunal* (ta nazwa zachowała się jeszcze w Irlandii Północnej), z kolei postępowania apelacyjne toczą się w *employment appeal tribunal*. W niektórych przypadkach powództwo wnosi się do sądów powszechnych zajmujących się postępowaniem cywilnym (*civil courts*). W przeciwieństwie do polskich sądów pracy, stanowiących wyspecjalizowane wydziały sądów powszechnych, *employment tribunal* jest odrębnym organem, stojącym najniżej w hierarchii sądów brytyjskich (stąd w nazwie *tribunal*, a nie *court*). Brytyjskie sądy pracy najczęściej orzekają w składzie trzysobowym: sędzia ds. prawa pracy (*employment judge*) i dwóch nie-prawników.

6.6. Programy emerytalne

Po reformie z 1999 r. w Polsce funkcjonuje trzyfilarowy system emerytalny, w ramach którego składka emerytalna wpłacana jest do różnych funduszy (filarów) (Bazycka-Banaszczyk 2010: 366).

pierwszy filar	Obowiązkowy filar bazowy; wpłacane składki są zapisywane na koncie indywidualnym pracownika, od ich łącznej kwoty zależeć będzie wysokość emerytury podstawowej wypłacanej przez ZUS
drugi filar <i>otwarte fundusze emerytalne (OFE)</i>	Obowiązkowy filar podstawowy dla osób urodzonych po 1968 r.; 7,3% składki pracownika jest wpłacane do OFE wybranego przez pracownika; emerytury będą wypłacane przez zakłady emerytalne
trzeci filar <i>pracownicze programy emerytalne</i>	Dobrowolny filar dodatkowy, w którym składki są najczęściej pokrywane przez pracodawcę, dzięki czemu pracownik otrzymuje emeryturę dodatkową

W Wielkiej Brytanii system emerytalny opiera się na dwóch filarach: podstawowej emerytury państwowej i dodatkowej emerytury państwowej.

basic state pension (wcześniej: <i>retirement pension</i>)	Podstawowa emerytura państwowa o stałej wysokości (<i>flat rate</i>): dla osób samotnych 95,20 GBP, dla małżeństw 152,30 GBP tygodniowo (dane z 2010 r.). Emerytura przysługuje osobom zatrudnionym na umowę o pracę oraz osobom samozatrudnionym po osiągnięciu wieku emerytalnego (<i>state pension age</i>).
state second pension (S2P)	Dodatkowa emerytura wyłącznie dla osób zatrudnionych na umowę o pracę (tj. z wyłączeniem osób samozatrudnionych), których zarobki osiągały odpowiedni próg (<i>lower earnings limit</i> , LEL) i które opłacały składkę klasy 1 na ubezpieczenie społeczne (<i>Class 1 National Insurance Contribution</i>). Wysokość dodatkowej emerytury jest uzależniona od wysokości zarobków i stanowi ok. 20-25% wynagrodzenia z najlepszych lat pracy.
contracting-out: wystąpienie przez pracownika z drugiego filaru i przystąpienie do pracowniczych lub prywatnych programów emerytalnych (<i>contracted-out schemes</i>)	
occupational pension scheme	Pracownicze programy emerytalne oferowane przez pracodawcę; pracodawca pokrywa składkę w całości lub w części. Dzieli się na: • <i>Salary-related scheme</i> – program o zdefiniowanym świadczeniu, w którym wysokość świadczeń jest uzależniona od wysokości zarobków • <i>Money purchase scheme</i> – program zdefiniowanej składki Nazwa emerytury: <i>occupational pension</i> lub <i>workplace pension</i> .
stakeholder pension scheme	Rodzaj programu emerytalnego dla pracowników, który jest mniej korzystny od standardowego programu pracowniczego. Mali pracodawcy, zatrudniający co najmniej 5 osób, mają od 2001 r. obowiązek zapewnienia pracownikom dostępu do programu emerytalnego, nie są jednak zobowiązani do opłacania za nich składek. Nazwa emerytury: <i>stakeholder pension</i> <i>Stakeholder pension</i> bywa niekiedy dość zabawnie tłumaczona jako <i>emerytura bukmacherska</i> , co może u odbiorcy wywoływać pewien dyskomfort co do pewności jego emerytury (czy oby nie jest ona przedmiotem zakładów). Innym błędnym ekwiwalentem jest <i>emerytura dla udziałowców</i> , zapewne wskutek pomylenia <i>stakeholder</i> z <i>shareholder</i> , a przecież ten program skierowany jest głównie do pracowników. Lepszym ekwiwalentem wydaje się być <i>emerytura dla interesariuszy</i> .
private pension scheme	Prywatne programy emerytalne powiązane z ulgami podatkowymi Nazwa emerytury: <i>private pension</i>

W razie konieczności pracownik może wystąpić z programu pracowniczego czy prywatnego i powrócić do programu drugiej emerytury państwowej (*to contract back*). Należy jeszcze podkreślić, iż na oznaczenie programów emerytalnych w terminologii brytyjskiej używa się terminu *scheme* lub *plan*, a nie *programme*.

Analiza kontrastywna dokumentów równoległych (tekstów paralelnych), w tym przypadku polskiej i brytyjskiej umowy o pracę, jest dobrym ćwiczeniem wyostrażającym „słuch językowy” u tłumacza. Przede wszystkim ułatwia leksykalizację, czyli znalezienie naturalnych i zwięzłych ekwiwalentów w języku docelowym w miejsce zbyt analitycznych, „przegadanych” ekwiwalentów opisowych. Dzięki temu zwiększamy naturalność tłumaczenia i jego dopasowanie tekstowe (ang. *textual fit*) do języka docelowego.

Wykaz aktów prawnych i materiałów źródłowych

- Companies Act* 2006, <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/46/contents>.
Directgov: Employment, <http://www.direct.gov.uk/en/Employment/index.htm>.
Employment Rights Act 1996,
<http://www.legislation.gov.uk/ukpga/1996/18/contents>.
Polish Labour Code. Kodeks pracy. (2004), wyd. 2, tłum. K. Michałowska. Warszawa: C.H. Beck.
The Polish Labour Code. (2009), D. Kierzkowska (red.), tłum. H. Husak i M. Gizmajer. Warszawa: Translegis Publishing.
Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy
<http://isip.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19740240141>.

Bibliografia

- Barzycka-Banaszczyk, M. (2010), *Prawo pracy*, wyd. 12. Warszawa: C.H. Beck.
Berezowski, L. (2007), *Jak czytać i rozumieć angielskie umowy? Practical Guide*. Warszawa: C.H. Beck.
Clarkson, K. W., R. LeRoy Miller, G. A. Jentz, F. B. Cross (2009), *Business Law Text and Cases. Legal, Ethical, Global, and E-commerce Environments*, wyd. 11. South-Western Cengage Learning.
Garner, B.A. (red.) (2004), *Black's Law Dictionary*, wyd. 8. St. Paul: West Group.
Jopek-Bosiacka, A. (2006), *Przekład prawny i sądowy*. Warszawa: PWN.
Macintyre, E. (2001), *Business Law*. Harlow: Pearson, Longman.
McAdams, T., J. Freeman, L. Pincus Hartman (1998), *Law, Business, and Society*, wyd. 5. Boston: Irwin McGraw-Hill.
Rossini, Ch. (1998), *English as a Legal Language*. London: Kluwer Law International.
Shlesinger, M. (1991), „Lexicalization in Translation: An Empirical Study of Students' Progress”, <http://www.eric.ed.gov/ERICWebPortal>.
Świątkowski, A. M. (2010), *Polskie prawo pracy*, wyd. 2. Warszawa: LexisNexis.

SUMMARY

The article discusses the terminology, phraseology and stylistics of Polish and UK contracts of employment and selected accompanying documents. The analysis is based on a contrastive study of parallel texts, as well as two existing translations of the Polish Labour Code. As regards stylistics, the texts of UK employment contracts are written in a less formal register than Polish contracts, which results in a register shift in translation. The author explores the macrostructure of employment contracts and written statements of particulars of employment, as well as regulations which are incorporated in such documents. The remaining part of the article discusses their microstructure, including commencement, continuous service, working time, place of work, pay and bonuses, leaves and time off, sick pay, termination and dismissal, disciplinary procedures, and pension schemes. As the author has attempted to show, a contrastive analysis of parallel texts raises the awareness of natural equivalents in the target language and helps overcome lexicalisation problems.

TLUMACZENIE KART INFORMACYJNYCH LECZENIA SZPITALNEGO NA JĘZYK ANGIELSKI

Mariusz Górnicz

Dr Mariusz Górnicz jest pracownikiem naukowym Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej Wydziału Lingwistyki Stosowanej UW. Od lat specjalizuje się w tłumaczeniu tekstów naukowych, przede wszystkim medycznych, jak również prowadzi zajęcia z zakresu tłumaczenia medycznego. Rozprawa doktorska dotyczyła występowania zapożyczeń z języka angielskiego w polskich i rosyjskich tekstach z dziedziny immunologii. Zajmuje się także działalnością normalizacyjną jako członek komisji ds. terminologii w PKN i ISO.

Karta informacyjna leczenia szpitalnego – dokument wydawany choremu przy wypisie ze szpitala – jest jednym z najczęściej tłumaczonych gatunków tekstów medycznych. W artykule przedstawiono szereg informacji przydatnych w tłumaczeniu takich dokumentów.

Karta informacyjna leczenia szpitalnego (ang. *[hospital] discharge summary*) ma stosunkowo stałą strukturę, obejmującą nagłówek (z nazwą szpitala itp.), informacje o pacjencie, rozpoznanie, informacje o wykonanych badaniach dodatkowych, zastosowanym leczeniu, epikryzę, zalecenia dotyczące dalszego leczenia oraz pieczętki podpisanych pod tym dokumentem lekarzy.

W nagłówku trudność może sprawić tłumaczenie nazw różnych rodzajów szpitali, np. *szpital wojewódzki*, *szpital rejonowy*, *szpital kliniczny*. Przymiotniki użyte w nazwach odnoszących się do zasięgu szpitala odpowiadają określeniom stosowanym w angielskim tłumaczeniu nazw polskich sądów, tzn. *szpital wojewódzki* = *regional hospital*, *szpital rejonowy* = *district hospital*. Więcej trudności sprawia tłumaczenie nazwy *szpital kliniczny*, która ma dwa znaczenia: 1. placówka należąca do Uniwersytetu Medycznego, w której oprócz świadczenia usług medycznych odbywają się także praktyczne zajęcia studentów medycyny; 2. placówka terapeutyczno-naukowa kole-

jowej lub wojskowej służby zdrowia. W pierwszym znaczeniu istnieją dwa odpowiedniki: *teaching hospital* oraz *medical university hospital*. W drugim znaczeniu nie ma, jak się wydaje, ustalonego polskiego odpowiednika. Można zaproponować nazwę *research hospital*.

Nazwy jednostek organizacyjnych szpitala zależą częściowo od rodzaju szpitala: w szpitalach klinicznych wyróżnia się kliniki, oddziały i pododdziały, natomiast w pozostałych szpitalach tylko oddziały i pododdziały. Ponieważ znaczenie nazwy *klinika* z pewnością nie odpowiada angielskiej nazwie *clinic* (oznaczającej *przychodnię, ośrodek medyczny*), należy tę nazwę tłumaczyć jako *department*. Wtedy – w szpitalu klinicznym – odpowiednikiem nazwy *oddział* będzie *ward*, a *pododdział* – *unit*. W przypadku szpitali innych niż kliniczne *department* będzie oznaczał *oddział*, a *ward* – *pododdział*. Innymi jednostkami organizacyjnymi w obrębie szpitala są zakłady (*division*) i pracownie (*laboratory*). Zwróćmy uwagę, że zakłady i pracownie występują też w strukturze uczelni wyższych – ich odpowiedniki angielskie brzmią tak samo jak w przypadku szpitali.

Osobnym problemem jest tłumaczenie zbitki *katedra i klinika*. Występowanie tego połączenia słów jest konsekwencją tego, że w szpitalach klinicznych uczelni medycznych poszczególne kliniki podlegają odpowiednim katedrom uniwersyteckim. Ponieważ zarówno nazwę *klinika*, jak i *katedra* (uniwersytecka) należy tłumaczyć na język angielski jako *department* (wydział to *faculty*), można zaproponować używanie tego słowa jako odpowiednika całej nazwy polskiej, np. *Katedra i Klinika Kardiologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego* = *Cardiology Department, Medical University of Warsaw*. Jeżeli zależy nam na uwzględnieniu obu członów nazwy polskiej lub na ich rozróżnieniu w wyrażeniach typu zarówno w *Katedrze*, jak i w *Klinice Kardiologii*, możemy pisać o *University & Hospital Department (of Cardiology)*. Należy przy tym zwrócić uwagę, że tłumacząc na angielski nazwy złożone w istocie w kilku niezależnych nazwach (*Pododdział Udarowy Oddziału Neurologii Szpitala...*), możemy każdą z nazw składowych oddzielać przecinkiem, unikając dzięki temu konieczności wielokrotnego używania przyimka *of*.

Informacje o pacjencie rozpoczynają się od podania imienia i nazwiska osoby leczonej. Czytelność nazwisk i imion, brzmiących prawdopodobnie obco dla anglojęzycznego odbiorcy tekstu, zwiększy oczywiście podawanie w tłumaczeniu imienia przed nazwiskiem i konsekwentne tłumaczenie formuлки *nazwisko i imię pacjenta* jako *patient's (first) name and surname*.

Spotykane w tej części skróty *L. ks. gł.* oraz *L. ks. oddz.* odnoszą się do numerów statystycznych nadanych chorym odpowiednio w *księdze głównej* i *księdze oddziałowej* szpitala. Ich odpowiedniki angielskie to *hospital record/register/file number* oraz *department(al) record/register/file number*. Tłumaczenie nazwy kolejnego identyfikatora *ID pacjenta* nie nastręcza trudności.

Formułkę *Przebywał w Oddziale (Kardiologii)* tłumaczymy *Stayed/was hospitalised at the (Cardiology) Department (of Cardiology)*

Omówienie powtarzalnych problemów tłumaczeniowych związanych z częścią „Rozpoznanie” można rozpocząć od skrótu *Dgn.*, którego angielskim odpowiednikiem jest *diagnosis*. Nazwy stanów chorobowych wymienione w tej części coraz częściej są

podawane zgodnie z tzw. klasyfikacją chorób, urazów i przyczyn zgonów (ICD) i towarzyszą im odpowiednie kody ICD, składające się z jednej litery i dwóch (czasem trzech) cyfr, np. K67, I33. Rozpoznanie opatrzone kodem należy tłumaczyć zgodnie z angielską wersją klasyfikacji ICD, którą można znaleźć np. w angielskiej Wikipedii, pod adresem <http://en.wikipedia.org/wiki/ICD-10>. Co ciekawe, polska wersja Wikipedii nie zawiera klasyfikacji ICD, można ją natomiast znaleźć na wielu innych witrynach, np. <http://med.kalamazoo.pl/icd10>. Trójjęzyczna (polsko-łacińsko-angielska) wersja klasyfikacji jest także dostępna drukiem, jako „Leksykon Diagnoz Medycznych”, aut. Jan Zaniewski, wyd. Poltext, 2005.

Często spotykane w polskich kartach informacyjnych rozpoznanie po łacinie należy tłumaczyć na angielski. Zapisywanie rozpoznań po łacinie praktykuje się obecnie jedynie w niektórych krajach Europy Środkowo-wschodniej i nawet mimo zbieżności etymologicznej wielu terminów medycznych łacińskich i angielskich ten fragment może pozostać niezrozumiały dla odbiorcy tłumaczenia. Nie sposób w tym artykule opisać wszelkich możliwych trudności związanych z tłumaczeniem łacińskich nazw chorób. Ograniczę się do stwierdzenia, że wiele wyrazów łacińskich ma na szczęście swoje „dosłowne” odpowiedniki w języku angielskim, np. *anaemia secundaria* = *secondary anaemia*. Warto też wiedzieć, że słowu *morbus* odpowiada *disease*, a *hypertonia arterialis* to nadciśnienie tętnicze, czyli *arterial hypertension* (pol. *hipertonia* / ang. *hypertonia* oznacza zwiększone napięcie mięśniowe). Warto też wspomnieć o skrótach: *tu* oznacza *tumour* (guz – łagodny lub złośliwy), natomiast *ca* może oznaczać *cancer* (nowotwór złośliwy) lub *carcinoma* (*rak* – jeden z rodzajów nowotworów złośliwych). Skrót *sin.* tłumaczmy jako *left*, *dex.* jako *right*, a *utr.* (np. w odniesieniu do obu oczu) jako *both* lub np. *bilateral*. Wyrażenie *status post* (czyli *stan po* przebyciu choroby, lub zastosowaniu określonego leczenia, w tym zabiegu operacyjnego) zostało przyjęte przez język angielski w postaci niezmienionej *status post* (także jako skrót *S/P*). Dla przykładu *status post erysipelas cruris dex.* przetłumaczmy, po odnalezieniu w słownikach odpowiedników terminów *erysipelas* i *cruris* (jest to forma dopełniacza, mianownik wygląda inaczej), jako *status post erysipelas of right shank*. W języku polskim odpowiednikiem *status post* jest *stan po*.

W części „Badania dodatkowe” podaje się wyniki wszelkich czynności diagnostycznych poza badaniem podmiotowym i przedmiotowym, czyli badania laboratoryjne (morfologia krwi, bad. biochemiczne krwi, bad. moczu), obrazowe (RTG, USG, TK, MRI), histopatologiczne i inne. Terminologię związaną z diagnostyką medyczną podałem częściowo w artykule opublikowanym w LL nr 18 (p. niżej).

Pomocna w tłumaczeniu wyników badań morfologii krwi okaże się znajomość skrótów: *Morfologia krwi* = *CBC*, *krwinki czerwone* (*erytrocyty*, *Ery*, *E*) = *RBC*, *krwinki białe* (*leukocyty*, *Leu*, *L*) = *WBC*, *płytki krwi* = *PLT*, *HCT* – *hematokryt*, *HGB* (*Hb*) – *hemoglobina*. Angielskich skrótów używa się także często w tekstach polskich! Warto jednak pamiętać, że wśród skrótów angielskich można się natknąć także na polskie, np. parametr o nazwie średnia objętość krwinki czerwonej jest najczęściej oznaczany skrótem *MCV*, ale czasem *ŚOK*, co w skanowanym lub zniszczonym oryginale może wyglądać jak *SOK* i nie wskazywać jednoznacznie na polskie pochodzenie skrótu.

Warto też przyjrzeć się jednostkom, w których podawana jest liczba krwinek białych i czerwonych: zamiast potęg dość często stosowane są akronimy przedrostków pochodzenia greckiego (*kilo-*, *mega-*, *giga-*, *tera-*), np. $10^6/\mu\text{l} = \text{M}/\mu\text{l}$, co odpowiada $10^{12}/\text{l} = \text{T}/\text{l}$ (dla erytrocytów) oraz $10^3/\mu\text{l} = \text{K}/\mu\text{l}$ i $10^9/\text{l} = \text{G}/\text{l}$ (dla leukocytów). Jednoliterowe skróty lepiej zastąpić odpowiednimi potęgami, których wykładniki niekoniecznie trzeba zapisywać w indeksie górnym, lecz można oznaczać symbolem $^{\wedge}$ [Shift-6] np. $10^{\wedge}3$. Warto też wiedzieć, że polski skrót nazwy *litr* może być po angielsku zapisywany wielką literą (*L*). Ma to znaczenie szczególnie przy tłumaczeniu na język polski. Kolejnym skrótem związanym z badaniami krwi jest *OB*, któremu w języku angielskim odpowiada (*E*)*SR*, tj. (*erythrocyte*) *sedimentation rate*.

Badania biochemiczne krwi polegają na oznaczaniu w osoczu (*plasma*) lub surowicy (*serum*) krwi stężenia różnych substancji, których nazwy można zasadniczo znaleźć w słownikach medycznych. Pułapki dla tłumacza mogą dotyczyć kolejności wyrazów w nazwie, np. pol. *cholesterol HDL* – ang. *HDL cholesterol* oraz ortografii (zwłaszcza w zbitkach *ly*, *li*, *ry*, *ri*), np. *triglicerydy* – *triglycerides*. Skrót *mg%* pozostawiamy bez zmian lub tłumaczymy *mg/dL* (*mg/dl*). Dwa skróty nazw enzymów wątrobowych nie są używane w języku angielskim: *ASPAT* (*AspAT*) tłumaczymy jako *AST*, a *ALAT* (*AlAT*) jako *ALT*. Skrótowni *j.m.* (*jednostki międzynarodowe*) odpowiada *IU*.

Część dotycząca *badania ogólnego moczu* (*urinalysis*) również zawiera kilka nazw rubryk, jednak częściej pojawiają się tam określenia opisowe. *Odczyn* tłumaczymy jako *pH*, *ciężar właściwy* (c.wł.) to *specific gravity* (*sp.gr.*); litera *B*, jeżeli występuje, oznacza *białko* (*protein*), a *C* – *cukier* (*sugar*). W opisie wyników *nb.* (*nieobecne*) tłumaczymy jako *negative* (*neg.* – ten skrót spotyka się także w tekstach polskich, zwłaszcza pochodzących z automatycznych analizatorów), a *ślad* jako *trace*. Erytrocyty mogą być *świeże* (*normal*, *isomorphic*, *intact*) lub *zmienione* (*dysmorphic*). W opisach pojawiają się także takie określenia jak *pojedyncze* = *isolated*, *nieliczne* = *few*, *mierne* = *moderate* i *liczne* = *numerous*, *many*, czy *obfite* = *abundant*.

Wyrażenie w *preparacie* tłumaczymy *per sample*, a skrót w *p.w.* (w *polu widzenia*) zastępujemy odpowiednikiem *HPF* (*per high-power field*).

Terminologia przydatna w tłumaczeniu wyników badań obrazowych obejmuje następujące pary odpowiedników: *RTG* – *x-ray*, *radiograph*, *projekcja* – *view*, *a-p view* – *anteroposterior* = *projekcja przedniotylna*, *proj. AP*. Nieprawidłowe białe obszary na zdjęciach RTG to *zagęszczenia* = *density*, *opacity* (te wyrazy są tutaj policzalne), zwane także *zaciemnieniami* lub *cieniami* (*shadow*), bo klisze RTG to negatywy. Wszelkie *nieprawidłowości* (*abnormalities*) można też określić jako *zmiany* (*lesions*). Jasność fragmentów zdjęcia wyraża się w *jednostkach Hounsfielda* (*j.H.* = ang. *HU*). Uwaga: w polskich tekstach nazwisko *Hounsfield* bywa zapisywane z błędami.

Badania tomografii komputerowej są oznaczane skrótem *TK*, *CT*. Ten ostatni to, oczywiście, skrót angielski (*computed(!) tomography*). Obrazy TK uzyskuje się w płaszczyźnie *strzałkowej* (*sagittal*), *wieńcowej* (*coronal*) lub *osiowej* (*axial*). Badania mogą uwidoczniać *masy/twory patologiczne* o nieprawidłowo *podwyższonej* lub *obniżonej* intensywności sygnału (*hyper-/hypointense mass*). Niekiedy badanemu wstrzykuje się kontrast. *Badanie z kontrastem* to inaczej *badanie dwufazowe* (*contrast-*

enhanced/contrast CT). Niektóre nieprawidłowe struktury mogą być bardziej widoczne (wzmocnić się) po podaniu kontrastu. Polskie określenia tego zjawiska są o wiele dłuższe od angielskich: *zmiana (nie)wzmacniająca się po podaniu środka kontrastowego* = *(non)-enhancing lesion*.

W badaniu ultrasonograficznym (USG, ang. ultrasound, sonography, US) można stwierdzić obszary o podwyższonej lub obniżonej echogeniczności (tzn. hiper- lub hipoechogenne/geniczne). Odpowiednie przymiotniki angielskie to hyper-, hypoechogenic(echoic), a także hyper-, hyporeflexive. Stwierdzenie 'bez nieprawidłowych odbić' (no abnormal reflexivity, without abnormal echo patterns) oznacza stan prawidłowy. Zwróćmy uwagę, że skrót USG może funkcjonować jako przysłówek, jak w zdaniu trzustka USG bez zmian = the pancreas is sonographically normal.

W opisach badań echokardiograficznych, czyli USG serca (ang np. ECHO study) uwagę zwraca współlistnienie polskich i angielskich skrótów. I tak, lewy przedsionek serca może być oznaczany jako PL lub LP, ale także jako LA (left atrium).

Kilka innych określeń charakterystycznych dla opisów badań obrazowych to cechy = evidence of, odpowiadający = consistent/compatible with, obraz = appearance. Skrót npl (nowotwór) tłumaczymy jako neoplasm, a eufemizm zmiany typu meta, opisujący obecność przerzutów nowotworowych, jako metastatic lesions/foci.

Pamiętajmy, że w angielskich opisach wyników badań należy używać pełnych zdań, unikając równoważników. W tym celu można wykorzystać takie formuły jak There is... can be seen... is noted/seen/observed... i in. Możliwe są także przekształcenia charakterystycznych dla tego rodzaju tekstów przysłówków miejsca w przymiotniki, np. stwierdzenie Podopłucnowo widoczna masa patologiczna można tłumaczyć następująco: Subpleurally, there is a mass = A mass can be seen subpleurally = There is a subpleural mass.

Zwykle podane jest nazwisko i tytuł lekarza, który wykonał badanie: Lek. med. J. Kowalski = J. Kowalski, MD, dr med./dr n. med. J. Kowalski = J. Kowalski, MD, PhD. Określenie dr Kowalski, z którego nie można wywnioskować, czy dr oznacza tu stopień naukowy, czy tytuł grzecznościowy, pozostawiamy bez zmian, pamiętając o konieczności użycia wielkiej litery D (Dr Kowalski).

Z terminologii przydatnej w tłumaczeniu wyników badania histopatologicznego wymienimy następujące pary odpowiedników: Preparat – Specimen, Makroskopowo/Ocena makroskopowa – gross appearance, Mikroskopowo – microscopic appearance; Utkanie = histology, pattern, histological pattern; histologically, the tumour is a...; Margines chirurgiczny – (Surgical) margin of excision.

W części dotyczącej zastosowanego leczenia praktycznie zawsze podawane są nazwy leków. Należy pamiętać, że nazwy pisane wielką i małą literą to odpowiednio nazwy handlowe i nazwy międzynarodowe, czyli nazwy substancji czynnych. Ta sama substancja czynna może być składnikiem różnych preparatów sprzedawanych pod różnymi nazwami handlowymi w różnych krajach. Wynika z tego obowiązek odszukiwania nazw substancji czynnych i podawania ich w nawiasach za nazwą handlową, która może nie być znana czytelnikowi w innym kraju. Angielskie nazwy substancji czynnych mają zwykle taką samą budowę jak nazwy polskie, ale zawsze należy się upewnić, jak prawidłowo zapisuje się nazwę w języku tłumaczenia: czy nazwie *amok-*

sycylina, zapisywanej czasem jako *amoksycilina*, czy nawet *amoxycylina*, odpowiada w języku angielskim *amoxicillin* czy *amoxicilline*? Oba warianty dają dużo trafień w Google'u, ale jeden z nich występuje często na stronach nieangielskich, co należy umieć dostrzec, przeglądając strony wyników generowane przez wyszukiwarki internetowe.

Epikryza (discharge abstract) to część opisująca przyczynę hospitalizacji, stan pacjenta przy przyjęciu, streszczająca wykonane badania, ewentualne przeprowadzone zabiegi, ostateczne rozpoznanie i stan przy wypisie. Tu też w tekście polskim przeważają równoważniki zdania, a w tekście angielskim zdania z orzeczeniem. Poniżej podano kilka typowych formuł zdaniowych i wyrażen wraz z angielskimi odpowiednikami:

24-letnia pacjentka przyjęta na oddział... z powodu... This 24-year-old female (patient)/lady was admitted to ... on account of...

Od tygodnia podaje... – she gave a one-week history of...

Neguje = denied

Przy przyjęciu = on admission

Przy wypisie = at discharge

Podmiotowo – a physical examination revealed...

W wykonanym badaniu USG stwierdzono – an ultrasound examination revealed

Kontrolne badanie TK = follow-up CT

Pacjent zostaje wypisany do domu w dobrym stanie ogólnym = the patient has been discharged home in a good general condition

Część „Zalecenia” (*Instructions*) zawiera zazwyczaj listę przepisanych leków wraz z dawkowaniem oraz zalecenia dotyczące kolejnych wizyt w placówkach służby zdrowia.

Nagłówek „*Farmakoterapia/leki*” można tłumaczyć na kilka sposobów, np. *drugs prescribed* albo *medication*. Warto pamiętać o innych niż w języku polskim sposobach skrótowego zapisu dawkowania, np. *3 x 1 tabl. = 1 tbl. tid* (p. niżej artykuł w LL z 2000 r.).

Typowe zdania dotyczące kolejnych wizyt u lekarzy to np.:

Zgłosić się na wizytę kontrolną do Poradni Kardiologicznej

Please report for/arrange a follow-up visit at the Cardiology Clinic

Dalsze leczenie u lekarza pierwszego kontaktu (POZ)

Treatment to be continued at the primary care physician/facility

Pieczętki – zwykle na karcie wypisowej znajdują się podpisy (i pieczętki) *ordynatora oddziału/kliniki (head of department)* oraz *lekarza prowadzącego (attending doctor)*. Warto w tym miejscu wspomnieć o występującym w języku angielskim historycznym rozróżnieniu między *physician* i *surgeon*. Pierwszy z nich leczy *zachowawczo (conservatively)*, tzn. nie wykonuje zabiegów chirurgicznych, które są domeną drugiego. Z tego powodu wyrażenie *attending physician* może okazać się błędnym tłumaczeniem, jeżeli pieczętka należy do lekarza, który operował chorego.

Na pieczętkach podaje się tytuł zawodowy/stopień naukowy (*lekarz, doktor medycyny/nauk medycznych* itp.) oraz specjalizację, jeżeli lekarz ją uzyskał (*specjalista neurolog, specjalista chorób wewnętrznych*). Formułki dotyczące specjalizacji można wygodnie przetłumaczyć używając przyimka *in* (*specialist in...*).

Tłumaczenie kart informacyjnych leczenia szpitalnego nie sprowadza się, oczywiście, do przekładu regularnych formuł zdaniowych; zwłaszcza w opisach badań obrazowych oraz w części „Epikryza” słownictwo może być bardzo różnicowane. Mimo to autor ma nadzieję, że podane w artykule wskazówki umożliwią bardziej sprawne i szybsze tłumaczenie tekstów reprezentujących ten rodzaj dokumentacji medycznej.

Dodatkowe praktyczne informacje o różnych aspektach tłumaczenia dokumentacji medycznych można znaleźć w dwóch innych artykułach mojego autorstwa opublikowanych w *Lingua Legis*:

Skrótowce w terminologii medycznej, LL nr 8, maj 2000, str. 36-39.

Angielskie ekwiwalenty wyrazu „badanie” w tekstach medycznych, LL nr 18, lipiec 2010, str. 53-57.

SUMMARY

This article presents the English translations of certain terms and phrases regularly encountered by translators of hospital discharge summaries from Polish into English.

ZAKŁADY KARNE WE FRANCUSKIM SYSTEMIE WIEZIENICTWA

Magdalena Kujawa, Katarzyna Patora

Magdalena Kujawa uzyskała tytuł magistra filologii romańskiej na Uniwersytecie Wrocławskim, jest ubiegłoroczną absolwentką Interdyscyplinarnego Podyplomowego Studium Kształcenia Tłumaczy w Warszawie; tłumaczka języka francuskiego.

Katarzyna Patora uzyskała tytuł magistra filologii romańskiej na Uniwersytecie Łódzkim, jest ubiegłoroczną absolwentką Interdyscyplinarnego Podyplomowego Studium Kształcenia Tłumaczy w Warszawie oraz absolwentką Polsko-Francuskiego Programu Studiów w zakresie Zarządzania typu MBA Uniwersytetu Łódzkiego; tłumaczka języka francuskiego

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie jednego z elementów francuskiego systemu więziennego – zakładów karnych (fr. *établissements pénitentiaires*). Przedstawiamy ich podział, funkcje i cechy charakterystyczne. Dla lepszego zrozumienia tematu omówione są również takie sprawy jak: francuski system więzienny jako całość, inne rodzaje zakładów karnych oraz pozostałe rodzaje kar.

W artykule przedstawiamy bogactwo słownictwa związanego z francuskim systemem więziennym oraz ekwiwalenty francuskich terminów. Często złożone nazwy placówek karnych występujące w języku francuskim są zastępowane ogólnym sformułowaniem „zakłady karne” niezależnie od rodzaju danej jednostki. Taki sposób

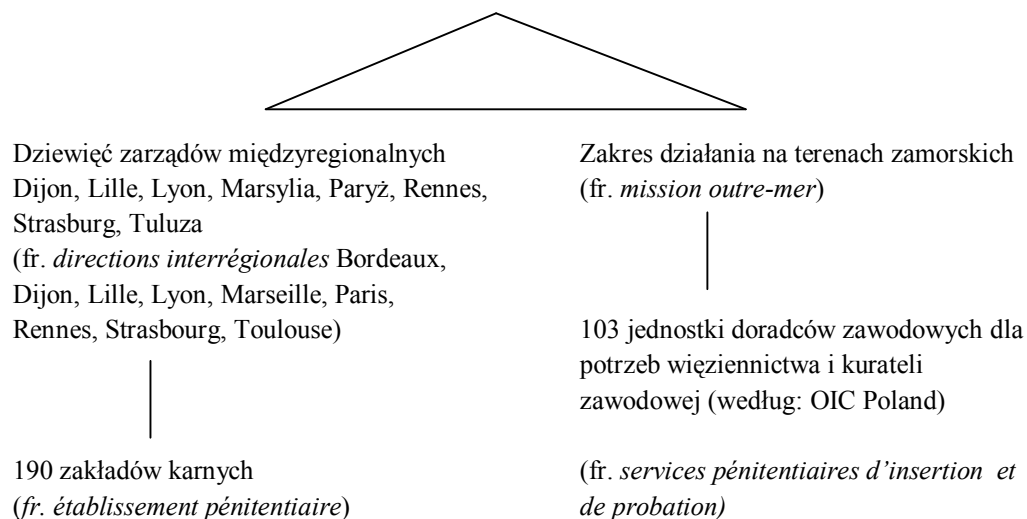
tłumaczenia nie odzwierciedla charakteru placówek więziennych i różnic, które między nimi występują, a które kryje w sobie francuskie nazewnictwo.

1. Francuski system więzienny

Schemat zamieszczony poniżej przedstawia sposób organizacji francuskiego systemu więziennego, który stawia przed sobą następujące cele:

- 1) zapewnia wykonanie wydanego wyroku i tym samym dba o bezpieczeństwo obywateli,
- 2) stosując zabiegi resocjalizacyjne daje szanse osobom skazanym na powrót do społeczeństwa.





Schemat 1. Francuska organizacja więzienna (według *L'administration pénitentiaire en France*, Ministère de la Justice)

Z przedstawionego schematu wynika, że francuska administracja więzienna, podobnie jak i polska, bezpośrednio podlega Ministerstwu Sprawiedliwości. Podstawowym jej elementem jest główny Zarząd, w którego zakresie odpowiedzialności mieszczą się następujące kwestie:

- wdrażanie i weryfikacja postępów związanych z wprowadzaniem w życie europejskich zaleceń dotyczących więziennictwa, tj. warunków w jakich więźniowie odbywają kary, ich dostępu do opieki medycznej oraz kwalifikacji personelu zatrudnionego w więziennictwie,
- tworzenie nowych zakładów karnych,
- koordynacja działań związanych z zapewnieniem więźniom odpowiedniego dostępu do opieki medycznej na właściwym poziomie (opieki podstawowej i opieki psychiatrycznej).

Kolejnym ważnym elementem struktury administracji więziennej są jednostki lokalne (zarządy międzyregionalne i zarząd wspólny dla terenów zamorskich), które kontrolują i kierują zakładami karnymi oraz jednostkami doradztwa zawodowego ds. więziennictwa i kurateli zawodowej.

Zarządowi administracji więziennej podlegają biura:

- Biuro ds. polityki więziennej, które pracuje nad wdrażaniem założeń polityki więziennej, a następnie kontroluje sposób i efekty z tym związane, aby zapewnić jak najlepsze przystosowanie ich do warunków panujących w zakładach karnych,
- Biuro ds. bezpieczeństwa, które sprawuje zarząd nad placówkami karnymi w zakresie bezpieczeństwa,
- Biuro ds. organizacji i funkcjonowania lokalnych jednostek administracji więziennej, które kieruje, doradza i ocenia pracę lokalnych jednostek administracji wię-

ziennej w kwestii sposobu zarządzania, zakupów, wykorzystywania budżetu administracji więziennej,

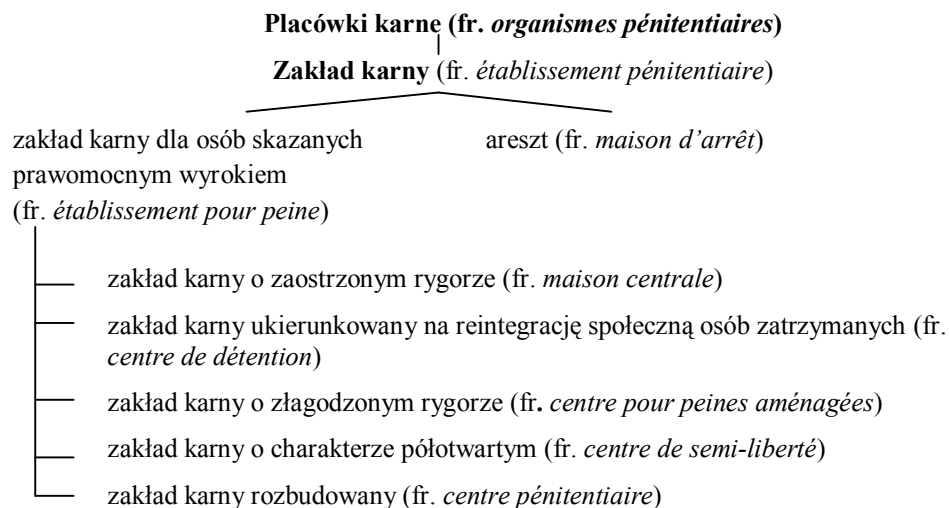
– Biuro ds. zasobów ludzkich i stosunków społecznych, które decyduje w kwestiach związanych z polityką personalną administracji więziennej.

Zarząd administracji więziennej jest również wspierany przez nadzór służb więziennych, który kontroluje sposób funkcjonowania lokalnych jednostek i Krajowej Szkoły Administracji Węziennnej (placówka kształcąca personel dla potrzeb więziennictwa i kurateli zawodowej oraz pracowników administracyjnych i technicznych), w związku z czym może zgłaszać swoje uwagi dotyczące regulaminu, zasad bezpieczeństwa i dyscypliny, które funkcjonują w danych jednostkach administracji więziennej. Kontrolą i zapewnieniem właściwej współpracy między jednostkami administracji więziennej na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej zajmują się służby ds. komunikacji i stosunków międzynarodowych. Istnieje również organ, który zajmuje się kształceniem zawodowym i zatrudnianiem więźniów w strukturach więziennych i tym samym pomaga im w nabyciu pewnych nawyków i kwalifikacji niezbędnych do integracji ze społeczeństwem (służby ds. kształcenia zawodowego i zatrudnienia więźniów). W ramach zarządu „mieszanego” (fr. *gestion mixte*), czyli pewnego rodzaju partnerstwa publiczno-prywatnego niektóre usługi, np. gastronomiczne, transportowe, szkoleniowe, naprawcze itp., są świadczone na rzecz administracji więziennej przez podmioty prywatne.

2. Zakłady karne, ich podział i cechy charakterystyczne

Ostatnim ogniwem systemu więziennego są zakłady karne (fr. *établissements pénitentiaires*). Na dzień 1 stycznia 2009 r. we Francji liczba placówek tego typu wynosiła 191, tj. 54988 miejsc. Do roku 2012 planuje się zwiększenie tej liczby do 61200 (według: Cour des comptes). Dla porównania polskie zakłady karne na dzień 6 grudnia 2009 r. dysponowały 87396 miejscami (według: Ministerstwo Sprawiedliwości). Placówki działające na terenie Francji podlegają dziewięciu zarządom międzyregionalnym (zobacz: Schemat 1). Omawiając to zagadnienie, warto wspomnieć o dwóch pojęciach: „środowiska zamkniętego” (fr. *milieu fermé*) oraz „środowiska otwartego” (fr. *milieu ouvert*). „Środowisko zamknięte” to ogół placówek karnych np. aresztów (fr. *maison d'arrêt*), zakładów karnych rozbudowanych (fr. *centres pénitentiaires*) itp. Natomiast „środowisko otwarte” to całość środków alternatywnych w stosunku do uwięzienia. Osoby, wobec których stosuje się środki alternatywne, zostają umieszczone pod kontrolą sędziego ds. wykonania kary.

Podział francuskich zakładów karnych opiera się na jednym podstawowym aspekcie, który dotyczy tego, na jakim etapie postępowania znajduje się osoba zatrzymana; na podstawie tego kryterium rozróżnia się zakłady karne dla skazanych prawomocnym wyrokiem (fr. *établissement pour peine*) i areszty (fr. *maison d'arrêt*) (zob.: Schemat 2).



Schemat 2. Podział francuskich zakładów karnych

Ze schematu 2 wynika, że termin *établissement pour peine* jest nazwą ogólną, która odnosi się do wszelkich typów zakładów karnych z wyjątkiem aresztu. Cechą wspólną tych placówek jest to, że przebywają w nich osoby skazane prawomocnym wyrokiem. W *maison d'arrêt* przebywają natomiast osoby oczekujące na wyrok, jak również osoby skazane prawomocnym wyrokiem, którym do odbycia pozostał nie więcej niż rok kary pozbawienia wolności. W odróżnieniu od niektórych placówek, które określane są wspólnym terminem *établissement pour peine*, areszty są jednostkami o charakterze zamkniętym (fr. *établissement fermé*).

Do grupy *établissements pour peine* należą więc:

– **więzienia o zaostrzonym rygorze** (fr. *maison centrale*), w których przebywają najbardziej niebezpieczni więźniowie, skazani na kary długoterminowe. W tego typu jednostce największy nacisk kładzie się na kwestię bezpieczeństwa;

– **zakład karny ukierunkowany na reintegrację społeczną** (fr. *centre de détention*), w którym przebywają osoby mające bardzo duże szanse na powrót na łono społeczeństwa. W tego typu jednostce skazani mogą bez przeszkód telefonować, uprawiać sport, pracować, uczyć się (np. zdać maturę);

– **zakład karny o złagodzonego rygorze** (fr. *centre pour peines aménagées CPA*), w którym przebywają osoby mające możliwość opuszczania go i pozostawiania bez nadzoru na czas wykonywania określonych czynności np. nauki, pracy (fr. *mesure de semi-liberté*) lub te, wobec których zastosowano inny, bardzo zbliżony środek *placement à l'extérieur*, w ramach którego, mogą one regularnie wychodzić na zewnątrz placówki i pod nadzorem pracować (fr. *placement à l'extérieur sous surveillance*), wykonując zajęcia kontrolowane przez administrację więzienną, lub (fr. *placement à l'extérieur sans surveillance*) bez nadzoru wykonywać pracę, pobierać naukę, odby-

wać praktykę, i te, którym do końca kary pozostał mniej niż rok, po to, aby w ten sposób ułatwić im powrót na łono społeczeństwa;

– **zakład karny o charakterze półotwartym** (fr. *centre de semi-liberté*): zakład przeznaczony dla osób, wobec których sąd orzekł, że mogą one przebywać w tego typu placówce. Więźniowie mogą w ciągu dnia przebywać poza zakładem, np. pracować, muszą jednak powrócić do placówki wieczorem;

– **zakład karny rozbudowany** (fr. *centre pénitentiaire*) jest to placówka, która składa się z co najmniej dwóch jednostek zróżnicowanych pod względem rygoru np. aresztu, zakładu karnego ukierunkowanego na reintegrację społeczną osób zatrzymanych lub zakładu karnego o zaostrzonym rygorze (według: Ministère de la Justice).

Typ zakładu karnego zależy od statusu osób, które przebywają w danej placówce i panujący w nich rygor.

Osoba, która podlega karze pozbawienia wolności i przebywa w zakładzie karnym lub która zostaje umieszczona pod nadzorem elektronicznym w ramach wykonania kary pozbawienia wolności, otrzymuje status *détenu*, osoby zatrzymanej. Następnie wyróżnia się podział na *prévenus* i *condamnés*, czyli osoby oskarżone i skazane. *Prévenu* to osoba (osadzona w zakładzie karnym lub pozostająca na wolności) ścigana z powodu wykroczenia, występku lub przestępstwa, wobec której nie został jeszcze wydany wyrok lub wydany wyrok nie uprawomocnił się (VJ). Natomiast *condamné* to osoba, która w świetle prawomocnego wyroku została uznana za winną popełnienia przestępstwa, i której wymierzono karę.

Należy wspomnieć o *contraint judiciaire*, osobie osadzonej za długi oraz *détenu sous écrou extraditionnel*, osobie przybywającej w areszcie ekstradycyjnym. Zatrzymani mający status *contraints judiciaires* to więźniowie, którzy odbyli już swoją karę, jednak nadal pozostają osadzeni, ponieważ nie zapłacili jeszcze kary grzywny lub innej należności Skarbowi Państwa (fr. *Trésor public*). Niegdyś w odniesieniu do tego typu sytuacji używano terminu *contrainte par corps*. Natomiast *détenus sous écrou extraditionnel* to osoby zatrzymane na terenie Francji, których ekstradycji domaga się inne państwo (według: Association pour la communication sur les prisons et l'incarcération en Europe).

Warto wiedzieć, że każda osoba, niezależnie od tego, czy jest osobą podejrzaną czy też już skazaną, może zostać osadzona tylko na mocy decyzji o tymczasowym aresztowaniu lub wyroku wydanego przez sędziego (fr. *juge judiciaire*, sędzia sądu powszechnego) (według: Ministère de la Justice).

Rygor obowiązujący w placówkach karnych jest zależny od sytuacji prawnej (fr. *régime juridique*) osób w nich przebywających. Postępowanie wobec osób, przeciw którym prowadzone jest śledztwo jest bardziej restrykcyjne, dotyczy ich na przykład zakaz prowadzenia rozmów telefonicznych, bądź ograniczenie liczby widzeń. Gdy śledztwo jest już zakończone, część tych restrykcji zostaje zniesiona (Gil-Robles 2006).

Obowiązujący rygor wpływa bezpośrednio na rozkład dnia codziennego więźniów i regulamin wewnątrz placówki. Różnice dotyczą przede wszystkim kwestii bezpieczeństwa w jednostce, a co za tym idzie np. możliwości telefonowania, liczby widzeń,

poufności korespondencji więźniów, możliwości swobodnego przemieszczania się po placówce lub jej braku, wykonywania pracy zarobkowej, rozwijania własnych zainteresowań. Regulamin jednostki w zależności od rygoru przewiduje także różne sankcje za jego złamanie w formie odmowy powrotu do celi, posiadanie przedmiotów niedozwolonych, przemocy itp.

Aby przedstawić pełny obraz francuskiego systemu więziennego należy wspomnieć, że obok wymienionych placówek karnych istnieją **zakłady poprawcze dla młodocianych** (fr. *établissement pénitentiaire pour mineurs EPM*). Są to placówki, w których przebywa 60 osób nieletnich pomiędzy 13 a 18 rokiem życia, zarówno tych, które są oskarżone, jak i tych, które są już skazane. Misją zakładu poprawczego dla młodocianych jest nie tylko nadzorowanie i wykonanie kary osadzonych, lecz także ich edukacja. Osoby znajdujące się w tego typu placówce szkolą się w lokalnych jednostkach nauczania (fr. *unité locale d'enseignement ULE*), znajdujących się przy regionalnych jednostkach pedagogicznych środowiska penitencjarnego (fr. *unité pédagogique régionale UPR*) (według: Ministère de l'éducation nationale, de la jeunesse et de la vie associative).

3. Alternatywne środki karne

Istnieje możliwość zastosowania środków alternatywnych w stosunku do kary osadzenia w jakiejkolwiek jednostce karnej. Są to więc:

- **aménagement de peine** – zamiana kary pozbawienia wolności; sędzia ds. wymierzania kary (fr. *juge de l'application de peine, JAP*) może zmienić karę więzienia zamkniętego, orzekając wobec zainteresowanego jeden z następujących środków:

- permission de sortir* – pozwolenie na wyjścia, środek ten pozwala na to, aby skazany mógł oddalić się z placówki karnej na określony czas, który zaliczany jest na poczet odbywanej kary. Ma to na celu ułatwienie mu powrotu do pracy, powrotu na łono społeczeństwa, podtrzymywanie więzi rodzinnych lub dopełnienie obowiązku wymagającego jego obecności. (źródło: Francuski kodeks postępowania karnego, CPP art. 723-3);

- libération conditionnelle* – zwolnienie warunkowe;

- suspension de peine pour raisons médicales* – zawieszenie wykonania kary ze względów zdrowotnych;

- semi-liberté* – częściowe pozostawanie na wolności, sposób wykonania kary, pozwalający na to, aby skazany mógł prowadzić poza zakładem karnym działalność zawodową, uczyć się, szkolić lub także korzystać z opieki medycznej;

- placement à l'extérieur* – umieszczenie na zewnątrz/poza zakładem karnym, skazany może pracować poza placówką przy pracach kontrolowanych przez organy administracyjne;

- placement sous surveillance électronique (PSE), placement sous surveillance électronique mobile (PSEM)* – kara pozbawienia wolności w systemie dozoru (według: Krajowa Rada Sądownictwa), także elektroniczna kontrola przemieszczania się, elektroniczna opaska na rękę (fr. *bracelet électronique*), monitoring elektroniczny; *placement sous surveillance électronique (PSE)* – w tym systemie skazany może pozostać w domu i pracować, a elektroniczna bransoletka kontroluje godziny jego przemiesz-

czania się; *placement sous surveillance électronique mobile (PSEM)* – w tym przypadku, za pomocą systemu GPS możliwe jest natychmiastowe zlokalizowanie skazanego;

– **peine alternative (peines de substitution)** – kara alternatywna (kara zastępcza);

travail d'intérêt général (TIG) – prace społeczne, prace na cele społeczne, praca społecznie użyteczna. Skazany wykonuje nieodpłatnie prace na rzecz stowarzyszenia, lokalnej władzy lub instytucji publicznej. We Francji jest to kara zasadnicza lub kara dodatkowa, stanowiąca uzupełnienie kary pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Niniejszy artykuł miał na celu omówienie struktury francuskiego systemu więziennego, a w szczególności przedstawienie rodzajów zakładów karnych, ich podziału i zróżnicowania, między innymi ze względu na rodzaj osób tam przebywających i obowiązujący rygor. Czytelnik ma możliwość zapoznania się z zarysem całego systemu więziennego we Francji oraz ze środkami stanowiącymi alternatywę dla kar pozbawienia wolności odbywanych w placówkach karnych. Opracowanie może okazać się pomocne dla tłumaczy języka francuskiego w poszukiwaniu ekwiwalentów słownictwa związanego z francuskim systemem więziennictwa.

Bibliografia

Association pour la communication sur les prisons et l'incarcération en Europe, www.prison.eu.org [dostęp 12.12.2010 r.]

Chmelickova N., (red.) *Badanie alternatywnych wobec detencji środków zapobiegawczych w przypadku osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w państwach członkowskich unii europejskiej* [online], www.alternatives-to-detention.org, Regionalna Koalicja, 2006 [dostęp 12.12.2010 r.]

Cour des comptes, *Synthèse du Rapport public thématique juillet 2010, Le service public pénitentiaire: "Prévenir la récidive, gérer la vie carcérale"* [online], www.ccomptes.fr, [dostęp 12.12.2010 r.]

Gil-Robles A., Conseil de l'Europe, Commissaire aux Droits de l'Homme, *Rapport sur les respect effectif des Droits de l'Homme en France* [online], luty 2006

Krajowa Rada Sądownictwa, *Opinia krajowej Rady Sądownictwa* [online], www.krs.pl, [dostęp 12.12.2010 r.]

Ministère de la Justice, *L'administration pénitentiaire en France* [online], www.prison.justice.gouv.fr, [dostęp 12.12.2010 r.]

Ministère de l'éducation nationale, de la jeunesse et de la vie associative, www.education.gouv.fr, [dostęp 12.12.2010 r.]

Ministerstwo Sprawiedliwości, www.ms.gov.pl, [dostęp 21.02.2011 r.]

Polska Fundacja Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego OIC Poland, *Podręcznik wdrażania i działania systemu proza* [online], [dostęp 12.12.2010 r.]

Service-public.fr, Site officiel de l'administration française, *Eloignement des étrangers : rétention administrative* [online], www.vosdroits.service-public.fr [dostęp 12.12.2010 r.]

VJ, *Vocabulaire juridique*, (2008) Cornu Gerard, QUADRIGE / PUF, Paryż

SUMMARY

The article discusses the French penitentiary system and the relevant pairs of French and Polish legal terms. It describes the structure of penal institutions, which can be classified according to two basic criteria: the type of inmates and the severity of prison discipline.

DZIEDZICZENIE USTAWOWE I TESTAMENTOWE W PRAWIE POLSKIM I NIEMIECKIM (KWESTIE TERMINOLOGICZNE)

Ewa Kniaziuk

Autorka jest absolwentką filologii germańskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze (dziś Uniwersytet Zielonogórski = UZ), w 1992 r. uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu (dziś Uniwersytet Opolski) w dziedzinie językoznawstwa. Obecnie jest wykładowcą UZ w Instytucie Germanistyki. Uprawnienia tłumacza przysięgłego posiada od 1994 r.

Celem artykułu jest przedstawienie podstawowych sposobów dziedziczenia ustawowego i testamentowego w prawie polskim i niemieckim w poszukiwaniu odpowiednich terminów dla celów translacyjnych.

1. Prawo spadkowe w Polsce – regulacje prawne

Testament wywodzi swój byt z prawa rzymskiego. Viventis nulla hereditas, viventis non datur hereditas – dziedziczyć można tylko po zmarłych.

Powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo żadna z osób, które powołał nie chce lub nie może być spadkobiercą. Problematykę spadków reguluje w Polsce kodeks cywilny z dnia 23.04.1964 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), obowiązujący od dnia 01.01.1965 r. Istotne zmiany, dotyczące poszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych, zostały ogłoszone ustawą z dnia 2.04.2009 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 79, poz. 662), obowiązującą od dnia 28.06.2009 r. Od dnia 02.10.2008 r. wprowadzono nową formę poświadczania dziedziczenia przez notariusza obok sądowego stwierdzenia nabycia spadku w sądzie rejonowym, właściwym ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy (Dz. U. Nr 181, poz. 1287). Formuła ta znalazła praktyczne zastosowanie od dnia 01.03.2009 r.

1.1. Formy testamentów w prawie polskim

Polski ustawodawca dzieli testamenty na zwykłe i szczególne, które podlegają dalszemu podziałowi.

Testamenty zwykłe to:

1. testament holograficzny (art. 949 k.c.16)
2. testament notarialny (art. 950 k.c.)
3. testament alograficzny (art.951 k.c.)

Testamenty szczególne to:

1. testament ustny (art. 952 k. c.)
2. testament sporządzony na statku morskim lub powietrznym zwany testamentem podróжным (art. 953 k.c.)
3. testament wojskowy (art. 954 k.c.)

Ponieważ *testament holograficzny* sporządzany jest przez samego testatora a pozostałe formy testamentów wymagają obecności świadków czy właściwych urzędników, jest on najczęściej stosowaną formą testamentu, do której technika współczesna jakby nie dotarła (wystarczy własnoręczne pismo – w całości sporządzone przez testatora, opatrzone datą i podpisem).

Testament notarialny wymaga obecności notariusza, testament *alograficzny* sporządza się przy udziale osoby pełniącej określone funkcje publiczne – w obecności wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego. Przy tej czynności spadkodawca oświadcza swą ostatnią wolę ustnie także w obecności dwóch świadków (art. 951 k.c.)

Testament ustny sporządza się, gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy, albo gdy zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Spadkodawca może oświadczyć swą ostatnią wolę przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (art. 952 k.c.)

Podobnie w odniesieniu do testamentów szczególnych niezbędna jest przy ich sporządzeniu obecność świadków. Przy testamencie sporządzanym na statku morskim czy powietrznym przekazuje się ostatnią wolę w obecności dowódcy statku (lub jego zastępcy) oraz dwóch świadków. Sporządzenie testamentu wojskowego jest możliwe jedynie w razie mobilizacji, wojny oraz w czasie przebywania w niewoli, a udział świadków i sędziego wojskowego jest przy tym ustawowo dość szczegółowo zróżnicowany (porządek prawny wyróżnia 4 odmiany testamentów wojskowych).

1.2. Spadkowe procedury prawne w prawie polskim

Szczegółowe informacje dot. spadkowej procedury w prawie polskim znajdziemy w artykule A. D. Kubackiego (2008: 118), wybitnego tłumacza i znawcy tematyki prawnej w wielu aspektach terminologicznych. Właściwym urzędem zgodnie z zarysowaną przez autora wypowiedzią są sądy rejonowe, wydziały cywilne (najczęściej wydziały ds. nieprocesowych). Zgodnie z nową procedurą prawną (online 1) od dnia 2.marca 2009 r. w sprawach spadkowych *notariusz wyręcza sędziego*. „Podobnie jak w wypadku sądowego stwierdzenia nabycia spadku konieczne będzie dostarczenie notariuszowi odpisu aktu zgonu spadkodawcy, odpisów aktów stanu cywilnego (urodzenia, małżeństwa) spadkobierców ustawowych i ewentualnie innych dokumentów, które mogą mieć wpływ na ustalenie praw do spadku. Jeśli spadkobierca czy spadkobiercy składają testament, notariusz dokona jego otwarcia i ogłoszenia, chyba że nastąpiło to wcześniej. Niezwłocznie po sporządzeniu aktu poświadczenia dziedziczenia notariusz wpisze ten akt za pośrednictwem systemu teleinformatycznego do centralnego rejestru takich aktów prowadzonego przez Krajową Radę Notarialną. Zareje-

strowany akt będzie miał takie same skutki, jak prawomocne postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku. Będzie on dowodem, że dana osoba jest spadkobiercą. Tę ważną innowację przynosi uchwalona dnia 24 sierpnia 2007 r. nowelizacja prawa o notariacie. „(...) Warunkiem uzyskania aktu poświadczenia dziedziczenia będzie stawienie się u notariusza wszystkich osób, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi. W sporządzonym przez niego protokole dziedziczenia musi się znaleźć zgodne żądanie poświadczenia dziedziczenia złożone przez wszystkie te osoby.”

Od 28 czerwca 2009 r. do grona spadkobierców ustawowych zostali dopuszczeni również dziadkowie oraz rodzeństwo rodziców spadkodawcy – a w niektórych przypadkach nawet pasierbowie. To największa zmiana prawa spadkowego od 1964 roku, kiedy uchwalono kodeks cywilny. Dotychczasowy krąg spadkobierców wyglądał jak następuje:

- dzieci spadkobiercy (i ewentualnie ich dzieci i dalsi zstępni),
- małżonek i rodzice,
- rodzeństwo (i ewentualnie ich dzieci i zstępni).

Krąg spadkobierców po 28 czerwca 2009 r. jest nieco odmienny. Zamiast trzech jest sześć kręgów spadkobierców (nie licząc Skarbu Państwa), przez co poszerza się grono osób uprawnionych do dziedziczenia ustawowego.

	Aktualny porządek dziedziczenia	Porządek dziedziczenia po zmianach
I Krąg	Dzieci (wnuki) i małżonek	Dzieci (wnuki) i małżonek
II Krąg	Małżonek i rodzice	Małżonek i rodzice
III Krąg	Rodzice i rodzeństwo (zstępni rodzeństwa)	Rodzice
IV Krąg	Gmina/Skarb Państwa	Rodzeństwo (zstępni rodzeństwa)
V Krąg		Dziadkowie
VI Krąg		Pasierbowie
VII Krąg		Gmina/Skarb Państwa

1.3. Inne sposoby przekazywania majątku według prawa polskiego

W prawie polskim jest z pewnością wiele form przekazywania majątku zbliżonych do sposobu dziedziczenia przez spadek. *Darowizna* lub przekazywane w *umowie o dożywocie* oraz *służebności mieszkania* odbiegają z pewnością od testamentowej formy przede wszystkim w tym zakresie, że dotyczą zazwyczaj tylko jednej konkretnej osoby a nie ustalonego ustawowo kręgu beneficjentów. Przekazywanie tego typu dyspozycji odbywa się jeszcze za życia osób zostawiających takie dyspozycje, które chcą przekazać majątek swoim zstępnym (dzieciom, wnukom itd.), aby zapobiec pewnym

procesom lub zmianom, które mogłyby nastąpić w przypadku niewykonania takiej czynności.

Ponieważ umowa o dożywocie dotyczy jednoczesnego obciążenia nieruchomości prawem dożywocia (art. 910 k.c.) konieczne jest zatem zachowanie formy aktu notarialnego. Zwykle jest tak, że nabywca winien przyjąć zbywcę nieruchomości jako domownika zapewniając mu wyżywienie, ubranie, światło i opał, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Ustanowienie służebności mieszkania wiąże się najczęściej z umową darowizny nieruchomości lub z umową przenoszącą własność gospodarstwa rolnego na następcę. Istotą tej umowy jest prawo do zamieszkiwania (w oznaczonym pomieszczeniu) dla schronienia, wypoczynku, snu, przyrządzania posiłków i zaspokajania innych potrzeb życiowych, a w razie dopuszczenia się rażących uchybień przy wykonywaniu swego prawa można służebność mieszkania zamienić na inną formę świadczenia.

2. Prawo spadkowe w Niemczech

W Niemczech (por. online 2, Steiner, 2009) nie ma prawnego wymogu spisywania ostatniej woli (letzter Wille) lub sporządzania testamentu (*Testament*), które miałyby moc prawną. Jednakże w celu uniknięcia pomyłek osoby posiadające majątek, partnerzy żyjący w konkubinacie lub w innych formach wspólnoty regulują za życia sprawy spadkowe. Prawo niemieckie opiera się w tej kwestii również na zasadach dziedziczenia ustawowego (*gesetzliche Erbfolge*) zgodnie z art. 1922-1936 niemieckiego Kodeksu Cywilnego – *Bürgerliches Gesetzbuch* (skrótowo BGB) z 1896 r. do dziś wielokrotnie nowelizowanego określonego przez tzw. parantele (die Ordnungen), czyli grupy spadkobierców (art. 1924-1929 BGB).

- pierwsza parantela (dzieci, wnuki, prawnuki)
- druga parantela – zstępni rodziców spadkodawcy (dzieci, wnuki, prawnuki)
- trzecia parantela – zstępni dziadków spadkodawcy (dzieci, wnuki, prawnuki)
- czwarta parantela – zstępni pradziadków spadkodawcy itd.

Małżonek dziedziczy obok krewnych po spadkodawcy, o ile ten nie wystąpił o rozwód. Małżonkowi dziedziczącemu obok krewnych z pierwszej paranteli przypada 1/4 spadku. W przypadku braku takich osób małżonek dziedziczy całość spadku, wyłączając w ten sposób krewnych z dalszych parantel. Partner życiowy dziedziczy na tych samych zasadach co małżonek. Spadkobiercą ustawowym może być również *nasciturus* (dziecko poczęte, ale jeszcze nienarodzone w chwili śmierci spadkodawcy) oraz osoba przysposobiona.

2.1. Różne formy testamentów niemieckich

Wśród różnych form testamentów określonych w niemieckim kodeksie cywilnym (*Bürgerliches Gesetzbuch*, **BGB**) wyróżniamy dwa rodzaje:

1. **publiczny** (*Öffentliches Testament*) znany również jako **notarialny** (*notarielles Testament*), ponieważ jest przygotowywany przez notariusza;
2. **holograficzny**, lub **odręczny** (*eigenhändiges Testament*) podpisany przez zmarłego jest też prawnie wiążący.

Testament notarialny jest przekazywany w formie pisemnej na przechowanie notariuszowi. Wadą tej formy testamentu są związane z tym koszty. Koszt ten zależy od wielkości nieruchomości oraz ilości aktywów zmarłego.

W Niemczech notariusz zazwyczaj odradza sporządzania odrębnego testamentu ze względu na potencjalne problemy, które mogą się pojawić.

2.2. Testamenty wspólne

Testament wspólny daje możliwość wspólnego rozporządzania majątkiem na wypadek śmierci. Powołując się na obszerne opracowanie W. Klyty na ten temat (online 3) można stwierdzić, że niemiecki kodeks cywilny nie podaje szczegółowej definicji tej formy testamentu (§§ 2265-2273 niemieckiego k.c.), poza informacją, że jest on sporządzony przez kilka osób. § 2265 niemieckiego k.c. wyjaśnia, że testament wspólny może być sporządzony tylko przez małżonków, jednakże w myśl art.10 ust. 4 ustawy z dnia 16 lutego 2001 r. o związkach partnerskich mogą go sporządzić również osoby tej samej płci tworzące wspólnotę życiową. Jest wiele rodzajów testamentów wspólnych:

- *testament jednoczesny* (gleichzeitig äußerlich) prowadzący do wspólności testowania (Testiergemeinschaft), gdzie rozporządzenie małżonków jest tylko formalne, ale treść nie musi być ze sobą powiązana,
- *testament wzajemny* (gegenseitig, reziprok), gdzie małżonkowie powołują się wzajemnie na spadkobierców
- *testament korespektywny*, w którym zakłada się uzależnienie ważności rozrządzeń jednego z małżonków od rozrządzeń drugiego i wspólność spadku (Nachlassgemeinschaft).

W tym miejscu należy wspomnieć jeszcze jedną możliwość rozporządzenia majątkiem, tzn. umowę dziedziczenia (Erbvertrag), przy czym warunkiem jej ważności jest forma aktu notarialnego a zawierające je strony nie muszą pozostawać w związku małżeńskim (§ 2298 ust. 3 niemieckiego k.c.). Wśród testamentów wspólnych najbardziej rozpowszechniony jest tzw. testament berliński (Berliner Testament) określony szczegółowo w § 2269 niemieckiego k.c. Punktem wyjścia w tej odmianie testamentu jest chęć uregulowania spraw majątkowych po śmierci obydwu małżonków, ponieważ po wcześniej zmarłym małżonku dziedziczy drugi współmałżonek (Vollerbe), a następnie osoba trzecia jako spadkobierca podstawiony (Ersatzerbe). W przypadku tego typu testamentów typowa jest tzw. klauzula ponownego małżeństwa (Wiederheiratsklausel), na mocy której małżonek pozostały przy życiu jest zobowiązany do wydania całości lub części spadku osobie trzeciej, czyli zazwyczaj dziecku zmarłego małżonka. Na temat innych form testamentów, tzw. testamentów lubeckich (Lübecker Testamente), znajdziemy obszerne opracowanie w ujęciu historycznym w opracowaniu A. Bieberstedt (2009).

Podsumowanie

Na zakończenie należałoby przypomnieć, że w przypadku braku testamentu w każdym liczącym się ustawodawstwie europejskim, także w polskim i niemieckim, występuje dziedziczenie ustawowe zabezpieczające porządek dziedziczenia majątku po

zmarłym. Dziedziczenie ustawowe nie różni się zasadniczo w ustawodawstwie polskim i niemieckim, na przykład ustawodawstwo polskie wyróżnia małżonka przy stwierdzeniu nabycia spadku gwarantując mu co najmniej 1/4 część spadku, gdy dziedziczy on w zbiegu z dziećmi a 1/2 wynosi jego udział, gdy nie ma zstępnych a małżonek dziedziczy w zbiegu z rodzicami i rodzeństwem spadkodawcy (art. 932 i 933 k.c.). W Niemczech dzieci i wnuki dziedziczą 3/4 majątku a małżonek 1/4, chyba że brak jest krewnych określonych w 1. parantele. Nieznana w prawie polskim jest zasada, że partner życiowy spadkodawcy, np. konkubina, dziedziczy na tych samych zasadach co małżonek. A tak jest w Niemczech (§ 1931-1933 BGB). W obu omawianych krajach w przypadku braku krewnych po zmarłym dziedziczy Skarb Państwa.

W odniesieniu do instytucji zachowku system niemiecki przewiduje rozwiązanie zwane rezerwą obowiązkową, co oznacza, że spadkodawca nie może w zasadzie rozporządzić całym swoim majątkiem. Pewna jego część pozostawiona musi być dla najbliższych określonych w ustawie (online 4, Erben und Vererben 2009: 17). Polski system prawny nie przyjął takiego rozwiązania. W prawie polskim zachówek, czyli roszczenie o zapłatę przysługujące zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, stanowi 1/2 udziału spadkowego, a dla osób małoletnich i trwale niezdolnych do pracy 2/3 udziału spadkowego (art. 991 k.c.). Roszczenia te przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu (art. 1007 k.c.).

W obu systemach prawnych w sprawach spadkowych właściwe jest prawo ojczyście spadkodawcy z chwili jego śmierci.

W ustawodawstwie niemieckim wiele miejsca poświęca się zagadnieniu testamentów wspólnych. Formy takiego testamentu występują ponadto w Austrii (testament taki mogą sporządzić małżonkowie oraz narzeczeni, jednak sporządzony przez narzeczonych uzyskuje skuteczność z chwilą zawarcia małżeństwa), Danii, Gruzji i w Szwajcarii (rolę testamentów wspólnych spełniają umowy dziedziczenia w oparciu o testamenty publiczne).

W Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, występują ograniczenia w sporządzaniu testamentów wspólnych. Na ziemiach polskich testament wspólny był dopuszczalny pomiędzy małżonkami i narzeczonymi według kodeksu cywilnego austriackiego oraz między małżonkami według prawa niemieckiego. Całkowity zakaz sporządzania testamentów wspólnych wprowadził kodeks Napoleona i zakaz ten został utrzymany w Polsce do dnia dzisiejszego.

Bibliografia

Bieberstedt, A. (2009), „Kanzleistil: Entwicklung, Form und Funktion“, w: Peter Ernst (red.) *Beiträge der 4. Tagung des Arbeitskreises Historische Kanzleisprachenforschung Wien 24. und 25. November 2006*, [t. 5]. Wien: Praesens Verlag. 9-57.

Kubacki, A. D. (2008), „Wybrane problemy przekładu niemieckich i polskich dokumentów z zakresu prawa spadkowego“, w: E. Kościółkowska-Okońska, L. Zieliński (red.): *Rocznik przekładoznawczy 3/4. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 117-127.

Steiner, A. (2009), *Steuergünstig schenken und vererben. Das neue Recht*. Deutsches Forum für Erbrecht e.V. Band 5.

Dzienniki Ustaw i Kodeksy cywilne

BGB (niem. Bürgerliches Gesetzbuch), kodeks cywilny uchwalony w 1896 r., obowiązujący od 1 stycznia 1900 r. do dziś.

Kodeks cywilny z dnia 23.04.1964 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), obowiązujący od dnia 01.01.1965 r.

Ustawa z dnia 2.04.2009r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 79, poz. 662)

Strony internetowe

Brzozowska-Kowalka, E. (2009), „Sprawy spadkowe załatwimy u notariusza”, w: *Gazeta Pomorska* z 11.02.2009 r. www.strefabiznesu.pomorska.pl/artukul/sprawy-spadkowe-zalatwimy-u-notariusza-3179.html.

Erben und Vererben.(2009), Bundesministerium der Justiz. www.bmj.bund.de/Publikationen/Erben_und_Vererben_6h.html.

Jokiel, K. (2008), „Dziedziczenie ustawowe w prawie niemieckim”, w: *EPorady* 24. Porady Prawne przez Internet. 14.02.2008.

www.eporady24.pl/dziedziczenie_ustawowe_w_prawie_niemieckim,artykuly,5,21,308.html.

Klyta, W. (2006), „Testamenty wspólne”, w: *Rejent*, Rok 16 Nr 2 (178) luty 2006. www.rejent.com.pl/archiwum/2006/ar_2006_02.htm#3_44.

Załączniki

1. Wzory testamentów własnoręcznych (pisemnych tzw. holograficznych) w języku polskim i niemieckim:

Testament

Ja niżej podpisany Jan Nowak, urodzony zamieszkały w przy ul. legitymujący się dowodem osobistym nr świadomy podejmowanej czynności i bez jakiegokolwiek przymusu oświadczam, iż do całości spadku po mnie powołuję moją żonę, Marię Nowak zamieszkałą w przy ul.

Częstochowa, dnia

Jan Nowak

Testament von Britta Meisner

München, 10.01.2008

Ich, Britta Meisner, geboren am 17. Juni 1968, derzeit wohnhaft in der Gärtnerstr. 77 in München, bestimme als meinen letzten Willen Folgendes: Mein gesamtes Vermögen und alles, was ich besitze, soll an meinen Mann Jürgen Meisner gehen.

Britta Meisner

2. Wybrane terminy i zwroty z zakresu prawa spadkowego niemieckiego i polskiego w porządku alfabetycznym

- Enterbung, f* – wydziedziczenie
Erbe, n (*Erbschaft, f*) – spadek
Erbe, m (*Erbin, f*) – spadkobierca (spadkobierczyni)
Erbeinsetzung, f – ustanowienie spadkobierców
Erblasser, m – spadkodawca
Erbmasse, f – masa spadkowa
Erbschein, m – akt poświadczenia dziedziczenia (a także – postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku sporządzone przez notariusza)
Erbvertrag, m – umowa dziedziczenia
Ersatzerbe, m – spadkobierca podstawiony
Geschäftsfähigkeit, f – zdolność do czynności prawnych
gesetzliche Erbfolge, f – dziedziczenie ustawowe
letzter Wille, m – ostatnia wola
Nottestament, n – testament szczególny
Ordnung, f – parantela
Pflichtteil, m – zachowek
Testament, n (notariell oder eigenhändig) – testament notarialny lub holograficzny
Testierer, m – testator
Testierfähigkeit, f – zdolność do sporządzania testamentu
Verfügung von Todes wegen – dyspozycja na wypadek śmierci
vermachen – zapisać w testamencie
Vollerbe, m – dziedziczenie drugiego współmałżonka
Wiederheiratsklausel, f – klauzula ponownego małżeństwa
Zurechnungsfähigkeit, f (*bei voller Z. sein*) – być w pełni władz umysłowych

SUMMARY

The author discusses the basic principles underlying wills and the law of succession in Poland and Germany in order to obtain relevant German and Polish (near)equivalents for translation purposes.

USTNE PRZYJĘCIE ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE ZŁOŻONE PRZEZ CUDZOZIEMCĄ – PROCEDURA I ZWROTY UŻYWANE W JĘZYKU NIEMIECKIM

Krystyna Kołodziej

Absolwentka Filologii Germańskiej UJ w Krakowie, roczny pobyt na studiach germanistyki na Uniwersytecie Karla Eberharda w Tybindze. Członek Rady Naczelnej i Członek Ekspert PT TEPIS.

Od 1992 roku prowadzi biuro tłumaczeń w Zakopanem. Pracuje m. in. dla sądów, prokuratury, policji w miejscu zamieszkania. Współpracuje z kancelariami adwokackimi na terenie Polski i Niemiec.

Zdarza się, że przebywający w Polsce cudzoziemiec w wyniku kradzieży lub pobicia staje się osobą pokrzywdzoną i chce zgłosić na policji lub w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Obowiązek powiadomienia właściwych organów o swoich podejrzeniach lub popełnionym przestępstwie to przede wszystkim obowiązek społeczny, realizowany dobrowolnie, wynikający z wrażliwości i przekonania, że nie wolno być obojętnym na krzywdę drugiego człowieka.

Z drugiej strony organy ścigania mają obowiązek pomocy takiej osobie. Obowiązek pomocy pokrzywdzonym wynika z przepisów kodeksu postępowania karnego, w celu takiego ukształtowanie postępowania karnego, aby (kpk art. 2 § 1, 1,3) :

1) sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności,

3) uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego.

W tym miejscu warto przypomnieć podstawowe pojęcia, którymi będziemy się posługiwać. Trzeba sobie uświadomić, kto to jest osoba pokrzywdzona i co to jest przestępstwo. Obie te definicje z prawa karnego przytaczamy w polskiej i niemieckiej wersji językowej, w celu porównania pojęć. Definicje w obu kodeksach są zbieżne.

Przestępstwo to czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę. Przestępstwo jest zbrodnią albo występkiem. (Polski kodeks karny, część ogólna art. 1 i 7).

Als **Straftat** bezeichnet das deutsche Strafrecht ein Verhalten, das durch ein Strafgesetz mit Strafe bedroht ist. (StGB § 1, § 12)

Niemieckie prawo karne (StGB) dzieli przestępstwo w zależności wysokości kary na przestępstwa (Verbrechen) i występkę (Vergehen).

(1) Verbrechen sind rechtswidrige Taten, die im Mindestmaß mit Freiheitsstrafe von einem Jahr oder darüber bedroht sind.

(2) Vergehen sind rechtswidrige Taten, die im Mindestmaß mit einer geringeren Freiheitsstrafe oder die mit Geldstrafe bedroht sind. (StGB § 12, 1,2)

Pokrzywdzonym jest osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone w wyniku przestępstwa (por. art. 49 § 1 k.p.k.).

W niemieckim prawie karnym nie ma jednolitej definicji pokrzywdzonego, wynika ona z par. 374 niemieckiego kodeksu postępowania karnego (StPO) i podanego tam katalogu przestępstw. Zgodnie z tym pokrzywdzony, to osoba, której dobro prawne zostało naruszone w wyniku przestępstwa. Podobną definicję podaje internetowy portal prawniczy Krajowego Rządu Nadrenii Północnej-Westfalii:

Geschädigter, auch **Verletzter** genannt, ist eine (natürliche oder juristische) Person, in deren persönliche Integrität, Eigentum, Besitz oder ein sonstiges Recht durch eine Straftat eingegriffen wurde.

(NRW-Justizportal).

W każdym przypadku przybycia zawiadamiającego (zwykle pokrzywdzonego) do jednostki Policji, policjant przyjmuje zgłoszone ustnie zawiadomienie o przestępstwie i sporządza protokół z tej czynności, z zastrzeżeniem, że nie występują przeszkody po stronie zawiadamiającego, uniemożliwiające dokonanie tej czynności – nietrzeźwość, stan zdrowia, stan psychiczny itp.

W czynnościach tych oczywiście bierze udział również tłumacz, jeśli cudzoziemiec nie włada językiem polskim.

Jeżeli pokrzywdzony posiada informacje o popełnieniu przestępstwa na swoją szkodę lub był bezpośrednim świadkiem takiego przestępstwa, udaje się do najbliższego komisariatu Policji lub jednostki prokuratury. Zawiadomienie można złożyć ustnie lub pisemnie. Ustne złożenie zawiadomienia polega na opowiedzeniu policjantowi/prokuratorowi o całym wydarzeniu. Po złożeniu ustnego zawiadomienia można zostać od razu przesłuchanym w charakterze świadka. Zarówno zawiadomienie, jak i przesłuchanie, zostanie zapisane w protokole, który wypełni policjant/prokurator. Na koniec protokół musi zostać podpisany przez zawiadamiającego.

Podstawę prawną dla tych czynności stanowią:

- Kodeks postępowania karnego (k.p.k.)
- Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 roku w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców.

W przypadku, gdy **pokrzywdzony jest cudzoziemcem** zastosowanie ma § 33 przytoczonego wyżej Zarządzenia nr 1426 Komendanta Głównego Policji, Rozdział 1, § 33 „Przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie i wniosku o ściganie karne”

Policjant jest obowiązany przyjąć zawiadomienie o przestępstwie od osoby, która przybyła do jednostki Policji, także wówczas, gdy z uwagi na właściwość miejscową lub rzeczową uprawniona do prowadzenia postępowania jest inna jednostka Policji lub inny organ.

Jeżeli zawiadamiającym jest osoba niewładająca językiem polskim, protokół z tej czynności sporządza się z udziałem tłumacza, a jeżeli jest to osoba głuchoniema – daktylologa.

Również art. 204. kpk nakłada na organy ścigania obowiązek wezwania tłumacza, jeśli zachodzi potrzeba przesłuchania osoby nie władającej językiem polskim albo osoby głuchej lub niemej. Tłumacz bierze udział w czynności także wtedy, gdy trzeba przełożyć na język polski pismo sporządzone w języku obcym lub odwrotnie, lub jeśli zachodzi konieczność zapoznania oskarżonego z treścią przeprowadzonego dowodu.

PROCEDURA:

Przed przesłuchaniem policjant obowiązany jest poinformować osobę przesłuchiwaną o celu przesłuchania. Następnie pokrzywdzony zostaje pouczone o o podstawowych uprawnieniach i obowiązkach, które dostaje na piśmie. Podpisane przez te osoby kopie pouczeń załącza się do akt głównych postępowania.

Pokrzywdzonemu i podejrzanemu, który nie włada językiem polskim, policjant wręcza przetłumaczone na język dla niego zrozumiały pouczenie o uprawnieniach i

obowiązkach. Jeżeli tekst obcojęzyczny nie jest dostępny, na dołączonej do akt kopii pouczenia sporządzonego w języku polskim nanosi się adnotację o jego ustnym przetłumaczeniu przez tłumacza, pouczając jednocześnie o możliwości żądania doręczenia pisemnego zestawienia uprawnień i obowiązków w języku dla niego zrozumiałym.

Do spisania protokołu z czynności dowodowych, o których mowa w art. 143 k.p.k., należy wykorzystywać odpowiednie formularze procesowe.

W protokole z pierwszego przesłuchania podejrzanego odnotowuje się fakt pouczenia o ciążących obowiązkach i przysługujących uprawnieniach, o których mowa w art. 300 k.p.k. albo art. 142 § 2 k.k.s.

Pytania zadawane przez biegłego i inne osoby uczestniczące w przesłuchaniu powinny być protokolowane ze wskazaniem osoby zadającej pytania. Pytania zadawane przez przesłuchującego mogą być protokolowane, zwłaszcza gdy dotyczą kwestii kluczowych dla wyjaśnienia okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem postępowania.

Policjant lub protokolant, spisując protokół z przesłuchania, zachowuje dokładność, przyjmuje jako formę gramatyczną pierwszą osobę czasu przeszłego dla wypowiedzi osoby przesłuchiwanej i zamieszcza w protokole charakterystyczne określenia lub zwroty użyte przez osobę przesłuchiwaną. Jest to szczególnie ważne dla tłumacza, który podczas czynności zachowuje te same zasady.

Każdą stronę protokołu, niezwłocznie po zakończeniu czynności, podpisują wszystkie osoby biorące udział w czynności.

W formularzu protokołu z czynności należy zakreślić wolne miejsca w sposób uniemożliwiający ich późniejsze wypełnienie.

ROLA TŁUMACZA

Uczestnicząc w czynności przesłuchania osoby pokrzywdzonej, tłumacz przekazuje osobie zgłaszającej informacje dotyczące przebiegu czynności, uzyskane od policjanta, a także rzetelnie tłumaczy pytania policjanta przyjmującego ustne zawiadomienie o przestępstwie, pouczenia o odpowiedzialności karnej np. za składanie fałszywych zeznań, zatajenie prawdy, zeznanie nieprawdy itp. Podczas przesłuchania wezwany tłumacz dokonuje tłumaczenia wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, tłumaczenia pouczenia o uprawnieniach i obowiązkach pokrzywdzonego oraz tłumaczy sporządzony protokół ustnego przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie i ew. przesłuchania w charakterze świadka.

Tłumacz składa parafkę na każdej stronie protokołu przesłuchania, a na końcu składa swój podpis jako osoba biorąca udział w przesłuchaniu.

Policjant sporządza protokół powołania biegłego, a tłumacz wypisuje rachunek zgodnie z obowiązującymi stawkami.

Istotnym elementem przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie jest tłumaczenie **Uprawnień i obowiązków pokrzywdzonego w toku postępowania karnego**. Jednostka policji nie zawsze dysponuje gotowym tekstem pouczenia w danej wersji językowej i obowiązek ten spada na tłumacza. Ponadto tłumacz często wyjaśnia osobie przesłuchiwanej, co oznaczają poszczególne zapisy w praktyce.

W celu ułatwienia tłumaczom języka niemieckiego tłumaczenie przebiegu czynności sporządziłam listę terminologiczną z elementów zapisów w protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz w pouczeniach o prawach i obowiązkach.

Poniższe fragmenty są przytoczone na podstawie najważniejszych terminów występujących kolejno w protokole ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz we wręczanych cudzoziemcom pouczeniach o prawach i obowiązkach pokrzywdzonego.

Poniżej znajdują się też terminy i zwroty stosowane przy ustnym przyjęciu zawiadomienia o przestępstwie (w porządku występowania w tekście).

Polsko niemiecka lista terminologiczna
Protokół ustnego przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie
Protokoll einer mündlichen Strafanzeigeerstattung

Protokół przesłuchania w charakterze świadka – Zeugenvernehmungsprotokoll

Protokół przyjęcia wniosku o ściganie – Protokoll über Antrag auf Einleitung einer Strafverfolgung

zawiadamiający – Anzeigeerstanter

Kodeks postępowania karnego (kpk) – Strafprozessordnung (StPO)

czynności procesowe – Prozesshandlungen

Pouczenie o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania – Belehrung über strafrechtliche Verantwortlichkeit für Falschaussagen

zatajenie prawdy – ... Verheimlichung der Wahrheit / ... Unterdrückung wahrer Tatsachen

Pouczenie o prawie do odmowy zeznań – Belehrung über ein Aussageverweigerungsrecht

adres dla doręczeń w kraju – Zustellungsadresse

rodzaj przestępstwa – Art der Straftat

rzeczy utracone – in Verlust geratene Gegenstände

czas popełnienia przestępstwa – Tatzeit

miejsce popełnienia przestępstwa – Tatort

dane identyfikujące pokrzywdzonych / świadków – Personaldaten von Geschädigten / Zeugen

sprawca – Täter

znaki szczególne (tatuże, blizny, tiki, nawyki) – Erkennungszeichen / Körperliche Merkmale (Tätowierung, Narben, Muskelzucken, auffällige Gewohnheiten)

ubiór sprawcy – Bekleidung des Täters

sposób popełnienia przestępstwa – Art und Weise der Tatbegehung

inne okoliczności – sonstige Umstände

skreślenia, poprawki, uzupełnienia poczynione w protokole – Protokolländerungen durch Streichungen, Berichtigungen, Ergänzungen

zarzuty co do treści protokołu – Einwendungen gegen Protokollinhalt

Pouczenie pokrzywdzonego o uprawnieniach i obowiązkach – Belehrung über Rechte und Pflichten eines Geschädigten

Wniosek o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu – Antrag auf Bestellung eines Bevollmächtigten von Amts wegen
dopuszczenie pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu karnym w roli oskarżyciela posiłkowego – Zulassung eines Geschädigten zum Strafverfahren als Nebenkläger
złożyć wniosek dowodowy – einen Beweis antreten
prawo przejrzenia akt – Recht auf Akteneinsicht
przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia – Die Beschwerde gegen einen Beschluss wegen Einleitung von Ermittlungen ist zulässig
Zażalenie na umorzenie postępowania – Beschwerde gegen Verfahrenseinstellung
wniesienie aktu oskarżenia o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego – Erhebung einer Anklage wegen eines Offizialdeliktes
obowiązek stawiennictwa – Erscheinungspflicht
należy stawić się na każde wezwanie organu prowadzącego postępowanie – Jeder Vorladung des ein Verfahren leitenden Organs ist Folge zu leisten
obowiązek powiadomienia o zmianie adresu zamieszkania – Mitteilungspflicht bei Änderung der Wohnanschrift

Opisana procedura oraz przytoczony zestaw zwrotów mają ułatwić tłumaczowi odnalezienie się w sytuacji, gdy zostanie powołany do udziału w czynnościach ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Powołanie tłumacza dokonuje się często nagle ze względu na brak przewidywalności zdarzeń oraz pod presją czasową. Tłumacz najczęściej nie ma zbyt wiele czasu na przygotowanie się do tej czynności.

BIBLIOGRAFIA

Die Strafprozessordnung und das Gerichtsverfassungsgesetz, StPO Grotkommentar/ Löwe – Rosenberg, hrsg. von Peter Rieß, de Gruyter, Bd.6.

ŹRÓDŁA PRAWA:

Kodeks postępowania karnego (kpk), <http://karne.pl/kpk.html>

Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz. Urz. KGP z 2005 r. Nr 1, poz. 1)

<http://www.policja.swinoujscie.pl/pomocnik/data/lex.kgp/za1426.04.html>

Strafprozessordnung, <http://www.gesetze-im-internet.de/stpo/>

SUMMARY

This article presents the current procedure for receiving by the police of verbal communication about alleged crime. The author gives her own suggestions how to translate into German word combinations used in the interrogation record of the injured person, as well as in the information on his/her rights and duties.

KSZTAŁCENIE SPRAWNOŚCI TŁUMACZENIA SPECJALISTYCZNEGO NA POZIOMIE KOLEGIALNYM I UNIWERSYTECKIM

Artur Dariusz Kubacki

Autor, tłumacz przysięgły języka niemieckiego, jest adiunktem w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Śląskiego, gdzie uczy tłumaczenia tekstów prawnych, prawniczych, i ekonomicznych. Jest autorem i współautorem zbiorów tekstów paralelnych, podręcznika do nauki podstaw glottodydaktyki, słownika z zakresu kontroli finansowo-księgowej, przekładu klasyfikacji statystycznych na język niemiecki oraz wielu artykułów i recenzji z dziedziny przekładu specjalistycznego i jego dydaktyki.

Poniższy artykuł jest nieznacznie zmienioną wersją jego artykułu opublikowanego w monografii pt. „Nauczanie języków obcych” pod red. Anny Marii Harbig. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku. Białystok 2008, 85-97.

1. Kształcenie adeptów zawodu tłumacza specjalistycznego w świetle obowiązujących przepisów prawnych

Obowiązujące obecnie rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministra Edukacji Narodowej nie odnoszą się do kształcenia adeptów tłumaczenia specjalistycznego. W stosunku do edukacji filologicznej na studiach pierwszego stopnia w kolegiach językowych uwzględniono jedynie wyrabianie ogólnej umiejętności tłumaczenia, co powinno stanowić jeden z elementów składowych bloku praktycznej nauki języka obcego (por. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 30 czerwca 2006 r. w sprawie standardów kształcenia nauczycieli w kolegiach nauczycielskich oraz nauczycielskich kolegiach języków obcych). Nie podano jednakże żadnych precyzyjnych informacji o sposobie kształtowania sprawności translatorskiej. Dokładnych wskazówek w odniesieniu do kształcenia umiejętności tłumaczeniowych na studiach pierwszego i drugiego stopnia w ośrodkach uniwersyteckich zabrakło również w znajdującym się w fazie projektów rozporządzeniu ministerialnym dotyczącym kierunku filologia (por. Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie standardów kształcenia nauczycieli). Zgodnie z nim absolwent (licencjat) powinien umieć posługiwać się językiem w stopniu lokującym go mniej więcej na poziomie C1 ESOKJ oraz powinien opanować język specjalistyczny w takim zakresie, aby mógł wykonywać zawód. Z kolei magister – według ministra – musi legitymować się nie tylko wysoką kompetencją językową, lecz ponadto musi posiadać szeroką wiedzę z zakresu wybranej specjalności. W rozporządzeniu mówi się o specjalności przekładoznawczej, która winna przygotować absolwenta do zawodu tłumacza. Uwzględnia ono także naukę języka specjalistycznego traktowaną jako element kształcenia sprawności językowej. Również będące wciąż w mocy Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 września 2004 r. w sprawie standardów kształcenia nauczycieli nie zawiera wskazówek w kwestii kształcenia tłumaczy i sprawności tłumaczenia. Przywołane powyżej akty prawne zdają się wskazywać, że władze oświatowe nie uznają uregulowania sposobu kształcenia tłumaczy

za rzecz konieczną. A przecież zawód ten w zglobalizowanym świecie i w sytuacji coraz wyraźniejszej obecności Polski w Europie pełni rolę, której nie sposób przecenić. Nietrudno zauważyć, że nasycenie rynku nauczycielami języków obcych staje się faktem, zwłaszcza gdy mowa o nauczycielach języków innych niż angielski. Z drugiej strony polskie i zagraniczne firmy borykają się z brakiem profesjonalnie przygotowanych tłumaczy, których studia filologiczne o specjalności nauczycielskiej nie są w stanie wykształcić.

Dokumentem określającym wymagania stawiane tłumaczom pisemnym jest Polska Norma EN 15038. Jest ona tłumaczeniem wersji angielskiej i została wprowadzona przez Prezesa PKN w Warszawie 28 września 2006 r. pod nazwą *Usługi tłumaczeniowe. Wymagania dotyczące świadczenia usług*. Normy PN-EN są jedynie zaleceniem, a nie prawem. W tej normie mającej zastosowanie wyłącznie do usług tłumaczenia pisemnego określono następujące kompetencje zawodowe tłumaczy (por. Polska Norma PN-EN 15038):

a) **kompetencje w zakresie tłumaczenia** obejmują zdolność tłumaczenia tekstów na odpowiednim poziomie, zgodnie z wymaganiami określonymi w normie. Oznacza to zdolność oceny problemów związanych z rozumieniem i tworzeniem tekstu, jak również zdolność tworzenia tekstu docelowego zgodnie z postanowieniami umowy zawartej między klientem a dostawcą usług tłumaczeniowych i zdolność uzasadnienia uzyskanych rezultatów,

b) **kompetencje lingwistyczne i tekstowe w języku źródłowym i docelowym** obejmują zdolność rozumienia języka źródłowego oraz biegle opanowanie języka docelowego. Kompetencja tekstowa wymaga znajomości konwencji stosowanych w możliwie największej liczbie typów tekstów ogólnych i specjalistycznych oraz obejmuje zdolność stosowania tej wiedzy przy tworzeniu tekstów,

c) **kompetencje badawcze, pozyskiwanie i przetwarzanie informacji** obejmują zdolność skutecznego zdobywania dodatkowej wiedzy językowej i specjalistycznej koniecznej do zrozumienia tekstu źródłowego oraz stworzenia tekstu docelowego. Kompetencje badawcze wymagają także doświadczenia w korzystaniu z narzędzi badawczych oraz zdolności tworzenia właściwych strategii efektywnego wykorzystania dostępnych źródeł informacji,

d) **kompetencje kulturowe** obejmują zdolność korzystania z informacji dotyczących aspektów kulturowych, norm zachowania i systemów wartości, które charakteryzują kulturę źródłową i docelową,

e) **kompetencje techniczne** obejmują zdolności i umiejętności konieczne do profesjonalnego przygotowania oraz wykonywania tłumaczeń, w tym zdolność posługiwania się zasobami technicznymi (określonymi w normie).

Norma zaleca, aby powyższe kompetencje osiągnięto co najmniej w jeden z następujących sposobów:

1. poprzez uzyskanie formalnego wykształcenia wyższego o profilu tłumaczeniowym (uznanego tytułu),
2. poprzez uzyskanie równoważnego wykształcenia w innej dziedzinie oraz co najmniej dwuletnią udokumentowaną praktykę w zawodzie tłumacza,

3. poprzez co najmniej pięcioletnią udokumentowaną praktykę w zawodzie tłumacza.

W Unii Europejskiej, poszukując rozwiązania kwestii kształcenia tłumaczy przysięgłych, stworzono programy EU-Grotius 98/GR/131 oraz 2001/GRP/015, w których opracowano standardy w zakresie doboru tłumaczy przysięgłych, ich kształcenia, ustanawiania i rejestracji oraz przestrzegania przez nich kodeksu etyki zawodowej. Wiedza specjalistyczna, jaką powinien legitymować się przedstawiciel tego zawodu, ma obejmować nie tylko umiejętności lingwistyczne, ale także znajomość systemu prawnego. Ponadto przyszły tłumacz winien mieć za sobą wizyty w sądach, na posterunkach policji i w więzieniach (por. Kierzkowska 2005: 172 i n., Kubacki i Wowro 2006: 228 i n.).

2. Status tłumacza przysięgłego w świetle wymogów ustawowych

25 listopada 2004 r. weszła w życie nowa ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego, która wprowadziła gruntowne zmiany co do sposobu ich ustanawiania. Najważniejszymi warunkami, których spełnienie jest konieczne w celu uzyskania prawa do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego, są: posiadanie polskiego obywatelstwa, znajomość języka polskiego, pełna zdolność do czynności prawnych, niekaralność, legitymowanie się stopniem magistra w zakresie filologii lub w innym zakresie, przy czym w tym drugim wypadku konieczne jest ukończenie podyplomowych studiów tłumaczeniowych, oraz zdanie egzaminu z tłumaczenia z języka polskiego na język obcy i odwrotnie. Państwowa Komisja Egzaminacyjna powoływana przez Ministra Sprawiedliwości przeprowadza pisemny i ustny egzamin. Weryfikuje on umiejętność przekazywania w tłumaczeniu treści zawartej w oryginale, znajomość terminologii i frazeologii subjęzyka specjalistycznego, poprawność gramatyczną, ortograficzną i leksykalną (leksyka niespecjalistyczna), zastosowanie rejestru (stylu funkcjonalnego) języka właściwego dla danego rodzaju tekstu oraz znajomość formalnych zasad wykonywania tłumaczeń uwierzytelnionych w odniesieniu do egzaminu pisemnego, zaś w przypadku egzaminu ustnego – poprawność fonetyczno-intonacyjną, dykcję i płynność wypowiedzi.

Powyższe zasady oceny dobrze charakteryzują również te wymogi, które stawia się tłumaczom specjalistycznym, nic więc zatem dziwnego, że powinny one decydować nie tylko o sposobie edukowania kandydatów na tłumaczy przysięgłych, ale także winny stanowić punkt wyjścia przy tworzeniu uniwersyteckich i kolegialnych programów kształcenia tłumaczy specjalistycznych (por. Kubacki 2007).

3. Warunki kształcenia kandydatów na tłumaczy specjalistycznych

Kształcenie tłumaczy było i jest przedmiotem badań naukowych (por. Grucza 1993, Hejwowski 1993, Pieńkos 1993, Plusa 2000). Naukowcy próbowali określić pożądane cechy lub właściwości idealnego tłumacza, przy czym ich zestaw był nieco odmienny dla tłumaczy tekstów języka mówionego i pisanego. Na uwagę zasługuje lista pożądanych cech tłumacza zaproponowana przez Hejwowskiego (op. cit.). Należą do nich: znajomość problematyki tłumaczonych tekstów, opanowanie języka wyjściowego, dysponowanie odpowiednim zasobem przyporządkowanych sobie struktur

powierzchniowych danej pary języków, znajomość często stosowanych ram narracyjnych, wiedza translatoryczna, pewien zasób wiedzy socjo-, etno- i psycholingwistycznej, znajomość realiów kultury języka wyjściowego i docelowego, łatwość w posługiwaniu się językiem docelowym, poprawność językowa w zakresie języka docelowego oraz empatia translatorska, tj. zdolność tłumacza do identyfikowania się z nadawcą prymarnym i odbiorcą terminalnym, do wczuwania się w ich sytuację, intencje i oczekiwania.

W związku z brakiem jasno określonych celów odnośnie do kształcenia tłumaczy specjalistycznych ośrodki akademickie tworzą własne programy oraz metody (narzędzia) nauczania. Na przykładzie ośrodków akademickich z południowej Polski zajmujących się kształceniem sprawności translatorskich zarówno w formie bezpośredniej (oferta uniwersytecka), jak i pośredniej (opieka naukowa nad kolegiami) chciałbym podzielić się swoimi obserwacjami w zakresie doświadczeń metodyczno-dydaktycznych związanych z nauczaniem tłumaczenia. Sprawność tłumaczenia rozumiana jest tu jako konkretna kompetencja wspomagana umiejętnościami językowymi. Nie chodzi tu zatem o zajęcia z tłumaczenia wspierające praktyczną naukę języka obcego.

3.1. Kształcenie sprawności tłumaczenia w ramach studiów pierwszego stopnia

Pod opieką naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Śląskiego znajduje się kilka kolegiów nauczycielskich, gdzie w ramach praktycznej nauki języka niemieckiego nauczana jest sprawność tłumaczenia. W roku akademickim 2006/2007 przeprowadziłem wywiad z nauczycielami prowadzącymi zajęcia z translacji w dwóch zakładach kształcenia nauczycieli oraz ankietę wśród ich słuchaczy. Pierwszym z nich było NKJO w Jastrzębiu Zdroju, w którym prowadzone są zajęcia z translacji na drugim i trzecim roku w wymiarze 60 godzin rocznie, drugim zaś III NKJO w Sosnowcu, gdzie prowadzone są zajęcia tłumaczeniowe tylko na trzecim roku w wymiarze 60 godzin. Należy dodać, iż dla osób zainteresowanych tłumaczeniem specjalistycznym w III NKJO w Sosnowcu uruchomiono nieodpłatnie kurs dla tłumaczy specjalistycznych, cieszący się bardzo dużym zainteresowaniem. Jego celem było przekazanie słuchaczom umiejętności w zakresie tłumaczenia sądowego i ekonomicznego, sporządzania tłumaczenia poświadczonego z zachowaniem zasad formalnoprawnych i translatorycznych, przeprowadzenia analizy dokumentów źródłowych oraz umiejętności wykorzystania tekstów paralelnych, a także przedstawienie zasad etyki zawodowej oraz podstaw prawnych zawodu tłumacza przysięgłego w oparciu o nowo obowiązującą ustawę.

W obydwu kolegiach celem zajęć jest zapoznanie słuchaczy z podstawowymi pojęciami przekładoznawstwa (podbudowa teoretyczna) oraz stworzenie bazy praktycznych umiejętności translatorskich. Rozwój sprawności przekładu oparto na krótkich jednostkach tłumaczeniowych i różnych formach tekstowych (m. in. tekst prasowy, reklamowy, użytkowy i specjalistyczny) tłumaczonych z języka niemieckiego i na język niemiecki. Celem zajęć jest ponadto poszerzenie leksyki, ocena wartości stylistycznej wypowiedzi, poznanie swoistych cech wybranych języków specjalistycznych, analiza tekstów wyjściowych pod względem merytorycznym i językowym, zaznajo-

mienie słuchaczy z podstawowymi źródłami poszukiwania ekwiwalentnej terminologii, zapoznanie ich z kryteriami stawianymi różnym rodzajom tłumaczeń zależnie od ich celu czy odbiorcy, uwrażliwienie na granice swobody tłumacza, na problem nieprzekładalności i wreszcie wykształcenie odpowiedzialności za efekt końcowy. Słuchacz w ramach zajęć z tłumaczenia:

1. analizuje pod względem językowym tekst wyjściowy i docelowy (podział tekstu na jednostki przekładowe),
2. poznaje i wybiera właściwe strategie i/lub techniki tłumaczenia,
3. wykorzystuje wiadomości realio- i kulturoznawcze w procesie tłumaczenia,
4. analizuje dokumenty paralelne jako wiarygodne źródło terminologiczne,
5. korzysta ze słowników mono- i bilingwalnych oraz programów komputerowych wspomagających pracę tłumacza,
6. rozpoznaje fałszywych przyjaciół tłumacza,
7. dobiera właściwe kolokacje oraz zwroty frazeologiczne charakterystyczne dla różnych subjęzyków i stylów językowych,
8. poznaje zasady sporządzania tłumaczeń uwierzytelnionych,
9. stosuje podczas tłumaczenia specjalistycznego słownictwo oraz konstrukcje typowe dla języka specjalistycznego,
10. sporządza tłumaczenia na komputerze, udoskonalając kompetencje z zakresu technologii informacyjnych i komunikacyjnych.

Zajęcia z tłumaczenia na tym poziomie zorientowane są w dużym stopniu na praktyczne tłumaczenie pisemne, a w znikomym zakresie na tłumaczenie ustne (konsekwentne). Rodzaj tekstów uzależniony jest od etapu nauki i na początku ma charakter ogólny. W kolejnych fazach nauczania tłumaczenia przechodzi się do tekstów „częściowo” specjalistycznych i „całkowicie” specjalistycznych, zachowując zasadę progresji w ich doborze. Na zajęciach podejmowane są takie tematy, jak przekład jednostki tłumaczeniowej w postaci przepisu kulinarnego, przekład prognozy pogody z uwzględnieniem jej specyfiki terminologicznej, analiza cech języka specjalistycznego z zakresu medycyny, użycie struktur językowych typowych dla korespondencji handlowej, analiza konfrontatywna polskiej i niemieckiej wersji umowy o pracę, ustalenie konwencji umów sprzedaży obowiązujących w języku niemieckim i polskim oraz strategie tłumaczenia skrótów fachowych.

Do najczęściej stosowanych form pracy należy zaliczyć metody podające (np. wykład informacyjny, wyjaśnienie), metody problemowe (np. wykład problemowy, dyskusja dydaktyczna związana z wykładem) oraz metody praktyczne (np. ćwiczenia produkcyjne, metoda projektów). Słuchacze pracują na zajęciach i w domu, indywidualnie oraz w grupach, kształtując przy tym umiejętność współpracy w zespole.

O ile podbudowa teoretyczna dotycząca procesów tłumaczenia pisemnego i ustnego oraz kształcenia tłumaczy jest doskonale opracowana w polskiej i obcojęzycznej literaturze przedmiotu, o tyle nie ma na rynku zbyt wielu ciekawych i aktualnych materiałów, zwłaszcza autentycznych, przeznaczonych do praktycznego nauczania tłumaczenia. W przypadku pary języka polskiego i niemieckiego nauczyciele mają do dyspozycji kilka podręczników do nauczania tłumaczenia prawniczego i ekonomicznego.

nego oraz cztery zbiory dokumentów paralelnych (Gliwiński i Weigt 1990, Grabowska i Sychowska 2004, Iluk i Kubacki 2003 i 2006, Lipczuk et al. 2001, Schwierskott 2004 i 2006; Kubacki 2011).

Z przeprowadzonych ankiet ewaluacyjnych wśród słuchaczy wynika, iż zajęcia z tłumaczeń cieszą się dużym zainteresowaniem, potwierdzonym wysoką frekwencją oraz dobrym przygotowaniem się do nich. Ankietowani podkreślają ogromną przydatność zajęć z tłumaczenia, gdyż umożliwiają one nabycie umiejętności czysto praktycznych, takich jak umiejętności korzystania ze słowników mono- i bilingwalnych, specjalistycznych glosariuszy i materiałów paralelnych do rozwiązywania określonych zadań translatorskich. Uznaniem słuchaczy cieszą się ćwiczenia wspomagające opanowanie tłumaczenia, takie jak testy z lukami, dobieranie odpowiednich jednostek leksykalnych, podawanie synonimów i antonimów, parafrazowanie, uzupełnianie rozpoczętej myśli czy rozwijanie skrótów. Także wyszukiwanie błędów kolegów i autokorekta swoich przekładów rozwijają krytycyzm w ocenie własnych i cudzych rozwiązań translacyjnych.

Większość uczących się ujawnia predyspozycje do tłumaczenia pisemnego, natomiast niewielu słuchaczy radzi sobie z tłumaczeniem konsekutywnym, które wymaga opanowania technik zapamiętywania tekstu i bardzo wysokich kompetencji językowych.

3.2. Kształcenie sprawności tłumaczenia w ramach studiów drugiego stopnia

W Instytucie Filologii Germańskiej UŚ w Sosnowcu umiejętności tłumaczenia pisemnego i ustnego można kształcić na dwuletnich studiach drugiego stopnia w systemie niestacjonarnym. Przeznaczone są one dla kandydatów chcących opanować terminologię specjalistyczną i strategie tłumaczenia tekstów z różnych dziedzin wiedzy z języka niemieckiego na język ojczysty i odwrotnie. Ponadto studenci translatoryki przygotowują pod kierunkiem wybranego przez siebie promotora pracę magisterską w języku niemieckim z zakresu praktycznych aspektów tłumaczenia tekstów użytkowych lub specjalistycznych. Naukę mogą podjąć absolwenci nauczycielskich kolegów językowych lub kolegów języka biznesu z tytułem licencjata oraz z bardzo dobrą znajomością języka niemieckiego. Kandydaci na studia przyjmowani są na podstawie pozytywnego wyniku z pisemnego egzaminu wstępnego, który potwierdza ich predyspozycje do zawodu tłumacza. Egzamin trwa dwie godziny zegarowe. Obejmuje on tłumaczenie pisemne dwóch tekstów prasowych, tj. jednego z języka niemieckiego na język polski oraz drugiego z języka polskiego na język niemiecki. W czasie egzaminu pisemnego egzaminowani mogą korzystać z przyniesionych przez siebie słowników. Na ostateczną ocenę z egzaminu pisemnego składa się suma punktów przyznawanych za zgodność treści przekazywanych w tłumaczeniu z treścią oryginału, poprawne użycie terminologii i frazeologii, poprawność gramatyczną, ortograficzną i leksykalną oraz zastosowanie rejestru języka właściwego dla danego rodzaju tekstu (artykuły prasowe).

Do zakresu kształcenia tłumaczy w ramach zatwierdzonego przez Radę Wydziału Filologicznego UŚ planu należą następujące przedmioty: seminarium magisterskie (40 godzin), konwersatorium monograficzne (30 godzin), teoria translacji (30 godzin wy-

kładów), językoznawstwo konfrontatywne (20 godzin wykładów), tłumaczenie tekstów prawnych (30 godzin), tłumaczenie tekstów użytkowych i ekonomicznych (40 godzin), tłumaczenie ustne (20 godzin), praktyczna nauka języka niemieckiego (30 godzin).

Zajęcia z zakresu wykonywania tłumaczeń pisemnych i ustnych, z praktycznej nauki języka niemieckiego oraz przygotowujące do napisania pracy magisterskiej odbywają się w grupach liczących maksymalnie do 15 osób. Ćwiczenia oraz wykłady prowadzone są przez pracowników uczelni (profesorowie i adiunkci) oraz wykładowców zatrudnianych na godziny zlecone (tłumacze-praktycy).

Warunkiem *sine qua non* powodzenia takiego programu nauczania jest przede wszystkim prowadzenie ćwiczeń praktycznych z zakresu tłumaczenia pisemnego i ustnego. Przedmiotów tych uczą głównie praktycy, tj. czynni tłumacze konferencyjni oraz tłumacze słowa pisanego. Komponent teoretyczny studiów translatorskich, na który składa się cykl wykładów z językoznawstwa konfrontatywnego oraz teorii translacji, wprowadza studentów w zagadnienia przekładu. Dzięki niemu zdobywają oni wiedzę o historii przekładu, badań przekładowych oraz o najważniejszych pojęciach, koncepcjach, modelach i szkołach w tej dziedzinie. Konwersatorium monograficzne oraz seminarium magisterskie poświęcone są ogólnemu przygotowaniu studentów do napisania i obronienia prac magisterskich, ale magistranci zajmują się też ogólnymi i szczegółowymi aspektami teorii przekładu. Prace magisterskie powstają w oparciu o najnowsze publikacje i związane są głównie ze specyfiką tłumaczenia pisemnego. Przykładowa tematyka obejmuje strategie tłumaczenia horoskopów humorystycznych, tekstów z zakresu reklamy, tekstów prawnych, prawniczych, ekonomicznych i technicznych.

Nauczanie tłumaczenia pisemnego odbywa się w dwóch blokach, tj. w ramach przedmiotu *tłumaczenie tekstów prawnych* oraz *tłumaczenie tekstów użytkowych i ekonomicznych*. Celem ćwiczeń jest uświadomienie studentom problemów, jakie mogą napotkać w wyniku nieprzystawalności systemów prawnych, administracyjnych i gospodarczych krajów języka źródłowego i docelowego, oraz prezentacja metod ich rozwiązywania. Wiąże się to głównie z umiejętnością użycia przez studentów zasady ekwiwalencji funkcjonalnej.

Na tle klasycznych teorii tłumaczenia studenci poznają specyfikę tłumaczenia prawniczego wynikającą z praktyki. Uczą się rozróżniać teksty prawne, prawnicze i prawnicze publicystyczne w celu wyboru metod tłumaczenia w zależności od typu tekstu, potrzeb zleceniodawcy i potencjalnego użytkownika tłumaczenia. Omawia się także zasady tworzenia terminologii zunifikowanej ze wskazaniem instytucji normotwórczych i tworzonych przez nie zbiorów norm, opisuje treść i charakter publikacji na ten temat oraz określa zakres obowiązywania tych norm (ISO, ONZ, WIPO, LEXIS, EURODICAUTOM, TEPIS). Studenci mogą korzystać z dokumentów źródłowych lub konsultować się ze specjalistami z zakresu prawa.

Na ćwiczeniach tłumaczone są dokumenty USC (akty i wyciągi aktów urodzenia, małżeństwa, zgonu, zaświadczenia o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa), teksty z zakresu prawa cywilnego (pełnomocnictwa, wezwania do sądu, pozwы i wyroki rozwodowe, pozwы o alimenty, wnioski o nabycie spadku), karnego (protokoły

sądowe, wyroki skazujące), administracyjnego (spory i skargi podatkowe, sprawy sporne między organami państwowymi, zażalenia na organ władzy) i konstytucyjnego (naruszenia zasad konstytucji). Ponadto omawiana jest dokładnie terminologia prawnicza w języku wyjściowym i docelowym. Teksty są typowymi dokumentami zaczerpniętymi z codziennej praktyki sądu i innych organów władzy.

Na zajęciach z tłumaczenia tekstów ekonomicznych i użytkowych analizuje się dokumenty szkolne (świadczenia, dyplomy, zaświadczenia o rozpoczęciu nauki, indeksy), ubezpieczeniowe i komunikacyjne (polisy, dowody rejestracyjne pojazdów), stosowane w obrocie gospodarczym między Polską a krajami niemieckojęzycznymi (rachunki, faktury, umowy handlowe, o dzieło, o pracę, umowy założycielskie spółek kapitałowych, umowy pożyczki), księgowe (bilanse, rachunki wyników i przepływów pieniężnych), medyczne (karty wypisowe, zaświadczenia lekarskie, krótkie diagnozy, wyniki badań) oraz techniczne (instrukcje obsługi sprzętu AGD lub sposobu instalacji wybranych urządzeń technicznych).

Podczas ćwiczeń wykorzystuje się teksty paralelne w celu poznania specyficznej dla danego subjęzyka konwencji. Aby lepiej zrozumieć rozwój gospodarczy i zapoznać się ze stosownym słownictwem, studenci czytają magazyny i czasopisma fachowe. Nieodzownym elementem zajęć jest przecież nabywanie wiedzy realoznawczej.

Nauczanie tłumaczenia pisemnego odbywa się głównie na podstawie skryptu pt. „Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych” (Iluk i Ku-backi 2003), który zawiera obszerny korpus dokumentów niemieckich i polskich.

Program nauczania uwzględnia konieczność dostosowania kształcenia studentów do nowych potrzeb rynkowych wywołanych zmianami gospodarczymi w Polsce i w Europie. Odpowiada on również wymogom ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego.

4. Podsumowanie

Usprawnienie procesu nauczania tłumaczenia specjalistycznego wiąże się w pierwszym rzędzie z koniecznością zwiększenia liczby godzin poświęconych tej problematyce. Przygotowanie teoretyczne pełni rolę wyłącznie wspomagającą. Jeżeli nie będzie mu towarzyszyć bogactwo ćwiczeń przekładowych, nie przyniesie ono oczekiwanego rezultatu. Wielość typów tłumaczeń specjalistycznych, ich terminologiczna złożoność oraz fakt, że odwołują się one do najróżniejszych dziedzin wiedzy, o których tłumacz ma najczęściej jedynie mgliste pojęcie, sprawiają, że nauka tłumaczenia, o ile ma być skuteczna, musi trwać przez wiele lat. Dwuletni zaoczny kurs może być jedynie cennym wprowadzeniem do sztuki przekładu specjalistycznego i niczym więcej niż propeudeutyką.

Praktyka oznacza także obserwację doświadczonych tłumaczy w działaniu w warunkach autentycznych, a więc wizyty w tych urzędach, w których najczęściej ma miejsce tłumaczenie ustne, to jest sądach, szpitalach, firmach podczas negocjacji czy prezentacji, na policji. Jakkolwiek organizacja tego typu zajęć „w terenie” jest, co oczywiste, bardzo trudna z przyczyn logistycznych, bez nich kształceniu zabraknie tak ważnego elementu pogładowego. Obserwacjom winno towarzyszyć symulowanie autentycznych sytuacji, w których w przyszłości studenci mogą się znaleźć. Nieoce-

nione usługi oddają w tym względzie kabiny tłumaczeniowe, w których można sprawdzić swoje językowe i psychiczne predyspozycje do tłumaczenia ustnego.

Przekład w XXI wieku nie może się obejść bez wsparcia technologii informacyjnej i Internetu. Aby jednak móc pokazać studentom możliwości, jakie przed nimi otwierają programy komputerowe i sieć internetowa, konieczny jest dostęp do nich podczas zajęć, co zdarza się bardzo rzadko. Zajęcia z komputerem są istotne z jeszcze jednego względu. Bez nich absolwent kierunku tłumaczeniowego może nie wiedzieć, jak zadbać o nadanie tłumaczonemu dokumentowi wzorowego układu graficznego, co jest rzeczą istotną, gdyż układ tłumaczenia powinien najwierniej w odpowiedni sposób oddawać układ oryginału.

Na koniec trzeba wskazać na jeszcze jeden istotny aspekt, który powinien stać się niezbędnym elementem w programie wszystkich studiów tłumaczeniowych – mianowicie na gramatykę i stylistykę języka ojczystego. Studenci w ankietach wielokrotnie podkreślali, że intuicyjna znajomość rodzimego języka jest niewystarczająca i, aby ułatwić proces tłumaczenia, powinna być wsparta zajęciami poświęconymi poprawności językowej. Studia tłumaczeniowe nie mogą za swój jedyny cel wyznaczyć wykształcenia biegłości w języku obcym, ale muszą też objąć dalsze rozwijanie kompetencji językowej w zakresie polszczyzny.

5. Bibliografia

Gliwiński, T., Z. Weigt (1990), *Fachdeutsch für Dolmetscher und Übersetzer*. Warszawa: Wydawnictwo Energia.

Grabowska, M., M. Sychowska (2004), *Grundwortschatz Recht. Übungen für Studenten der juristischen Fakultät*. Warszawa: Wydawnictwo WSPiZ.

Grucza, F. (red.), (1993), *Przyczynki do teorii i metodyki kształcenia nauczycieli języków obcych i tłumaczy w perspektywie wspólnej Europy*. Warszawa: Wydawnictwo UW.

Hejnowski, K. (1993), *Właściwości tłumacza a proces kształcenia tłumaczy*, W: *Przyczynki do teorii i metodyki kształcenia nauczycieli języków obcych i tłumaczy w perspektywie wspólnej Europy*. Warszawa: Wydawnictwo UW.

Iluk, J., A. D. /Kubacki, (2003), *Wzory polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych. Muster polnischer und deutscher Dokumente für Translationsübungen*, Katowice: Wydawnictwo Gnome.

Iluk, J., A. D. Kubacki, (2006), *Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych. Auswahl polnischer und deutscher Dokumente für Translationsübungen*, Warszawa: Wydawnictwo Promocja XXI.

Kierzkowska, D. (2005), *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem*. Warszawa: Wydawnictwo TEPIS.

Kubacki, A. D. (2007), *Kształcenie kandydatów na tłumaczy przysięgłych w Polsce*, w: (red.): *W dialogu języków i kultur. Konferencja naukowa. Lingwistyczna Szkoła Wyższa 15-16 stycznia 2007 r. w Warszawie*. Warszawa: Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie.

Kubacki, A. D. (2011), *Neue Auswahl deutschsprachiger Dokumente*. Warszawa: Wydawnictwo Translegis.

Kubacki, A. D., I. Wowro (2006), *Europejskie modele ustanawiania tłumaczy przysięgłych oraz kryteria dopuszczające do wykonywania zawodu w wybranych krajach Unii Europejskiej*. W: A. Barcik i R. Barcik (red.); *Rozwój lokalny i regionalny po wejściu Polski do Unii Europejskiej Tom 2*. Bielsko Biała: Wydawnictwo Naukowe ATH.

Lipczuk, R. et al. (2001), *Lehr- und Übungsbuch zur deutsch-polnischen und polnisch-deutschen Übersetzung*. Szczecin: Wydawnictwo Giga.

Pieńkos, J. (1993), *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie*. Warszawa: Oficyna Prawnicza Muza SA.

Plusa, P. (2000), *Kształcenie tłumaczy*. Częstochowa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie.

Polska Norma PN-EN 15038 – *Usługi tłumaczeniowe. Wymagania dotyczące świadczenia usług*. Polski Komitet Normalizacyjny, Warszawa 2006.

Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie standardów kształcenia nauczycieli: <http://www.nauka.gov.pl/>.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 września 2004 r. w sprawie standardów kształcenia nauczycieli (Dz. U. z 2004 r. Nr 207, poz. 2110).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 30 czerwca 2006 w sprawie standardów kształcenia nauczycieli w kolegiach nauczycielskich oraz nauczycielskich kolegiach języków obcych (Dz. U. z 2006 r. Nr 126, poz. 897).

Schwierskott, E. (2004), *Deutsche juristische Fachbegriffe in Übungen*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Schwierskott, E. (2006), *Deutsche juristische Fachsprache in Übungen*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z dnia 25 listopada 2004 r. (Dz. U. Nr 273, poz. 2702 z późn. zm.).

Włazińska-Antonowicz, B. (1992), *Auswahl deutscher Dokumente*. Warszawa: Wydawnictwo TEPIS.

Summary

In this article, the author presents some methods and tools of specialist translation teaching at teacher-training colleges and universities. He enumerates the skills students should acquire according to the curricula and compares them with the guidelines given by the education authorities in the teaching standards for foreign language faculties, with the requirements candidates for specialist interpreters and translators (including sworn translators) in Poland and the European Union should meet (Socrates-Erasmus programme, EU-Grotius 98/GR/131, 2001/GRP/015) and with the requirements stipulated in the Polish Standard PN-EN 15038 – *Translation services. Service requirements*. He conducted a pilot study among lecturers and students to establish what and how students are taught and what kinds of teaching materials are used. The study has enabled him to show weak points in the process of teaching translation skills and to suggest possible improvements in the way translation skills are developed.

NASZA RECENZJA

Berk-Seligson, Susan, *Coerced Confessions; The Discourse of Bilingual Police Interrogations*, Vol. 25 Language, Power and Social Progress, Berlin/New York, 2009, 261 pp. ISBN 978-3-11-021348-5.

CAUGHT IN A LANGUAGE TRAP

All sorts of things can go wrong during police interrogations. The police may use methods of psychological interrogation in order to obtain a confession. Particularly vulnerable to such inappropriate tactics are precisely those who do not master the language of the country in which they are apprehended. According to Berk-Seligson, over 90 per cent of interpreting in state and federal courts in the United States is between Spanish and English and involves Latino detainees (Mexican-Americans, Cuban-Americans, Puerto Rican- and Dominican-Americans). Defense attorneys for such detainees have complained on appeal that their clients were denied a qualified interpreter during police interrogations and therefore were deprived of equal justice.

In her earlier book, *The Bilingual Court Room* (1990), Berk-Seligson endeavours to show that interpreters do affect court proceedings. In *Coerced Confessions*, she goes a step further. The theme of her research is the language proficiency of both the interrogator and the interrogatee. By conducting a micro-linguistic analysis of transcripts of police interrogations, involving interpreting between English and Spanish, she investigates the role of interpreters in police-induced confessions.

Where law enforcement officers function as interpreters, a conflict of interest exists. The Summit/Lorraine Project, a study conducted in Ohio and published in 2004, revealed that 67% of the law enforcement agencies in that state had no standard proceedings as to who could serve as a police interpreter, Berk-Seligson writes. Under such conditions, just about anyone will serve – and does serve, it turns out – as a police interpreter, including police officers, secretaries, janitors, family members of the suspect or the victim, even inmates. A “highly heterogeneous lot”, as Berk-Seligson puts it. The product of such interpretation may nevertheless be used in evidence. The Summit/Lorraine Project task force calls for the use of professional interpreters, a call that has been endorsed by NAJIT, the National Association of Judiciary Interpreters and Translators.

In the US, professional conduct is to some extent governed by federal and state laws and guidelines. Efforts are made to introduce model practices. The federal guidelines are broadly drafted, however, referring, for instance, to avoiding undue contact with witnesses. As the interpreter’s neutrality and impartiality must be guaranteed, it is unfortunate that, notwithstanding the evidence produced by research into coercive police tactics, none of the guidelines, she notes, mentions the *possibility of bias* on the part of the police.

Coerced Confessions discusses a variety of cases in which interpreters fail to properly read suspects their rights: “You have the right to remain silent, but anything you do say may be used in evidence against you”, or words to that effect. Foreign or immigrant detainees often fail to understand the portent of such a caution. They may also not grasp the portent of the questions put to them, in translation, during police interrogations.

Linguistic coercion by interpreting police officers is illustrated by the case of the “*People v Alvarez*” (not his real name), in which a bilingual police officer serves as an interpreter between English and Spanish:

“Carlos Rivera Alvarez”, a Mexican male, whose English is limited, is suspected of first degree murder and attempted rape. A woman has been found half clothed and stabbed to death, and “Alvarez” has been spotted running away from the scene of the crime. At the interrogation sessions, “Larson”, the *police officer/interpreter*, keeps falling back (“footing”) into the role of *police interrogator*. When the other police officer, “Calhoun”, asks a question in the first person singular, on some occasions “Larson” translates the question using the first person plural, as in:

Officer Calhoun:

“Now **I**... **I know** you met a lady tonight. A young lady tonight.”

Officer Larson:

“**Sabemos** que conoció a una muchacha esta noche.” (“**We know** that you met a girl tonight.”).

In some instances, “Alvarez” answers questions put to him simply by “um hum”. In others, the *interpreting* officer, “Larson”, even asks the questions *himself*. When fatigue sets in, “Alvarez” requests that the interrogation be ended, something to which he is entitled, but his request is denied. The police officers try to get “Alvarez” to confirm the “facts”, as they see them, in order to achieve their aim, a confession. Exhausted, “Alvarez” eventually breaks down. He confesses to the murder and is subsequently convicted of the crime. Although the appeals court failed to consider the *role of the police officer acting as an interpreter*, it reversed the decision on the grounds of police misconduct while interrogating him, therefore denying him the right not to incriminate himself.

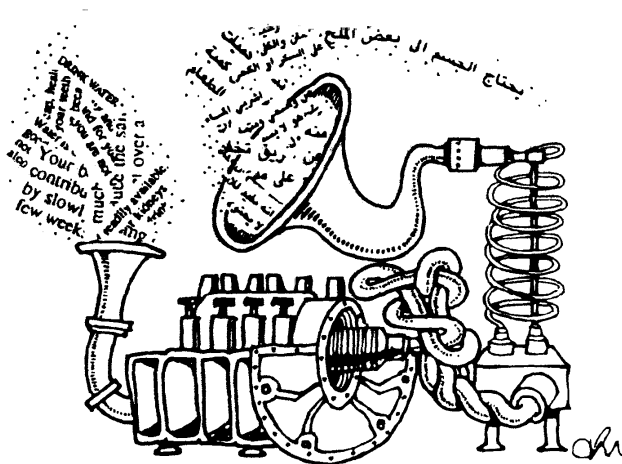
Berk-Seligson teaches at Vanderbilt University. She has acted as a linguistic expert in several criminal court cases and in US Immigration and Naturalization hearings, where the right to quality interpreting services was at issue. She is a member of the Advisory Board overseeing the Federal Court Interpreters Examination, the highest level of certification in the US. According to Berk-Seligson, there are no formal requirements for hiring a translator or interpreter in the US and no formal education is required to serve as an interpreter. This is part of the problem. So long as this practice is allowed to continue, awareness that *bilingualism itself does not qualify* a person to act *as an interpreter* is at least a positive sign. In Europe, she argues, professional training for interpreters is offered at a higher level. She points to the situation in the Netherlands, Belgium and Sweden, where training is provided at graduate or postgraduate level. This may be true, but a study commissioned by the European Commission

With migration globally on the increase, more studies into this type of social interaction are needed, Berk-Seligson concludes. *Coerced Confessions* exposes the vulnerability of suspects and defendants with limited language skills. It not only fills a gap in the study of the role of language as a factor in obtaining confessions, but also provides us with an insight into the legal and personal consequences for foreign/immigrant suspects when non-professionals are employed as interpreters. Her recommendations include the video-recording of police interrogations, standardizing the wording of the Miranda readings (caution) and translations thereof, and replacing the interrogating police officer serving as an interpreter by professional interpreters, as the work involves “a highly sophisticated cognitively complex set of skills”. And who can argue with that. After all, having the right to a *qualified* interpreter must form part of the procedural rights afforded to suspects and defendants in criminal cases.

Louise Rayar is a legal translator and lecturer in law and language at Maastricht University Law School.

TŁUMACZ ZDRAJCA

Prawo mówi o tłumaczach przysięgłym, że ma obowiązek „wykonywania powierzonych mu zadań ze szczególną starannością i bezstronnością”, a zasady etyki zawodowej traktują o wierności tłumaczenia, co wyklucza wszelkie przekłamania – świadome i nieświadome. W dobie komputerowej najczęściej zdarzają się te nieświadome, wynikające ze zwykłego przeoczenia przy formatowaniu tekstu wskutek omsknięcia się palca – na przykład „zniknięcie” słowa „nie” w zdaniu „nie zgadzam się”. Taki właśnie błąd zdarzył się tłumaczowi.



który poza zarzutem o brak „szczególnej staranności” otrzymał żądanie o wysokie odszkodowanie za wyrządzone szkody.

Wśród różnych uchybień wobec zasad etyki zawodowej na szczęście nie odnotowuje się tak drastycznego postępowania tłumacza, jakie – teoretycznie – zawsze może się przydarzyć w sytuacji, gdy tłumacz z gruntu nie jest uczciwy, a do tego może liczyć na bezkarność, bo góruje nad stronami znajomością języków – im nieznanych. Oto anegdota na ten temat:

Sędzia w egzotycznym kraju przesłuchuje cudzoziemca podejrzanego o kradzież pieniędzy.

Sędzia: Gdzie schowałeś pieniądze? Tłumacz: Gdzieś ukrył forszę?

Podejrzany: Nie powiem, bo niczego nie ukradłem. Tłumacz: Nie powie, bo niby niczego nie ukradł.

Sędzia: Powiedz, bo inaczej cię rozstrzelają. Tłumacz: Jak nie powiesz, to cię kropną!

Podejrzany: Pieniądze są zakopane tam – pod siódmym dębem.

Tłumacz: Strzelajcie, nic wam nie powiem!

Treść wypowiedzi można też przekłamać, stosując zaledwie niewłaściwą intonację. Oto doskonały przykład (Catford 1965), który ilustruje taki właśnie przypadek:

Sędzia: Ukradłeś konia? Tłumacz: Ukradłeś konia?

Podejrzany: Ja ukradłem konia? Tłumacz: Ja ukradłem konia.

ZACHOWAĆ SPECYFIKĘ ORYGINAŁU?

Taka strategia „źródłopodobna” nie zawsze jest pożądana, bo odbiorcy tłumaczenia preferują, jak się mówi do nich znanymi im terminami i skojarzeniami, nawet w tekstach literackich. Jednak doświadczeni tłumacze ostrzegają, że przetłumaczone dzieło straci wtedy swój specyficzny charakter, stając się swoistym przekłamaniem. Susan Bassnett-McGuire cytuje w swojej książce „Translation Studies” (1980) pogląd Roberta Adamsa (1973), który w tłumaczeniu mógłby brzmieć:

„Paryż musi być Paryżem, a nie Londynem czy Nowym Jorkiem, nasz bohater musi mieć na imię Pierre, a nie Peter, musi pić aperitif, a nie koktajl, palić Gauloise’y, a nie Kenty, chodzić po rue du Bac, a nie Back Street. Z drugiej strony zabrzmiałoby jednak głupio, gdyby – przedstawiony damie – powiedział: ‘I am enchanted, Madame’”.

Chociaż od wielu lat obserwuje się światowy trend do zachowania oryginalnego brzmienia nie tylko nazw geograficznych, lecz również nazw instytucji publicznych – takich jak „Kneset”, „Duma”, „Bundestag” i „Sejm”, przeciwnicy tego trendu wolą co się da tłumaczyć, podejrzewając, że odbiorcy tłumaczenia nie zaakceptują zapożyczeń.

Tymczasem królowa Elżbieta II, zapowiadzana przez marszałka Senatu (nazwanego przez tłumacza „the Speaker”), zwracając się (26 marca 1996 r.) do Prezydenta,

Marszałków oraz Posłów Sejmu i Senatu RP (nazwanych przez tłumacza „the Polish Parliament”) , powiedziała:

„Mr President, Marshals, Members of the Sejm and Senate”.

Tę brytyjską tolerancję wobec egzotycznych realiów pewien arystokrata skomentował tak: „Anglik woli, gdy maharadża jest maharadzą, a nie udaje, że jest earlem”.

CO KOMU WOLNO

Na jednej z przedwojennych uczelni polskich wykładał niemiecki profesor o nazwisku Nietzsche.

Pewnego dnia na drzwiach swojego gabinetu wywiesił kartkę: „Studentka, co zdała wczoraj egzamin, proszona jest o zgłoszenie się do sekretariatu”.

Po pewnym czasie zauważył, że jakiś zuchwały student przekreślił wyraz „co” i napisał: „która”.

Poirytowany profesor przekreślił uwagę i napisał: ”Panno święta, co w Ostrej świecisz Bramie”.

Wkrótce jednak przeczytał adnotację: „Co wolno Mickiewicz, to nie tobie, Nietzsche”.